

OPEL

SZEROKA GAMA MODELI
RES-TOP Sp. z o.o. Rzeszów
 ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 524-230

2614

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 13 (1541)

26 MARCA 1997 r.

cena 1,50 zł

CompAlmanach Polski



**Polski Almanach
Gospodarczy**

00-656 Warszawa, Śniadeckich 10
 tel.: (0 22) 629 03 86

2418

ISSN 0208-6964
IND. 335479 PL

Alleluja

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy Wam, Drodzy Czytelnicy, dużo zdrowia, zadowolenia tak w życiu zawodowym jak i prywatnym oraz wiele radości płynącej z Największej Tajemnicy naszej wiary. By przyjemności związane z wielkanocnym śniadaniem i mokrym, tradycyjnym śmigusem-dyngusem towarzyszyły Wam przez cały rok.

REDAKCJA

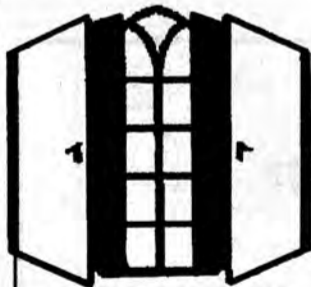
Tomasz RYTWIŃSKI

ADAM

Rok założ. 1990
**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA**

Jarosław Przemysł
 Widna Góra 98a ul. Batorego 5
 tel./fax (0-10) 21-23-26 tel./fax (0-10) 789-415
 szczegóły na stronie ogłoszeniowej
ZAPRASZAMY

2676

**PRODUCENT**

SZÓWSKO k. Jarosława
 tel./fax (0-10) 218521, 218522

OKNA DRZWI

PCV i AL

Profile REHAU, okucia AUBI

Krótkie terminy realizacji **CENY PROMOCYJNE**

2287



**INTER-PROFIT
HURTOWNIA KOSMETYKÓW
I CHEMII GOSPODARCZEJ**

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5
 tel./fax (0-10) 78-36-64, (0-10) 78-28-35

*Szanownym P.T. Klientom
Wesołych i Spokojnych
Świąt Wielkanocnych*



*życzą szefowie i pracownicy
hurtowni*



GA&S AUTORYZOWANY
 DEALER
SALON AUDIO-VIDEO

Przemysł, ul. Franciszkańska 1,
 tel. (0-10) 788685

SONY

promocja HiFi-MINI

CHC-II

Cena: 1099 zł



Cena: 1599 zł

CHC-33

**Każdy kupujący
otrzymuje trzy
płyty CD gratis**

SONY

Playstation

Promocyjna cena

- 649 zł

STOP



**ŻYCIE
PRZEMYSKIE**



**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ,**
 Przemysł, ul. Barska 15,
 tel. 70-22-00



Kronika policyjna

Daleko nie uciekli

17 marca w Lubaczowie z jednego z parkingów osiedlowych zniknął fiat 125p. Zawiadomieni policjanci natychmiast rozpoczęli pościg, powiadamiając ościenne komendy. Kradzione auto wraz ze złodziejami zatrzymali funkcjonariusze z Tomaszowa Lub. na terenie woj. zamojskiego. Okazało się, że kradzieży dokonali wychowankowie Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego.

Śmierć rowerzysty

18 marca w Mikulicach, gmina Gać, kierowca poloneza w trakcie wyprzedzania potrącił rowerzystę, który z nie ustalonych przyczyn zjechał na drogę (bez powodu zjechał na środek drogi). 27-letni rowerzysta w wyniku odniesionych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Stop! Dziecko na drodze

19 marca na przemyskim Rynku 7-letni Maciek wbiegł nagle na jezdnię i został potrącony przez nadjeżdżającego poloneza. Nieostryżny chłopiec z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierowca poloneza był trzeźwy.

Tajemnicze podpalenie

21 marca tajemniczy podpalacz pod drzwiami jednego z mieszkań przy ul. Grunwaldzkiej w Przemysku podłożył szmaty, nasączone łatwopalnym płynem, a następnie wznicił pożar. Spłonęły drzwi oraz przedpokój z wyposażeniem. Straty sięgają 10 tys. zł.

Zwłoki na Sanem

21 marca w Nizinach k. Ortów w zaroślach nad brzegiem Sanu znaleziono rozkładające się zwłoki nieznanego mężczyzny. W wyniku dochodzenia ustalono, że zmarłym był 29-letni mieszkaniec Rożubowic, którego zaginięcie zgłosiła rodzina 19 grudnia ubiegłego roku. Na razie nie jest znana przyczyna śmierci.

Honorowy poczet

Rada Miasta Jarosławia na wniosek terenowego koła seniora ZHP przyznała Izabeli Fechter-Czackiej tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Jarosławia”.

Podobnym tytułem honorowano obywateli królewskiego wolnego i handlowego miasta Jarosławia już w XIX wieku. Wśród utytułowanych, obok m.in. cesarsko-królewskiego namiestnika Galicji, c.k. radcy dworu, c.k. adjuktka sądowego i mości rzeczywistego podkomorzego znalazł się Józef Ignacy Kraszewski i Adam ks. Sapieha. W okresie międzywojennym tytuł honorowego obywatela otrzymał Marszałek Dworu Józef Piłsudski i generał Wiesław Wierzykiewicz, szef jarosławskiego garnizonu.

W latach osiemdziesiątych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej każdego roku w poczet zasłużonych dla miasta Jarosławia zaliczało od kilku do kilkunastu osób. Wśród wyróżnionych byli miejscowi decydenci, dyrektorzy zakładów pracy i partyjni działacze z Komitetu

Miejskiego PZPR. Tytuł ten otrzymało w latach 1984-1989 w sumie kilkadziesiąt osób. Przyznawano go za wybitne osiągnięcia i zasługi dla socjalistycznej ojczyzny i twórczy wkład w rozwój miasta Jarosławia.

W latach dziewięćdziesiątych Rada Miasta Jarosławia chcąc zerwać z niechlubną tradycją Rady Narodowej rozważała możliwość anulowania wcześniej nadanych tytułów.

Kłopoty z honorami

Zastanawiano się też nad tym co zrobić z czerwoną księgą „zasłużonych”. W końcu padła propozycja oddania jej do muzeum, ale niestety nigdy tu nie trafiła. Trudno jej się też doszukać w archiwach biura rady Urzędu Miasta. Prawdopodobnie gdzieś się zapodziała. Z kolei osobom, które w jakiś sposób przysłużyły się miastu ów-

czesna rada postanowiła nadać tytuł tyle tylko, że nie „zasłużonego”, ale „Honorowego Obywatela Miasta Jarosławia”. Przyznano go już pięciu osobom. Za czasów pierwszej kadencji rady miasta tytuł ten otrzymali: major Wojciech Szczepański, dowódca obwodu AK, Kazimierz Ziobro, szef jarosławskiej „Solidarności” w latach 1980-81 i Bronisław Niemkiewicz, założyciel Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W 1995 roku ks. arcybiskup Ignacy Tokarczuk. W tym roku Izabela Fechter-Czacka, jarosławianka, aresztowana przez gestapo w 1940 roku za działalność patriotyczną na rzecz mieszkańców. Obok tytułu honorowego obywatela, co roku burmistrz miasta za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach działalności i twórczości przyznaje mieszkańcom tytuł „Jarosławy”.

Środki dla rolnictwa

Na zaproszenie wojewody przemyskiego Stanisława Bajdy oraz przewodniczącego Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Józefa Więclawa doszło do spotkania wójtów i burmistrzów, poświęconego problematyce rolnej.

Rozmawiano głównie o bieżącej sytuacji w rolnictwie z uwzględnieniem stanu przygotowań do realizacji inwestycji w zakresie infrastruktury technicznej wsi oraz możliwościach uzyskiwania kredytów preferencyjnych wraz z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W trakcie spotkania

przedstawione zostały również informacje dotyczące przepisów i zadań gmin w zakresie ochrony środowiska.

SPROSTOWANIE

W ubiegłym numerze przy prezentacji zwiastunów świątecznego 32-stronicowego *Życia Przemyskiego* popełniliśmy niezłą gafę. Zapraszaliśmy otóż Naszych Czytelników do sięgnięcia po nasz tygodnik 26 kwietnia. Była to oczywiście pomyłka – bo na pewno nie żart prima aprilisowy – gdyż anonsowany numer nie ukaze się za równy miesiąc. Macie go Państwo przed sobą! Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

KOMUNIKAT POLICJI

Osoby będące świadkami zająć ulicznych 16 marca br. około godz. 17 na Osiedlu Armii Krajowej w Jarosławiu, w trakcie których ciężkich obrażeń ciała doznał policjant, proszone są o skontaktowanie się telefonicznie lub osobiście z Komendą Rejonową Policji w Jarosławiu, ul. Czarnieckiego 4, pokój nr 65, tel. 21-28-11, wew. 294 lub 997.

Policja zapewni pełną anonimowość osobom, które zastrzegą sobie podanie swoich danych personalnych.

RZECZNIK PRASOWY
KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI W PRZEMYSŁU
PODINSP. BOGUMIŁA PUCHACZ

Z głębokim żalem żegnamy naszą drogą koleżankę **Aleksandrę PARTYKĘ** długoletnią pracownicę Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Żurawicy. Rodzinie przekazujemy najszersze wyrazy żalu i współczucia. Dyrekcja i pracownicy Szpitala



PISKLETA

kur niosek jednodniowe i odchowane – 4-6-tygodniowe brojlery z Wylegarni Drobiu „KRASICZYN”

KRASICZYN, TEL. 71-83-42
PRZEMYSŁ, UL. SŁOWACKIEGO,
TEL. 78-29-04



THERMOPLAST®

OKNA I DRZWI Z PCV

życzy wszystkim dotychczasowym i przyszłym użytkownikom naszych okien

Zdrowych, Pogodnych i Wesołych Świąt Wielkiejnocy

THERMOPLAST DISTRIBUTION Sp. z o.o.
35-310 Rzeszów, ul. Rejtana 10a
tel./fax (0-17) 62-57-51
Przemysł, tel./fax (0-10) 787-441

INFORMATOR TELEFONICZNO-ADRESOWY

WOJEWÓDZKI
KROŚNIENSKIEGO PRZEMYSKIEGO
RZESZOWSKIEGO
TARNOBRESKIEGO

1997

STANDARD YELLOW PAGES

INFORMATOR TELEFONICZNO-ADRESOWY YELLOW PAGES

wyd. IV Rzeszów '97

Poszukujemy współpracowników z terenu województw: przemyskiego, krośnieńskiego i tarnobreskiego

ul. Zygmuntowska 9 p. 24
35-959 Rzeszów
tel. (0-17) 375-71 w. 216

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikulka.
REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. **Redaguje zespół:** redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, dział miejski: Jacek Szwić, Olga Hrynków, Ryszard Tłuczek, dział wojewódzki: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszczak. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mieczko, Tomasz Słota, Teresa Argasińska. Sekretariat: Beata Jędruch.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzGraf.

ŻP w Internecie: <http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/prasa/przem.html>



W podcieniach - można!?

Trzecie w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej Przemysła miało wyjątkowo długi przebieg, głównie za sprawą ilości zgłoszonych do dyskusji projektów. Jak to zwykle bywa, część z nich była z rodzaju „formalnych”, więc przechodziły bez problemów, ale niektóre, budząc wątpliwości, ożywiały salę.

Istotny dla mieszkańców Przemysła był projekt zmiany cen biletów autobusowych komunikacji miejskiej. Od 1 kwietnia (i nie jest to żaden prima aprilis) będziemy jeździć autobusami MZK zdecydowanie drożej. „Normalny” bilet, w obrębie granic administracyjnych miasta, kosztować będzie 1 zł (poprzednio 0,80 zł). Zmiana ulegną także ceny biletów strefowych i miesięcznych.

Uzasadniając konieczność podwyżki cen, dyrekcja MZK przerzuciła odpowiedzialność za kolejne podwindowanie cen na „utrzymującą się w dalszym ciągu skalę inflacji oraz uwolnienie cen paliw”. Także tabor, jakim dysponuje komunikacja miejska w Przemyslu, wymaga zwiększonych nakładów finansowych, na tyle dużych, że nie wystarczają dotacje gminy i zachodzi konieczność gromadzenia funduszy na zakup nowych autobusów. Wątpliwości radnych z unijnego klubu Forum, których nie przekonała argumentacja dyrekcji MZK nie znalazły większego posłuchu. Projekt przeszedł.

W sylwestra można

Z chwilą ogłoszenia w prasie wprowadzona zostanie uchwała zakazująca spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie Przemysła. Pod pojęciem miejsca publicznego projektodawca uchwały rozumie – ulice, parki, nabrzeża rzek Sanu i Wiaru oraz place. Załącznik do projektu wymienia 14 placów, a autopoprawka do niego dodaje jeszcze „obszar objęty ulicami Rynek-Grodzka”.

Zakaz nie dotyczy nocy sylwestrowej i tzw. sezonowych ogródków organizowanych przy zakładach gastronomicznych. Projekt uchwały nie wymienia tzw. podcieni. Czyżby i

tam spożywanie alkoholu było dozwolone?

Będzie „Hala” z o.o.

Inną ważną dla miasta uchwałą jest powołanie do życia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Hala”. Założycielem spółki jest Gmina Przemysł, a rzecz dotyczy oczywiście hali sportowo-rekreacyjnej wraz z zapleczem hotelowo-gastronomicznym przy ul. Mickiewicza. Tym samym zakończony został okres, kiedy halę prowadziły osoby prywatne. Przemyska hala nie trafi także w ręce żadnego z przemyskich klubów.

Uchwała budzi jednak spore wątpliwości ze względu na brak dokładnych wycień finansowych całej operacji, m.in. wysokości kapitału zakładowego i innych kosztów, nie uwzględnionych w zatwierdzonym projekcie budżetu miasta.

Zmiany na stołkach

Klub Forum obronił Jerzego Krużela na stanowisku wiceprzewodniczącego Rady Miasta. Próba odwołania go, motywowana przez centroprawicowy Klub Przymierze rozpadem koalicji centroprawicowego Przymierza i unijnego Forum, nie znalazła uzasadnienia. 15 radnych opowiedziało się za pozostaniem J. Krużela na stanowisku, 14 głosowało przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu. „Smaczkiem” tego głosowania był fakt, iż o „być albo nie być” Krużela prawdopodobnie zdecydował głos radnego z Przymierza. Trzecim wiceprzewodniczącym rady został Włodzimierz Pisz (radny rekomendowany przez Stowarzyszenie Pamięci Orłąt Przemyskich, Klub Przymierze).

Nowym członkiem Zarządu Miasta został wybrany Jan Sobek (radny rekomendowany przez KPN, Klub Przymierze). Obecny skład Zarządu Przemysła: T. Sawicki, prezydent (Porozumienie Centrum), R. Rybotycki (PC), R. Choma (PC), T. Miśkiewicz („Solidarność”) oraz wspomniany wyżej J. Sobek.

Obligacje komunalne

Burzliwe dyskusje wzbudził projekt emisji obligacji komunalnych Przemysła. Jakkolwiek cel, na który miałyby zostać wydat-

owane uzyskane ze sprzedaży obligacji pieniądze (renowacja Starego Miasta, budownictwo komunalne i budowa szkoły na os. Rycerskie) jest słuszny, to jednak wątpliwości budziła ta forma zaciągania kredytu, a radny J. Bartmiński dopatrywał się w projekcie niezgodności prawnych i nazwał go „przedwczesnym”.

Większością głosów rada przyjęła projekt uchwały i określiła wartość emisji obligacji komunalnych na dziesięć milionów złotych.

„Manhattan” na Zielonym Rynku

Gmina Miejska Przemysł tylko do końca lipca br. będzie mogła prowadzić działalność targowiskową na Rybim Placu. Jedną z propozycji, zapewniających dalsze prowadzenie działalności gospodarczej przez osoby mające tam swoje stragany jest przeniesienie ich na Zielony Rynek przy ul. Sportowej. Niezależne Forum Prywatnego Biznesu z Przemysła (administrator Zielonego Rynku) zwróciło się do Rady Miasta o wprowadzenie uchwały, zmieniającej procentowy podział osiągniętych wpływów z opłat targowiskowych. Wzrost dochodu na korzyść NFPPB było motywowane koniecznością prowadzenia prac, które pozwoliłyby zwiększyć moc energii elektrycznej. Jest to jeden z warunków stawianych przez Rejonowy Zakład Energetyczny, przed przeniesieniem handlu z „Manhattanu” na Zielony Rynek. Uchwała została przyjęta.

Pełnomocnik może odejść

„W związku ze zbyciem przez Zarząd Miasta udziałów Gminy Miejskiej Przemysł w Spółce z o.o. Ziemia Przemyska (wydającej m.in. nasz tygodnik – przyp. autor), funkcja pełnomocnika Rady Miejskiej w tej Spółce stała się bezprzedmiotowa” – to krótkie uzasadnienie uchwały podjętej w trakcie długiej sesji 19 marca. Pełnomocnikiem miasta w spółce od 1994 r. był Wojciech Kalinowski – obecnie radny Klubu Forum. Udziały od miasta odkupiła Agencja Reklamowa Życie Przemyskie (33 udziały po 510 zł).

RYSZARD KOSTERKIEWICZ



Jedna z nielicznych grup przebiegaczy na przemyskim Rynku.

Jacek SZWIC

Wyjątkowo spokojne wagary

Tegoroczne święto wiosny (nieoficjalnie dzień wagarowicza), którego tak obawiali się stróże porządku i władze oświatowe minęło nadzwyczaj spokojnie. W Przemyslu nie było żadnych burd ani rozrób, ale też co trzeba przyznać na ulicach prawie nie było młodzieży.

Mądrze zaplanowane zajęcia (tzw. rekreacyjne) w szkołach, a przede wszystkim zupełnie nie wiosenna pogoda sprawiły, że policyjne patrole i czatujący na sensację żurnaliści byli bezrobotni. A może w młodzieżowych zwyczajach coś się zmienia.

J

Ksiądz przed sądem

Ksiądz Jan Furgata wyjechał na Ukrainę razem z metropolitą lwowskim abp. Marianem Jaworskim w 1992 roku. Otrzymał zlecenie pasterskiej posługi w rzymskokatolickiej parafii w Gródku Jagiellońskim oraz miejscowościach: Lubień Wielki, Powidno i Komarno.

Młody, energiczny ksiądz szybko zaskarbił sobie sympatię swoich parafian i szacunek Ukraińców oraz ich greckokatolickich duszpasterzy, którzy nieraz wspólnie uczestniczyli w uroczystościach religijnych rzymskiego i greckiego obrządku. Tylko w Komarnie od początku zaczęły pojawiać się

jakiś iskrzenia. Pretekstem do pretensji ze strony ukraińskiej stało się odprawienie przez księdza Jana kilku mszy w miejscowym zrujnowanym kościele, który jakiś czas temu został przekazany przez władze wspólnie greckokatolickiej, która jednak z obiektu nie korzysta. W czerwcu zeszłego roku grupa radykalnych przeciwników odbudowy wspólnoty katolickiej w Komarnie zatrzymała samochód księdza Jana, jadącego na odpust do wspomnianej świątyni. Przebito opony w jego samochodzie, wyciągnięto go przemocą z auta, poszarpano na nim sutannę i pobito. Zniszczono też aparat fotograficzny, którym z wnętrza samochodu robił zdjęcia napastnikom. Na skargę

złożoną przez księdza do miejscowych organów ścigania – do dziś nie otrzymał odpowiedzi. Tymczasem prokuratura w Gródku Jagiellońskim wszczęła postępowanie – ale przeciwko księdzu w związku z oskarżeniem o bezprawne użytkowanie obiektu sakralnego, należącego do innej wspólnoty religijnej. Księdzu Janowi zakazano opuszczania terytorium Ukrainy. Grozi mu za zarzucane czynny do 5 lat więzienia lub 2 lata łagru. W najbliższych dniach rozstrzygnąć ma się sprawa, czy prokuratura zdecydowała się na skierowanie do sądu aktu oskarżenia w tej sprawie. O tym bulwersującym zdarzeniu będziemy czytelników informować na bieżąco.

WIESŁAW BEK

Bombowy żart

W piątek około godziny 13.30 dyżurny komendy rejonowej policji w Lubaczowie odebrał telefon informujący, że w pomieszczeniach pocztowych podłożono bombę, która ma wybuchnąć dokładnie o 14.10.

Takich telefonów nawet na policji nie otrzymuje się codziennie, a rozmówca „nie wyglądał” po głosie na małodłata z podstawówki, który takim żartem chce sobie i kolegom ubarwić pierwszy dzień wiosny, toteż anonimowy telefon potraktowano z należytą powagą. W ciągu kilkunastu minut zmobilizowano ponad 40 procent stanu osobowego komendy rejonowej, zabezpieczono teren zdarzenia i przeprowadzono ewakuację pracowników i klientów z urzędu pocztowego, telekomunikacyjnego oraz z pobliskiego urzędu gminy, a do akcji przeszukania terenu przystąpili policjanci i pirotechnik z komendy rejonowej. Całość operacji zabezpieczyły wozy

straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Na szczęście bomby nie znalaziono, anonimowy telefon okazał się być niewczesnym i kosztownym żartem. Policji udało się nawet ustalić, że żartowniś dzwonił na komendę z cieszącego się złą sławą baru, ale jego bywalcy nie mogli sobie przypomnieć, kto korzystał z barowego automatu. Akcja „bomba” nie była jednak wyłącznie zmarowanym wysiłkiem wielu ludzi: pokazała mobilność i skuteczność lubaczowskich służb odpowiedzialnych na co dzień za bezpieczeństwo obywateli. W tym samym czasie, gdy w okolicach poczty niebiesko było od policyjnych mundurów – nie opodał doszło do napadu rabunkowego, którego ofiarą padł kilkunastoletni młodzieniec. O całym zdarzeniu przechodnie zawiadomili stróżów prawa, którzy nie mieli specjalnych problemów ze schwytem autobusa, windując tym samym jeszcze wyżej statystyki wykrywalności popełnionych przestępstw.

WBB



Przemyscy radni przy owalnym stole.

Dariusz DELMANOWICZ (archiwum)

RADIO TAXI
96-21
*** GALICJA ***

lub 70-79-70

- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd na terenie miasta
- zakupy na zamówienie

NAJTANIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ



Kapitałny kapitał bez... szans

Projekt utworzenia w Przemyskim Turnickiego Parku Narodowego od kilku lat wywołuje ogromne emocje i konflikty. Zwolenników utworzenia Parku jest bodaj tyle samo, co przeciwników.

Wpiątek – 14 marca – podczas sesji Rady Gminy we Fredropolu sprawa utworzenia TPN powróciła, a raczej wybuchła, z nową mocą. Iskraw zapalną okazał się list intencyjny skierowany przez wójta Fredropola do wojewody przemyskiego z prośbą o uruchomienie mechanizmów, które przyczynić się mogą do powstania parku. Radni są przeciwni. Twierdzą, że nikt z nimi niczego nie konsultował, a działania wójta były bezprawne.

Wójt gminy Ryszard Mazur usiłował wyjaśnić zebraniem plusy i minusy związane z powstaniem parku na terenie gminy. Do

tych pierwszych zaliczył przede wszystkim napływ kapitału tak bardzo potrzebnego gminie. Przyznał, że Fredropol boryka się z ogromnymi problemami finansowymi, a w utworzeniu parku widzi – jak na razie – jedyną możliwość ratowania go z biedy. Poprawa stanu środowiska naturalnego, rysujące się perspektywy powstania nowych miejsc pracy, korzyści wypływające z rozwoju na terenie gminy turystyki, jak też powstawanie gospodarstw agroturystycznych – to tylko kilka argumentów przemawiających „za”. Radni przysłuchiwali się wywodom wójta ze względem spokojem, od czasu do czasu tylko groźnymi pomrukami manifestując swoje niezadowolone. Kiedy jednak wójt przystąpił do wyjaśniania zgromadzonemu, czym jest w istocie wystosowane przez niego pismo, rozpoczęła się burza.

– O niczym nie zdecydowałem. Podpisałem tylko intencję, a to

nikogo do niczego nie zobowiązuje. Jeśli rada chce w przyszłości aprobować moje działania w tej dziedzinie, to niech to uczyni. Jeśli nie będzie zezwolenia z waszej strony – sam z niej zrezygnuję. Niech martwią się o to inni. Nie chcę jednak, aby gmina straciła szansę na przyciągnięcie kapitału – mówił wójt. Na sali zawrzało. Pierwszy zabrał głos – największy chyba przeciwnik utworzenia TPN – radny Tomasz Suchożewka:

– Panie wójcie. Pańskie słowa to bajeczki. My te bajeczki dobrze znamy. (...) Pan mówi, że sam nie zdecydował. Czy członkowie zarządu zdecydowali o tym? Panie wójcie, pan się po prostu nie liczy z radnymi. Czy my, radni, jesteśmy powietrzem? Czy uważa pan gminę za swój prywatny folwark?

Pismo, czyli kość niezgody

W piśmie wójta, które stało się przyczyną konfliktu czyta-

my: „Zarząd Gminy Fredropol zwraca się do Pana wojewody z prośbą o podjęcie niezbędnych działań, zmierzających do powstania Turnickiego Parku Narodowego. Gmina nasza (...) nie jest atrakcyjnym miejscem inwestowania. Biorąc pod uwagę przepiękne walory turystyczne naszego regionu, utworzenie parku jest jedyną metodą ożywienia dla naszej gminy. (...) Proszę o poparcie idei Turnickiego Parku Narodowego, gdyż od naszego postępowania zależy, czy za parę lat będzie to wielka atrakcja turystyczna, czy też zamierające wsie o zdewastowanym krajobrazie i drzewostanie”.

Ani jeden fredropolski radny nie poparł idei utworzenia

na ich terenie TPN. Z wypowiedzi zebranych można było wywnioskować, że nie mają dużego zaufania do władz wojewódzkich jak też do instytucji, które ponosiłyby odpowiedzialność za finansowanie TPN. Radni obawiają się, że obietnice wojewody i zainteresowanych sprawą posłów to tylko słowa. Wielu ludzi pracujących w lesie boi się, że z chwilą powstania parku stracą pracę. Główną jednak przeszkodą i najważniejszym powodem braku wiary w możliwości, jakie daje powstanie parku, jest brak wiedzy o pozytywnych stronach tej decyzji. Szczególnie brak rzetelnej informacji wśród ludzi, zamieszkujących wsie, które znajdują się

w bezpośrednim sąsiedztwie parku. Większa część obrad poświęcona była rozważaniom nad urażoną ambicją radnych, a nie nad rzeczową dyskusją wyjaśniającą, co można na utworzeniu TPN zyskać, a co stracić. Obrady zakończyło głosowanie, które zobowiązało wójta do odwołania działań w sprawie powołania niechcianego parku.

R.J.

Moim zdaniem, radni Gminy Fredropol nie wybiegają myślą zbyt daleko w przyszłość. Skoro myślą o telefonizacji, kanalizacji i gazyfikacji powinni zastanowić się nad tym, skąd wziąć pieniądze na tak kosztowne inwestycje. One nie spadają z nieba.

ROBERT JANKOWIAK

Witamy „Ekoregion”!

Pojawił się bardzo niedawno nowy Regionalny Magazyn Ekologiczny „Ekoregion”. Wydany na dobrym papierze i w bardzo starannym opracowaniu jest ciekawym przykładem na to, że jak się wie co się robi, to można to zrobić naprawdę dobrze.

Choć periodyków o treści ekologicznej, przyrodniczej i ogólnie ochroniarskiej jest na rynku coraz więcej, to ten jest

wyjątkowy. Ze względu na swój regionalny zasięg (Polska południowo-wschodnia), na bezpłatną formę kolportowania oraz jeszcze raz wypada mi podkreślić, jakość opracowania i wydania.

Pierwszy numer magazynu (kwartalnika) poświęcony jest głównie powietrzu, źródłom zanieczyszczeń, formom ochrony, ocenie stanu i perspektywom. Jest w nim też miejsce dla pokazania się mło-

dym (i nie tylko) osobom, którym troska o ochronę dóbr przyrody jawi się jako jedna z najważniejszych, decydujących o przyszłości całego świata. Autorzy nie zapomnieli także o projektowanym Turnickim Parku Narodowym.

Niestety, pismo nie jest ogólnie dostępne, ale jak zapewniają wydawcy trafi do wszystkich szkół w województwie, urzędów gmin, nadleśnictw i niektórych zakładów pracy. Pewna ilość zostanie także rozesłana po całej Polsce do instytucji zajmujących się ochroną przyrody. Nakład ok. 1000 egzemplarzy czyni go prawdziwym „białym krukiem”.

„Ekoregion” wydawany jest przez Małopolskie Towarzystwo Inicjatyw Ekologicznych, a pierwszy numer powstał głównie dzięki pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Przemyslu.

Twórcom magazynu życzymy kolejnych, równie udanych numerów.

(R)

Śmieci w rezerwacie

Oczom nie chce się wierzyć, oglądając otoczenie parkingu na Krępaku (przy drodze Przemysł-Bircza). Walające się wszędzie śmieci, przepełnione betonowe kosze, rozbite szkło, a tuż obok tablica informująca, że jesteśmy w... rezerwacie przyrody „Krępak”.

Jakby tego było mało, to do dwóch dorodnych jodeł (jednym z głównych celów ochrony tego rezerwatu jest ten gatunek) przybite są tarcze, do których ktoś (chyba nie człowiek rozumny?) strzelał z broni pneumatycznej.

A gdzie gospodarz? Ot i problem – parking należy do Rejonu Dróg Publicznych, rezerwat jest częścią Nadleśnictwa Bircza, a całość jest na terenie gminy Bircza.

Ktoś postawił budę z piwem i kiełbaskami, lecz nie ma nikogo do sprzątnięcia i opieki.

Asfaltowa szosa pięknymi serpentynami przecina rezerwat, ale tą drogą na pewno nie dojedziemy do Europy.



Skandal w rezerwacie.

Ryszard KOSTERKIEWICZ



Gdzie ta wiosna?

Pogoda marca wyjątkowo dobrze pasuje do tradycyjnego powiedzenia – „w marcu jak w garncu”, a więc wszystkiego po trochu.

Słońce, ciepło, deszcz, śnieg, wiatr i mróz mieszają się nawet tego samego dnia. Reporterzy Życia Przemyskiego zapewniają jednak, że wiosna już nadeszła. Świadczą o tym spotkane i wcale nie ospałe żaby, a także poza bocianami (których mimo poszukiwań nie udało nam się wypatrzyć) i innymi gatunkami przylatujących do nas ptaków, cała gama zmian w świecie roślin.

By nie było jednak wątpliwości, to miniony tydzień przyniósł nam także kalendarzowy dowód nadejścia tej najbardziej cudownej ze wszystkich pór roku.

(R)

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA PRZEMYŚL, RYNEK 1

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem po byłej remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, oznaczonej jako działka Nr 21 obręb 160 o powierzchni 205 m² przy ul. Sieleckiej, objętej KW 2152, będącej własnością Gminy Miejskiej Przemysł.

Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży nieruchomości wynosi 12.492,00 zł (słownie zł: dwanaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dwa).

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne.

Pisemne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyslu, ul. Ratuszowa 10a, III piętro do dnia 9.04.1997 r.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyslu, Rynek 1, I piętro w dniu 10.04.1997 r. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 1250 zł (słownie zł: jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt), tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyslu najpóźniej do dnia 9.04.1997 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA PRZEMYŚL, RYNEK 1

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na sprzedaż działki nie zabudowanej przeznaczonej pod projektowaną stację transformatorową, oznaczonej Nr 109 obr. 13 o powierzchni 105 m² przy ul. Żwirki i Wigury, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr 31191, będącej własnością Gminy Miejskiej Przemysł.

Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży nieruchomości wynosi 2.356,20 zł (słownie zł: dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć 20/100).

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne.

Pisemne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyslu przy ul. Ratuszowej 10a, III piętro do dnia 9.04.1997 r.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyslu, Rynek 1, I piętro w dniu 10.04.1997 r. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 235 zł (słownie zł: dwieście trzydzieści pięć), tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu winni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyslu najpóźniej do dnia 9.04.1997 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



W Cieszanowie

Zamknąć ścieki na kłódkę

Kiedy gmina Cieszanów budowała kanalizację sanitarną, doprowadzającą ścieki do powstającej oczyszczalni Lemna – mieszkańcy miasta, przez których posesje miały przebiegać trzymetrowe wykopy, godzili się bez protestu na przekopanie podwórka, ogródków i sadów.

Często sami pomagali przy pracach ziemnych, by mieć pewność, że maszyny nie uszkodzą jakiegoś drzewa w sadzie lub rzadkiego krzewu róży na grządce kwiatowej. Bez szemrania rozbierali szopki, które stały na trasie kanalizacji, rezygnując

z należnego w takich wypadkach odszkodowania. Zadowolali się zapewnieniem, że po wykonaniu sieci kanalizacyjnej i włączeniu jej do oczyszczalni będą mogli za darmo przyłączyć swoje domostwa do miejskiego ścieku. Niektórzy co przezorniejsi nie poprzestali na słowie burmistrza, lecz zażądali od władzy potwierdzenia obietnicy na piśmie. Po zmianie na cieszanowskim stolcu w ostatnich wyborach samorządowych – tylko ci, którzy dysponowali urzędowym piśmie mogli skorzystać z dobrodziejstw cywilizacji, przyłączyć domową kanalizację do miejskiego ścieku i zlikwidować uciążliwe przydomowe szambo. Od pozostałych, którzy powoły-

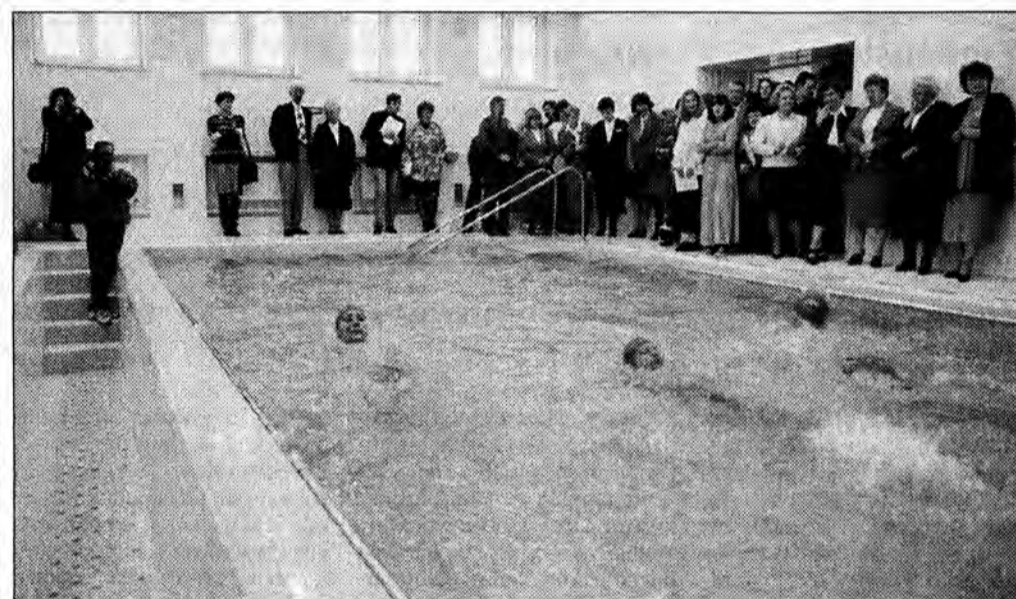
wali się na burmistrzowskie ustne zapewnienia – zażądano pięciomilionowej zapłaty za przyłączenie. Na metalowych pokrywach kanalizacyjnych studzienek pojawiły się urzędowe kłódki jako wyraźny znak, że nowa władza nie zamierza honorować obietnic poprzedników. Mieszkańcy, którym zabroniono darmowego włączenia się do kanalizacji poczuli się „wpuścić w kanał”, bo swoje szambo muszą nadal wywozić do pobliskiego lasku lub wpuszczać do rowów melioracyjnych. Miasto traci z powodu szkód ekologicznych, jakie wyrządzają wylewane na dziko fekalia i traci na opłatach za zrzut ścieków do kanalizacji sanitarnej.

W18



Przecięli wojewoda z prezydentem.

Tomasz RYTWIŃSKI



Grzbietowym w rehabilitacyjnym.

Tomasz RYTWIŃSKI

MIĘDZYNARODOWE TARGI



Pod patronatem Prezydenta Miasta Przemyśla

15-17 MAJA 1997 R.

ORGANIZATOR:

**NIEZALEŻNE FORUM PRYWATNEGO BIZNESU
REGION W PRZEMYŚLU**

ZAPRASZA

DO UDZIAŁU W TARGACH
PRODUCENTÓW, HANDLOWCÓW,
KUPCÓW, HURTOWNIKÓW
DO PRZEMYSKIEJ HALI SPORTOWEJ
W DNIACH 15-17 MAJA 1997 R.

Zgłoszenia prosimy kierować do Biura Targów:
37-700 Przemyśl, Rynek 26, tel./fax (0-10) 788-527
codziennie w godz. 8.00-16.00

W Przemyślu

Drugi kryty basen

21 marca punktualnie o godz. 12.00 nastąpiło otwarcie basenu rehabilitacyjnego w Zakładzie Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów przy ulicy Kapitulnej 4 w Przemyślu.

Otwarcie nowego basenu poprzedziło spotkanie zaproszonych gości z pracownikami i młodzieżą Zakładu Rehabilitacji. Młodzież zaprezentowała wzruszającą wiazankę poetycką o przyjaźni i koleżeństwie. W dalszej części spotkania odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla niepełnosprawnych sportowców wyróżnionych w konkursie na „Sportowca Sprawnego Inaczej w roku 1996”. Z 24 juniorów i 24 seniorów, zgłoszonych do konkursu, wyróżniono 10 osób. Wyróżnieni sportowcy reprezentują różne dyscypliny: lekkoatletykę, tenis stołowy, pływanie i szachy. Cztery pierwsze miejsca w obydwu kategoriach nagrodzono pucharami, które wręczyli: wojewoda przemyski Stanisław Bajda i prezydent Przemyśla Tadeusz Sawicki. Pozostałym sportowcom dyplomy wręczyli dwaj laureaci Plebiscytu Życia Przemyskiego na Sportowca Roku 1996, koszykarze Polonii Przemyśl, Roman Rutkowski i Andrzej Adamek. Specjalną nagrodę i wyróżnienie otrzymał 86-letni Jan Olean z Przemyśla, jako najstarszy sportowiec niepełnosprawny, który 40 lat grał w szachy w barwach Czuwaju. Po dekoracji najlepszych głos zabrał wojewoda St. Bajda. W imieniu Zakładu Rehabilitacji podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania basenu dla niepełnosprawnych.

Zgodnie z tradycją wstępną przecięł wojewoda, ksiądz poświęcił obiekt i rozpoczęło się... „zwiedzanie”. Goście mogli zapoznać się zarówno z samym basenem jak i pozostałą infrastrukturą, tj. łazienkami, ubika-

cjami, prysznicami, przystosowanymi do potrzeb niepełnosprawnych. Wszystkie pomieszczenia oraz zainstalowane w nich urządzenia zostały zaprojektowane i wykonane z precyzją.

(TOM)

Sportowcy 1996 Sprawni Inaczej

W kategorii juniorów kolejne miejsca zajęli: 1. Sabina Guzelak (Przemyśl), 2. Marek Guran (Przemyśl), 3. Stanisław Baniecki (Przemyśl), 4. Izabela Fic (Przemyśl), 5. Marianna Karbasz (Stalowa Wola), 6. Tomasz Daćko (Przemyśl), 7. Marek Siuzdak (Przemyśl), 8. Ludmiła Muc (Dubiecko), 9. Damian Dużak (Przemyśl), 10. Ewa Smoła (Przemyśl).

W kategorii seniorów: 1. miejsce Urszula Sojak (Przemyśl), 2. Władysław Sikorski (Przeworsk), 3. Danuta Gołąb (Przeworsk), 4. Grzegorz Wawro (Przemyśl), 5. Remigiusz Pawlak (Przemyśl), 6. Stanisław Pawluczki (Medyka), 7. Antoni Szczurek (Przemyśl), 8. Wacław Mazur (Przemyśl), 9. Stanisław Chmura (Przemyśl), 10. Stanisław Marko (Przemyśl).

TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”
czynne całą dobę

tel. 70-66-66

Przejazd za kilometr – 80 gr

DOJAZD BEZPŁATNY

ZAPRASZAMY

NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE

GRUNWALDZKA

ZYCIE 26 MARCA 1997



Demonstranci na przemyskim Rynku.



Przewodniczący Regionu Przemyskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Kłak w rozmowie z wojewodą przemyskim Stanisławem Bajdą.

Demonstracja w Przemysku

Frontowcy ufają władzy

W poniedziałek przed Urzędem Wojewódzkim w Przemysku „Solidarność” zorganizowała demonstrację w obronie Stoczni Gdańskiej. Zdaniem policji uczestniczyło w niej kilkaset osób z całego województwa.

Decyzja o przeprowadzeniu pikiet pod Urzędem Wojewódzkim w Przemysku zapadła jeszcze w ubiegłym tygodniu. W czwartek zebrało się kierownictwo regionalnej „Solidarności”. Tym razem obyło się bez długich dyskusji i rozważań. Nikt nie miał wątpliwości. – *Bo i nad czym było dyskutować? – pyta retorycznie jeden z działaczy i natychmiast recytuje długą listę powodów związkowej riposty. – O tym, że w Gdańsku upada kolebka – wiedzieli wszyscy! O tym, że w Warszawie w Ministerstwie Skarbu spalowali „naszych” również dla nikogo nie było tajemnicą. Do tego wszystkiego doszło awangankie przemówienie Cimoszewicza – szczyt bezczelności. Czy „Solidarność” mogła to wszystko pozostawić bez odpowiedzi? Nigdy! – oznajmia stanowczo.*

– *Skoro konieczność urzędzenia demonstracji, pikiet, marszu czy czegoś podobnego narzucała się sama, pozostawało tylko uzgodnienie miejsca i czasu akcji. Niech będzie to pierwszy dzień tygodnia, poniedziałek, godzina trzynasta – powiedział ktoś i tak pozostało.*

Siedziba regionalnych struktur związku mieści się przy ulicy Barskiej 15. Stary budynek komunalny, obwieszony mnóstwem szyldów reklam i tabliczek. Kiedyś w dyspozycji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obecnie polityczna wie-

ża Babel. Mieszczą się tu siedziby niemal wszystkich politycznych instytucji jakie tylko w Przemysku działają: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Unia Wolności, Konfederacja Polski Niepodległej, NSZZ „Solidarność”, Związek Zawodowy „Kontra”. Na pierwszym piętrze dyżuruje poseł Janusz Onyszkiewicz, piętro wyżej poseł Kazimierz Nycz. Do tego politycznego towarzystwa niczym rzep do kota przyłgnęli dziennikarze z redakcji dwóch regionalnych periodyków.

W poniedziałek na porannym spotkaniu redakcyjnym uzgadniamy, kto obsłuży demonstrację „Solidarności”. Wypada na mnie. – *Demonstracje i „Solidarność”, to twoja działka – uznaje szef, zachęcając, abym przeniknął w tłum.*

Jednak czy na demonstrację przybędzie dużo osób, czy w ogóle będzie tłum?

W poniedziałek w biurach Zarządu Regionu od rana panuje nerwowa atmosfera. – *Ciekawi mnie czy przyjdą ludzie, czy w porę dojadą z Lubaczowa i z Przeworska – zastanawia się szef regionalnej „Solidarności” Krzysztof Kłak. Przed trzynastą podjeżdżają pierwsze autokary. – Jest Jarosław – pokrzykuje wiceprzewodniczący Zbigniew Harpula. Kiedy związkowcy z jarosławskiego ZOZ-u i spora grupa dziewcząt z „Jarlanu” wydobywa się z autokarów, już wiadomo, że będzie spory tłum.*

Co jakiś czas Kłakowi demonstranci przerywają brawami. Jeden z nich, zapewne kibic któregoś z przemyskich drużyn, przyniósł z sobą trąbkę i duje w ustnik co sił. Na obrzeżach de-

monstracji ktoś eksploduje petardy. – *Komuniści robią ludziom wodę z mózgu – krzyczą tymczasem przewodniczący. – Ich dewizą jest zakłamanie i obłuda. Dziwię się, że wraz z komunistami ręka w rękę rządzą ludziami z PSL-u. Ci sami, którzy mówią, że kochają naród i kochają Boga. Panowie! Powołujecie się na korzenie chrześcijańskie a uwiarygodniacie bolszewię. To jest kompromitacja! Czy dlatego, że tak naprawdę to liczy się tylko kasa, liczy się szmal? – pytał retorycznie przewodniczący.*

– *Precz z komuną! – huknęło z paruset gardeł. – Komunę wróć! – odpowiedział siedzący obok na plantach odmiennie politycznie zorientowany obywatel Przemysła.*

Po Kłaku przemawiali inni działacze i politycy: Zdzisław Chwasta z Jarosławia, szef Porozumienia Ludowego Augustyn Czubocho i Andrzej Zapłowski z Konfederacji Polskiej Niepodległej. W grupie stał wiceprezydent Przemysła Robert Choma. Także wojewoda przemyski Stanisław Bajda przez cały czas towarzyszył demonstrantom. Stał samotnie, zmarznięty, nieco z boku. Nie zabrał głosu. Na zakończenie wymienił kilka zdań z szefem związku. – *Dziękuję bardzo za tę pokojową demonstrację, za jej pokojowy charakter – stwierdził.*

– *Panie wojewodo! – odpowiedział Kłak – życzę wesółych świąt. Dziękuję, że tu przed urzędem wojewódzkim nie przywitana nas policja z pałkami. To świadczy, że w naszym województwie jest dużo spokojniej, niż gdzie indziej w kraju.*

Nieco później wojewoda ocenił: Ludzie, którzy dystansując się od polityki bardzo troszczą się o miejsca pracy, o godny byt dla siebie i swoich rodzin mają powody do niepokoju. Mają też prawo do manifestowania. – *Czy podobnie jak premier Cimoszewicz, jako prowokację polityczną ocenia pan obecne niepokoje i demonstracje – zapytałem. – Nie! Ja tutaj żadnej prowokacji nie widziałem, chociaż nie wiem w jaki sposób odbywały się demonstracje w Gdańsku czy Warszawie.*

Kiedy demonstranci z placu Dominikańskiego z powrotem maszerowali pod siedzibę regionalnych władz związku przy ulicy Barskiej o ocenę demonstracji pytałem również przypadkowych przechodniów. – *W Przemysku jesteśmy przejeżdżając – odpowiedział młody poznaniak – ale powody do demonstrowania wszędzie są podobne. – Wiadomo, że likwidacja stoczni to zemsta komuny – dodaje towarzysząca mu dziewczyna.*

– *Takich manifestacji powinno być jeszcze więcej – twierdzi starszy przemyslanin. – Niech komuna diabli wezmą – uważa.*

– *Panie! wzięliby się do roboty – przekonuje „stary frontowiec, bezpartyjny”. – Wierzy pan racjom premiera Cimoszewicza? – dopytuje. – A komu mam wierzyć? Temu z wąsami ze stoczni? Jestem stary frontowiec, bezpartyjny – powtarza.*

JAN SOŁEK
ZDJĘCIA JACEK SZWIK

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek letniskowych położonych w Nowosiólkach Dydyńskich, KW 52 715

poz.	nr działki	pow. ha	cena wywoławcza zł
1.	121/3	0,12	1 500
2.	121/4	0,12	1 500
3.	121/25	0,11	1 375
4.	121/26	0,11	1 375
5.	121/36	0,11	1 375
6.	121/20	0,13	1 625

w Makowej:

1.	82/43	0,08	1 100
2.	82/44	0,07	1 000
3.	82/34	0,10	1 400
4.	82/33	0,12	1 700

Przetarg odbędzie się w dniu 2 kwietnia 1997 r. o godz. 11 w budynku Urzędu Gminy w Fredropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy urzędu w wysokości 10% ceny wywoławczej.

TAXI

ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

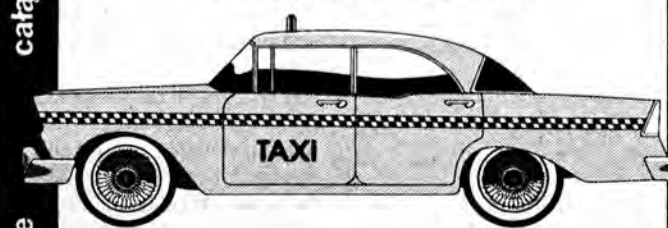
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

707-8008



TELE TAXI, tel. 78-22-33

Przemysł, (Dworzec Główny)



bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta



Wolność od egoizmu

Rozmowa z księdzem arcybiskupem Ignacym Tokarcukiem.

W 1996 roku ukazała się książka Księdza Arcybiskupa Kazania pod specjalnym nadzorem. Jak mi wiadomo, są już kłopoty z jej nabyciem. Nad czym Ksiądz Arcybiskup aktualnie pracuje?

– Pracy mam bardzo dużo. Wiąże to się z przygotowaniem do wizyty Ojca Świętego jak i z okresem Wielkiego Postu. Oprócz wykładów i spotkań m.in. z inteligencją katolicką przygotowuję nową książkę, która będzie kontynuacją *Kazań pod specjalnym nadzorem*. Będzie to większa pozycja, składająca się z 2 lub 3 tomów, zawierająca moje przeżycia i doświadczenia duszpasterskie. Wierzę, że późną jesienią książka ta będzie gotowa do druku.

W czerwcu 1989 roku podczas pamiętnych wyborów (czy raczej plebiscytu) Polacy odrzucili totalitarny system. Tym samym wkroczyliśmy na drogę demokratycznych przemian. Patrząc na dzisiejszą rzeczywistość coraz częściej zadajemy sobie pytanie: czy jako społeczeństwo, jako naród idziemy we właściwym kierunku. Czy w odpowiedni sposób zagospodarujemy obszar wolności, którą obdarzyła nas Opatrzność?

– U nas hasłem ciągle potwarzającym się jest demokracja. I oto pod hasłem demokracji mamy nową formę totalitaryzmu. W jakiej postaci on się objawia? Przede wszystkim poprzez budowanie no-

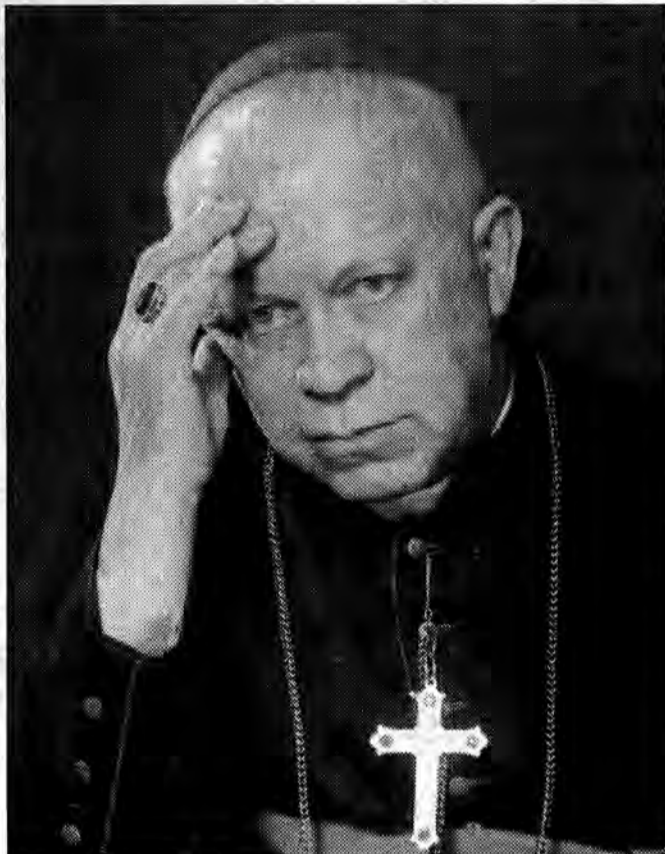
wej, fałszywie pojętej wolności. Jest to znowu utopia, która prowadzi do jawnej lub ukrytej dyktatury. Tak oto mamy wolność dla zła. W jej ramach przestępca jest bardziej uprzywilejowany od ofiary. U nas proces ten pogłębia tzw. gruba kreska, która stawia znak równości między prawdą a kłamstwem, między dobrem a złem. Do tego dochodzą szkodliwe eksperymenty, które przeprowadza się na szkolnictwie.

Objawem narastającego totalitaryzmu w gospodarce jest nowa forma tzw. arystokracji (część elitarnej części społeczeństwa bogaci się kosztem większości).

Wszystkie te zjawiska dają pewien obraz dzisiejszej rzeczywistości. Proszę pamiętać, że każda demokracja wymaga bardzo wysokiego poziomu etycznego reprezentowanego przez społeczeństwo. Wymaga wolności od egoizmu. I dotyczy to zarówno całych środowisk, grup, jak i każdego pojedynczego człowieka. Gdy tego brak, demokracja zostaje tylko na papierze.

Już tylko miesiące dzielą nas od wizyty Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie. Co powinniśmy uczynić, aby wypowiedziane przez Niego słowa zmieniły oblicze naszych serc i sumień?

– Sam fakt wizyty Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie od zaraz nie jest w stanie zmienić zarówno polskiej rzeczywistości jak i oblicz naszych serc i sumień. Ale na pewno spotęguje ona, przyspieszy pewne



Ksiądz arcybiskup senior Ignacy Tokarczuk.

procesy ewolucyjne we właściwym kierunku. Należy tutaj pamiętać, że nauczanie Kościoła reprezentowane przez papieża Jana Pawła II – jeśli chodzi o realizację – jest nauczaniem trudnym, bowiem wymaga poczucia realizmu oraz wewnętrznej przemiany człowieka. Cele Kościoła nie różnią się od celów ludzkości (Kościół bowiem nie ma swoich celów specyficznych różnych od celów ludzkości). Jego funda-

mentalnym zadaniem jest słuszenie człowiekowi, na jego doczesnych i ponaddoczesnych drogach. Jeżeli się słyszy, że dotychczasowe wizyty papiejskie niewiele zmieniły, to nie jest to zgodne z prawdą. Zapomina się, że samo poczucie prawdy niezależnej od polityki i reżimów już swoje robi. I dlatego na pewno i ta pielgrzymka przyniesie konkretne owoce. Naturalnie ich rozmiar zależy będą od naszej

otwartości na światło Ewangelii, czyli na to wszystko, co nam przekaże Namiestnik Chrystusa.

Misja papieża, pomimo okrzykanego współczesnego ateizmu, przynosi zmiany w mentalności współczesnego człowieka. Weźmy na przykład sprawę obrony życia dzieci nie narodzonych. Proszę zauważyć, jaka była świadomość społeczna w tym zakresie kilka czy kilkanaście lat temu, a jaka jest dzisiaj. Powstają masowo ruchy obrony życia na całym świecie, w tym również i w Polsce. To jest wynik tego procesu. Podczas ostatniej pielgrzymki w 1991 roku, bezkrytycznie byliśmy zafascynowani nową wolnością i niepodległością. Obecnie wszystko co się dzieje wokół nas oceniamy bardziej realistycznie.

W Wielkanocny Poranek dzwony naszych świątyń ogłoszą światu Wielką Nowinę. Co pragniemy przekazać Zmartwychwstały Chrystus – coraz bardziej hedonistycznie nastawionemu, a tym samym zagubionemu i samotnemu – człowiekowi kończącego się XX wieku?

– Chrystus w każdej epoce, a zwłaszcza w okresie wszelkich chaotycznych przemian,

kładzie nacisk na potrzebę przemiany człowieka od wewnątrz. Bo zło w świecie rodzi się w sercu człowieka. I dopiero przemiana tego serca umożliwia powstanie lepszego świata. A przemiana ta zawsze oparta jest na fundamencie pokuty. Zło zawsze było obecne w świecie, ale nie w takich rozmiarach jak to ma miejsce dzisiaj. Bowiem współczesny człowiek dysponuje wielkimi możliwościami zniszczenia nawet własnej kultury czy wręcz całego globu. Tak więc ta wspomniana przemiana jest koniecznością historyczną.

Szereg myślicieli europejskich, nawet i tych, którzy nie powołują się na inspiracje religijne, podkreśla prawdę, że wiek XXI, aby istniał i rozwijał się, musi być oparty na fundamencie wartości zasadniczych. W przeciwnym wypadku może dojść do katastrofy, jakiej jeszcze ludzkość nie poznała. Oprócz indywidualnych wypowiedzi warto sobie przypomnieć – liczące kilkanaście tomów – *Raporty Rzymskie*. Po przeprowadzeniu głębokiej analizy sytuacji całego świata, wzywają one do zmiany dotychczasowego kierunku jego rozwoju. Do tworzenia nowej cywilizacji, bardziej ludzkiej.

Dziękuję za rozmowę.

RYSZARD TLUCZEK

Majstrowanie w genach

Klonowanie jest metodą inżynierii genetycznej, pozwalającą kopiować żywe organizmy, tzn. stwarzać dokładnie takie same osobniki z materiału informacyjnego zawartego – mówiąc skrótowo – w każdej komórce.

Pisano o niej od dobrych kilkudziesięciu lat, autorzy fantastyki naukowej rozpościerali przerażające wizje świata zaludnionego mnóstwem iden-

tycznych ludzi, przeznaczonych już to do czarnej roboty, już tkniętych żądzą władzy – a równocześnie wyposażonych przez współczesną naukę w najnowocześniejsze narzędzia mordu – szaleńców w rodzaju Hitlera czy Stalina. Potem pojawiły się krótkie notki prasowe o sklonowaniu żab, myszy. Kiedy jednak ze szkockiego instytutu przyszła wiadomość o istnieniu już siedmiomiesięcznej owcy o wdzięcznym imieniu Dolly, wyprodukowanej

przez zespół genetyków Iana Wilmuta po 276 nieudanych doświadczeniach, posiadającej aż trzy „matki” i ani jednego ojca, a w kilka dni później pokazano sklonowane małpki, atmosfera zaczęła się robić coraz gorętsza. I słusznie! Gdyż okazało się, że w Belgii żyje sobie czteroletni chłopczyk, będący faktycznie klonem swego brata bliźniaka!! Brata? A może ojca...

Również możliwości regeneracji (powtórnego stwarzania?) wymarłych zwierząt jak np. mamuty czy nawet dinozaury wydają się być w zasięgu ręki. Przerażający świat *Parku Jarańskiego* Spielberga może kiedyś stać się rzeczywistością już nawet XXI wieku. Wreszcie nabrało jakiegoś sensu mumifikowanie egipskich faraonów, czy zamrażanie całkiem współczesnych ludzi z nadzieją znalezienia w przyszłości lekarstwa na ich nieuleczalne choroby. Człowiek stał się równy Stwórcy. Zająć się ciężą bez udziału plemników, czyli niepokolane poczęcie stało się technicznie możliwe. Nie dziwię się w tym przypadku

oporowi hierarchii Kościoła katolickiego przeciw eksperymentom genetycznym. Po prostu rozpętały procesy, mogące zagrozić istnieniu nas samych. Dokąd to może zaprowadzić trudno przewidzieć – jako nienaturalne na pewno nie w dobrym kierunku.

W związku z powyższym uważam, iż należałoby do polskiej konstytucji wprowadzić zakaz klonowania ludzi. Z pewnością niewiele to da, biorąc pod uwagę potencjał ekonomiczny naszego kraju, ale byłibyśmy wtedy prekursorami w skali światowej i ponadsiemioletni okres jej tworzenia stałby się wreszcie na coś przydatny.

Trzeba jednak pamiętać, że człowiek to nie tylko garnitur genów, ale również ogromny proces jego kształtowania poprzez wychowanie i naukę, więc nie wystarczy skopiować Einsteina by uzyskać fenomenalnego naukowca. W tym cała nadzieja. Mimo to jestem dość pesymistycznie nastrojony co do dalszych losów ludzkości.

RYSZARD GŁOWACKI

Zarząd Miasta Przemyśla Rynek 1, Przemyśl ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanej,
położonej pomiędzy ul. Ratuszową i ul. Kazimierza
Wielkiego obok budynku nr 17, w Przemyślu,
składającej się z działek:

1. Nr 49/1 obręb 76 o powierzchni 451 m², objętej KW 1326,

2. Nr 49/2 obręb 76 o powierzchni 335 m², objętej KW 56015, będących własnością Gminy Miejskiej Przemyśl.

Na nieruchomości dopuszcza się zabudowę plombową budynkiem usługowo-administracyjnym.

Na działce nr 49/1 od strony ul. Kazimierza Wielkiego rośnie rzadki gatunek drzewa, którego usunięcie będzie się łączyć z wniesieniem opłat związanych z gospodarczym korzystaniem ze środowiska.

Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży nieruchomości wynosi 23.139 zł (słownie złotych: dwadzieścia trzy tysiące sto trzydzieści dziewięć).

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne.

Pismenne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu przy ul. Ratuszowej 10a, III piętro do dnia 9.04.1997 r.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Rynek 1, I piętro w dniu 10.04.1997 r. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 2.300 zł (słownie złotych: dwa tysiące trzysta), tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu powinni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyślu najpóźniej do dnia 9.04.1997 r.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

TAXI

>CENTRUM<



Przemyśl, ul. Jagiellońska

tel. 788-688

ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ



POCZTA

Na bakier z ustawą cz. II

W związku z opublikowanym 5 marca 1997 roku, na łamach tygodnika *Życie Przemyskie*, artykułu „Na bakier z ustawą” Dyrekcja Państwowej Komunikacji Samochodowej w Jarosławiu wyjaśnia, iż powołane w artykule przepisy prawne zostały już zmienione. Dziwi fakt, iż redaktor tygodnika uzyskał informacje w MTiGM o nieaktualnych podstawach prawnych przepisów, z których wynikają uprawnienia dla pasażerów komunikacji samochodowej. Ustawą z 27 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz.U. Nr 100 z 1996 r., poz. 460), która weszła w życie 14 września 1996 r. zmieniono poprzednie uregulowania prawne. Aktualnie art. 2 ust. 1, pkt 7 art. powyższej ustawy, otrzymał brzmienie:

„Dzieci i młodzież dotknięta inwalidztwem lub niepełnosprawna oraz ich rodzice lub opiekunowie, uprawnienie to obejmuje – wyłącznie – przejazd z miejsca zamieszkania lub miejsca pobytu do przedszkola, szkoły, placówki opiekuńczo-wychowawczej, ośrodka rehabilitacji, ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego, domu pomocy społecznej, ośrodka wsparcia, zakładu opieki zdrowotnej, poradni psychologiczno-pedagogicznej i z powrotem”. Wnikliwa analiza przedmiotowego przepisu, dokonana przez redakcję, z pewnością nie będzie budziła zastrzeżeń, iż uprawnienie do bezpłatnego przejazdu przysługuje wyłącznie tam i z powrotem, wspólnie z dzieckiem dotkniętym inwalidztwem lub niepełnosprawnym. Z pewnością nie znajdziemy w dyspozycji tego przepisu, sformułowania, iż mają to być codzienne, wielokrotne przejazdy samych rodziców lub opiekunów. Powołane w artykule twierdzenie, iż „wymagane jest tylko posiadanie zaświadczenia potwierdzającego niesprawność czy inwalidztwo dziecka, wydane przez szkołę lub placówkę, do której uczęszcza – jest błędne. Przedmiotowe zaświadczenie jest dokumentem niezbędnym, uprawniającym do bezpłatnego przejazdu opiekuna, rodzica wraz z dzieckiem, gdyż nie w gestii pracowników PPKS jest ocenianie, czy dane dziecko jest dotknięte inwalidztwem lub jest niepełnosprawne.

W załączeniu przesyłamy kserokopie przepisów prawnych aktualnie obowiązujących oraz przepisów na które powołuje się piszący dziennikarz, tj: Dziennik Ustaw 1994 r. Nr 40, poz. 150 wraz z zarządzeniem Nr 18 MTiGM z 16.05.1994 r., zawierający stosowne przepisy wykonawcze, uwzględniające zmiany w zakresie uprawnień jak i dokumentów wymaganych do korzystania z ulg w przejazdach środkami komunikacji samochodowej. Przesłane kserokopie wraz z wyjaśnieniem MTiGM pozwolą redakcji na wnikliwe zbadanie, iż pomimo zmian przepisów prawnych w latach 1992-1996 r. sama dyspozycja przepisu zachowała taki sam sens. Zmiany w tym konkretnym przypadku dotyczyły jedynie rozszerzenia przepisu, poprzez wymienienie innych osób, np. rodziców i o inne placówki opiekuńczo-rehabilitacyjne. Mając na uwadze powyższe, wyjaśnienia MTiGM są tak samo aktualne do sformułowań art. 2 ust. 1 pkt 7 w 1992, 1994, 1996 r.

Na podstawie art. 12 prawa prasowego, dziennikarz jest zobowiązany do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych oraz do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji.

Artykuł zamieszczony w tygodniku *Życie Przemyskie* nic z rzetelnością i etykietą dziennikarską nie ma wspólnego.

Autor artykułu dość, że podaje nie istniejące przepisy prawne, powołując się dodatkowo na błędne informacje uzyskane rzekomo z MTiGM, sam dokonuje **ABSTRAKCYJNEJ** interpretacji sformułowań prawnych, według której tylko zaświadczenie o inwalidztwie lub niepełnosprawności dziecka uprawnia do bezpłatnych przejazdów wielokrotnie i bez udziału dzieci oraz osób niepełnosprawnych, które są podstawą do korzystania z tego przepisu. Umieszczenie artykułu o takiej treści, wprowadza zamęt i chaos w świadomości osób korzystających z usług PPKS Jarosław, jednocześnie powoduje negatywne odczucia wobec naszego Przedsiębiorstwa, nie mające odzwierciedlenia w rzeczywistości.

DYREKTOR PRZEDSIĘBIORSTWA PKS W JAROSŁAWIU
STANISŁAW GEMRA

Interpretacji przepisów po pierwsze nie dokonałam sama. Jeśli czytał pan mój artykuł, to powoływałam się w nim na wyjaśnienia uzyskane w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej, które – zapewniam pana – nie są rzekome. Po drugie, jeśli przyjął pan stwierdzenie o błędnie uzyskanych informacjach i abstrakcyjności interpretacji przepisów to należy uznać, że nie tylko błędnie interpretuje przepis ministerstwo, ale także dyrekcja PKS w Przemysku i Rzeszowie, która uwzględnia prawo rodzica dziecka niepełnosprawnego do bezpłatnego przejazdu również, gdy jedzie sam.

A jeśli już o interpretacji mowa, to w przepisie, który pan przytacza na wstępie, nie ma wyrazu wspólnie, który jednoznacznie stwierdzałby, że z bezpłatnego przejazdu można korzystać tylko, podróżując z dzieckiem. To już pańska własna interpretacja. Po trzecie, w moim artykule nie było mowy o uprawnieniach do wielokrotnych i codziennych przejazdów, gdyż taki zapis – i tu się z panem zgadzam – nie istnieje.

Co do negatywnych odczuć wobec pana przedsiębiorstwa, to zapewne mają je rodzice i opiekunowie dzieci niepełnosprawnych i dotkniętych inwalidztwem.

DOROTA WILK

Citroën Saxo

Maluch z Francji

Nasilający się ruch samochodowy, kłopoty z parkowaniem, potrzeba drugiego tańszego w eksploatacji auta w rodzinie, wymuszają na producentach konstruowanie małych zgrabnych pojazdów przeznaczonych głównie do jazdy po mieście.

Saxo zadebiutowało na genezymskim salonie samochodowym w 1996 r. W Polsce pierwsze modele w sieci sprzedaży Citroëna pojawiły się w tegorocznym kontyngencie bezcłowym.

Pomimo że nowy Citroën jest następcą modelu AX, to autorzy tego pojazdu nie skorzystali z podzespołów poprzednika. Wykorzystali za to wiele elementów konstrukcyjnych z Peugeotota 106. Płyta podłogowa, zawieszenie, układ hamulcowy oraz silnik to tylko niektóre elementy ze „sto szóstki”. Różnice można znaleźć w innej stylistyce auta. Nadwozie nie zaskakuje oryginalnością. Charakterystyczna dla rodziny Citroëna szelina wlotu powietrza. Reflektory i zderzaki zapożyczone z większych modeli tej firmy. Szeroka listwa boczna bezpośrednio połączona z tylnym zderzakiem zabezpiecza pokrycie drzwi przed zgięciem przy nieostrożnym ich otwieraniu.

Saxo ma nadwozie typu hatch-back, lekko ścięte z tyłu z dodatkowymi drzwiami unoszonymi do góry. Rozwiązanie takie ułatwia wkładanie większych zakupów do bagażnika. Pojemność bagażnika nie jest może rewelacyjna, ale po rozłożeniu tylnych oparć powiększa się zdecydowanie.

Wnętrze auta sprawia dobre wrażenie. Oryginalna nowoczesnie zaprojektowana deska rozdzielcza ma zaokrąglone krawędzie. Tworzywo, z którego ją wykonano jest dobrej jakości, podobnie jak tapicerka siedzeń i boków drzwi.



Citroën Saxo 1,6 SX Automatik

Na uwagę zasługuje nowatorskie zastosowanie nawiewu powietrza. Wysuwane kratki wlotu powietrza można w dowolny sposób ustawiać, precyzyjnie kierując strumień powietrza. Konstruktorzy zadbałi również o bezpieczeństwo podróży. Strefa kontrolowana-gięcia zgniotu, mocne słupki międzyosieki, wzmocnienia w

drzwiach bocznych, napinacze pasów – to elementy, które stawiają pojazd w gronie aut bezpiecznych. Mocną stroną samochodu jest również izolacja akustyczna. Dźwiękochłonne materiały, którymi wyłożono podłogę, dach, przegrodę czołową, skutecznie pochłaniają odgłosy zewnętrzne i pracy silnika.

Ze względu na małe wymiary i mały promień skrętu, autem tym łatwo jest manewrować, co ma szczególne znaczenie w ruchu miejskim.

W Saxo zastosowano trzy benzynowe jednostki napędowe: 1,1 l, 1,36 l, 1,6 l oraz silnik wysokoprężny o pojemności 1,5 l.

M. B.

DANE TECHNICZNE

Nadwozie	samoślone, 5-drzwiowe
Silnik 4-suwowy, 4-cylindrowy, jednopunktowy wtrysk umieszczony poprzecznie z przodu koła przednie
Napęd
Moc silnika 44 kW (60 KM) przy 6200 obr./min.
Skrzynia przekładowa 5-biegowa, synchronizowana
Zawieszenie
przód kolumna McPhersona, wahacze przednie
tył wahacze wleczone, amortyzatory teleskopowe
Hamulce dwuosobowe, ze wspomaganiem
przód tarczowe
tył bębnowe
Masa własna 825 kg
Prędkość maksymalna 162 km/h
Zużycie paliwa 4,9/6,5/7,4 dm sześciennych/100 km

RUBRYKĘ OPRACOWAŁ MIROSLAW BAR

**INVEST
BNK S.A.** pomocny w każdej dziedzinie życia

Lokaty progresywne złotowe i dewizowe
Oszczędnościowy Rachunek Rentierski
– korzystna forma oszczędzania na miarę XXI wieku.

Szeroka gama kredytów i pożyczek

- kredyty rodzinne
- kredyty gotówkowe
- sprzedaż ratalna
- pożyczki lombardowe
- kredyty samochodowe



Przemyski, ul. Ratuszowa 10a, tel. (0-10) 78 97 61

Dom Pomocy Społecznej w Rudzie Różanieckiej OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

Lp.	Nazwa (typ)	Rok prod.	Ilość	Cena wywoł. za 1 szt.
1.	Samochód marki Nysa Towos Model 522 nr nadwozia 380683 nr silnika 1186992 masa własna 2,5 tony pojemność silnika 2120	1990	1 szt.	2.500 zł
2.	Kalkulator 12-miejscowy „Canon”	1994	3 szt.	76 zł
3.	Szafa chłodnicza o pojemności 1400 dcm max załadowania 300 kg	1989	1 szt.	368 zł
4.	Pompa dozująca typ YD 40-1R z silnikiem elektr. 0,74 kW	1992	2 szt.	201 zł
5.	Silnik elektryczny 1 kW typ S70	1963	1 szt.	80 zł
6.	Silnik elektryczny 2,8 kW	1964	1 szt.	150 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3.04.1997 r. o godz. 10.00 w Domu Pomocy Społecznej w Rudzie Różanieckiej. Ze stanem technicznym jednostek można się zapoznać w dniu 2.04.1997 r. w DPS Ruda Różaniecka.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy DPS najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych jednostek bez podania przyczyn.

Uwaga: Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.



GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Cztery krzesła

W przemyskiej elektrowni od kilku dni ustawiają się długie kolejki klientów „zmuszonych” dokonać dopłaty za energię elektryczną. Na korytarzu ustawiono tylko cztery krzesła. Zdaniem czytelnika jest to brak szacunku dla zmęczonych codziennym życiem ludzi.

Stan majątkowy

– W Urzędzie Miejskim w Przemyslu na wydanie zaświadczenia o stanie majątkowym muszą czekać aż siedem dni. Dlaczego tak długo? Czy jest to poważne traktowanie podatnika? – pyta czytelnik.

Ukradł w „biały dzień”

Niemalą zrzędnoscią popisał się pewien starszy jegomość w sklepie „Hydraulik 2” przy ul. Bohaterów Getta 36. Wykorzystując zmniejszoną czujność ekspedientów oraz nieuwagę lub obojętność klientów brutalnie wyrwał, a następnie przywłaszczył sobie tarczowy termometr z gazowego podgrzewacza wody. – Zwracam się z apelem do wszystkich sprzedawców, aby poszli moim śladem i ujawniali na łamach prasy „niedoskonałości” w kulturze i zwyczajach kupujących – kończy czytelnik.

Ulica – dobro wspólne

– Ulica Kraszewskiego w Przemyslu jest nie tylko „podziurawiona” ale niemal zawsze zablokowana. Jest tak dlatego, że samochody ciężarowe przewożą materiały budowlane do znajdującej się na tej ulicy firmy. Czy jej właściciel nie powinien poczuć się odpowiedzialny za stan jezdni, której nie jest jedynym użytkownikiem? – pyta zdenerwowany czytelnik.

Dlaczego?

– Dlaczego do tej pory stosowne władze nie kontynuują kanalizacji Ostrowa, miejscowości położonej tuż nad zbiornikiem wody dla Przemysła?

Tania reklama

– W sklepie przy ul. Grunwaldzkiej na towarach umieszcza się zaniżoną cenę, gdy faktyczna cena jest dużo wyższa. Klienta „z obłądu” wyprowadzają dopiero kasjerki – informuje nasza czytelniczka. Jej zdaniem jest to tani chwyt reklamowy, nie do końca uczciwy.

JAROSŁAW

Jarosławskie latarnie

„W Jarosławiu oświetlenie ulic jest w tragicznym stanie” – pisze do redakcji czytelnik. „Nie dość, że świeci co trzecia latarnia wzdłuż międzynarodowej trasy, to jeszcze słupy są wykrzywione. Światła zapalają się długo przed zapadnięciem zmierzchu, a gaszone są około godziny 7.00, kiedy jest już jasno. To marnotrawstwo energii trwa już od dłuższego czasu. Czy nie szkoda wydawać pieniędzy na darmo?” – pyta rozgniewany jarosławianin.

„Bagienna” przychodnia

– Aby dojść do przychodni przeciwgruźliczej w Jarosławiu, trzeba przejść przez drogę – a właściwie bagienko – skarży się czytelnik. – Ten często uczęszczany odcinek drogi znajduje się w opłakanym stanie. Co krok to dziura, wybój itd. Po deszczu, kiedy ziemia jest rozmoknięta, droga przypomina grzędzawisko, pełno kałuż, poruszanie się to istny slalom. Przecież można położyć kilka płytek chodnikowych – kończy rozgoryczona czytelniczka.

LUBACZÓW

Gorsza woda

Czytelnik z lubaczowskiego osiedla Stowackiego skarży się na pogorszenie jakości wody w kranie. – Do niedawna woda była przejrzysta i bez zapachów, od kilku tygodni czuć ją chlorem i często z kranu płynie jakaś zabarwiona na rudo ciecz zamiast wody. A w Lubaczowie nie ma póki co studni z wodą oligoceniową, w jaką mogą się do celów spożywczych zaopatrywać np. mieszkańcy Warszawy – zauważa zatroskany czytelnik.

Wiosna drogowców

– Wiosna znowu zaskoczyła drogowców – donosi czytelnik, który był ofiarą tego zaskoczenia. – Kilka ciepłych dni sprawiło chyba, że służby drogowe spoczęły na laurach. Nie miał kto posypać pokrytych warstwą lodu ulic i muszę swój samochód odstawić do warsztatu, bo nie udało mi się go zatrzymać w odpowiednim miejscu na skrzyżowaniu tak samo jak innemu kierowcy. Teraz obaj klniemy na drogowców.

SYGNAŁY PRZYJIMOWALI: RYSZARD TLUCZEK, ANNA ŻMUDKA, WIESŁAW BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemysł: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Świąteczne zakupy

Wielkanocne koszyki

Świąteczne koszyki, które nosimy co roku do święcenia w Wielką Sobotę, zawsze wzbudzą emocje. Zastanawiamy się co do nich włożyć i jak je przystroić, by wyglądały ładnie, żeby wyróżniały się wśród innych.

W wirze przedświątecznej krzątaniny warto przyjrzeć się cenom artykułów, które powinny się znaleźć na wielkanocnym stole. Robiąc zakupy, możemy skorzystać z oferty sklepowej lub proponowanej przez indywidualnych sprzedawców na bazarze.

Wiklinowy koszyk

Tych, którzy nie posiadają jeszcze wielkanocnego koszyka informujemy, iż ceny w Przemyslu wahają się od 4 zł za mały koszyk dla dzieci, do 8 zł za duży. Natomiast dla mieszkańców Jarosławia, będzie to wydatek od 2 do 8 zł, a kto będzie robił zakupy w Przeworsku, zapłaci za to wiklinowe „nosidełko” od 3 do 9 zł. Gdy już mamy koszyk, pozostaje tylko wypełnić go świąteczną zawartością.

Co do niego?

Nieodzownym elementem jest babeczka, za którą w Przemyslu zapłacimy od 1 do 5 zł w zależności od tego, czy wybierzemy produkt krajowy czy... zagraniczny. Jarosławianie i mieszkańcy Przeworska mogą liczyć na podobne ceny jak w Przemyslu. Ostatecznie można upiec babeczkę samemu. Obok niej koniecznie musi znaleźć się jajko. Obojętnie czy mieszkamy w Przemyslu, Jarosławiu, czy Przeworsku, za jajko musimy zapłacić od 2,50 do 3 zł z tym, że na targu możemy liczyć na... większe „sztuki”. Kolejny „element” koszyka to wędlina. Tu zróżnicowanie jest nie tylko w cenie ale też w gatunku. I tak, jeśli zdecydujemy się na kawałek lepszej kiełbasy to trzeba będzie zapłacić ok. 2 zł. Jeśli zaś wybierzemy kawałek szynki, to cena może wzrosnąć na-



Tomasz RYTWIŃSKI

wet do 3 zł. Kto ma dużo miejsca w koszyku może pokusić się o umieszczenie w nim jeszcze baranka. I tu wybór nie jest prosty. Możemy kupić baranka z gipsu (nieco trwalszy) lub z ciasta. Za małego baranka przyjdzie zapłacić do 2 zł, ale te duże kosztują nawet do 18 zł. Do koszyka można włożyć też pisankę, za którą trzeba zapłacić od 30 gr do 2 zł za ręcznie malowaną. Jeśli ktoś lubi ryzyko może zlecić zrobienie pisanki dzieciom. Na koniec można włożyć kawałek chrzanu, gałązkę bazi i nakryć wszystko białą serwetką. Z takim ekwipunkiem można śmiało ruszać do kościoła.

Świąteczne zakupy w Lubaczowie

Kiedy zadzwoniliśmy do różnych sklepów, przedstawiając się i wyjaśniając cel na-

Jajko – świąteczny atrybut

Starożytni filozofowie uważali jajko za symbol życia i płodności oraz czterech żywiołów: skorupka miała symbolizować ziemię, białko – wody, żółtko – ogień, zaś przestrzeń na zaokrąglonym końcu (między skorupką a jej zawartością) – powietrze.

W starożytnym Rzymie każdy posiłek zaczynał się od jajka, stąd też łacińskie powiedzenie *ab ovo* stało się przysłowiem i nabrało nowego znaczenia: zaczynać wszystko od początku.

Ponieważ jajo jest prastarym symbolem życia, nie mogło go więc zabraknąć na wielkanocnym stole, gdyż Wielkanoc jest zarazem świętem budzącej się do życia przyrody. Pisanki, czyli ugotowane na twardo, barwione i kunstownie zdobione jajka należą do pogańskich wierzeń i obyczajów. Zwyczaj barwienia jaj na Wielkanoc utrzymał się jednak po dziś dzień. Dawniej pisanki bywały często prawdziwymi dziełami sztuki ludowej – dzisiejsze przeważnie ustępują dawnym pod względem artyzmu i finezji wykonania. Niegdyś szczególnie chętnie barwiono pisanki na kolor czerwony. Miały one, według pradawnych sło-

wet do 3 zł. Kto ma dużo miejsca w koszyku może pokusić się o umieszczenie w nim jeszcze baranka. I tu wybór nie jest prosty. Możemy kupić baranka z gipsu (nieco trwalszy) lub z ciasta. Za małego baranka przyjdzie zapłacić do 2 zł, ale te duże kosztują nawet do 18 zł. Do koszyka można włożyć też pisankę, za którą trzeba zapłacić od 30 gr do 2 zł za ręcznie malowaną. Jeśli ktoś lubi ryzyko może zlecić zrobienie pisanki dzieciom. Na koniec można włożyć kawałek chrzanu, gałązkę bazi i nakryć wszystko białą serwetką. Z takim ekwipunkiem można śmiało ruszać do kościoła.

CENY W LUBACZOWSKICH SKLEPACH:	
szynka extra	16,2 zł
szynka staropolska	14 zł
połędwica wędzona	17 zł
połędwica sopocka	18,2 zł
kiełbasa golonkowa	10,1 zł
chrzan	1,60 zł
jajka	0,28 zł
majonez rzymski	1,70 zł
rodzynki 10 dkg	0,80 zł
kokosy 10 dkg	0,95 zł
baranek cukrowy	1,50 zł



Powszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy
Region Rzeszowski

KREDYT WIOSENNY

■ od 10 marca do 30 kwietnia
■ do 1500 zł bez poręczycieli*
■ koszt kredytu – 7,44%

przy zachowaniu zdolności kredytowej



Twardziele

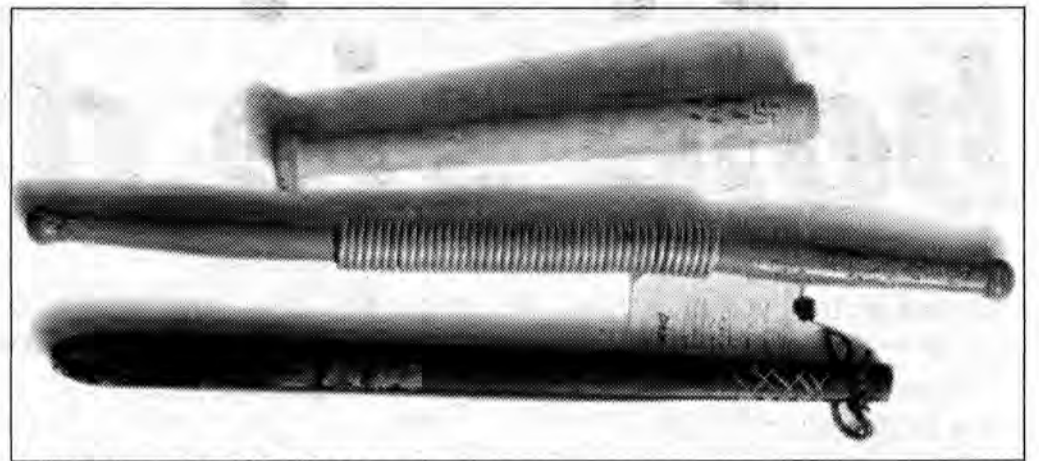
Spotkać ich można wszędzie. W bramie na Kazimierzowskiej, na tarasie na Kazanowie, na Rynku, przed „salonami” gier komputerowych. Najmłodsi mają po 13, 14 lat, najstarsi nieco ponad 20. Ubiegają się w czarne kurtki, luźne łaciaste spodnie typu „military” i konieczne wysokie sznurowane buty – glany, których noski bywają wzmocnione blachą, co ma sprawić, że kopniaki są bardziej skuteczne. Ich strój, podobnie jak wygolona głowa, ma bojowy charakter i powinien budzić respekt i strach u reszty świata. Pół biedy, jeżeli byłoby to tylko „młodzieżowa” moda, ale za tym kryje się styl bycia, który nakazuje być „twardym” za każdą cenę i w każdych okolicznościach.

Siedemnastego marca dziewiętnastoletni Darek przyjechał ze swoją dziewczyną do Przemysła na urodziny kolegi, które ten urządził w jednej z pizzerii. Przed godziną 21 rozbawione po kilku piwach towarzystwo opuściło lokal, by odprowadzić Darka i jego dziewczynę do ostatniego autobusu. Siedzieli na przystanku przy ul. Jagiellońskiej, kiedy podszedł do nich nieznamy młodzieniec w towarzystwie dziewczyny i zapytał: – *Czy wy przypadkiem nie jesteście skinami?* Darek zaczął się tłumaczyć, że wprawdzie ma krótkie włosy, ale skinem nie jest, podobnie jak reszta towarzystwa. Nieznajomy kiwnął na niego ręką i odeszli kilka kroków za przystanek. Tam zaczęli się szamotać, na co kolega Darka poderwał się z ławki, chcąc pomóc przyjacielowi. – *Jak*

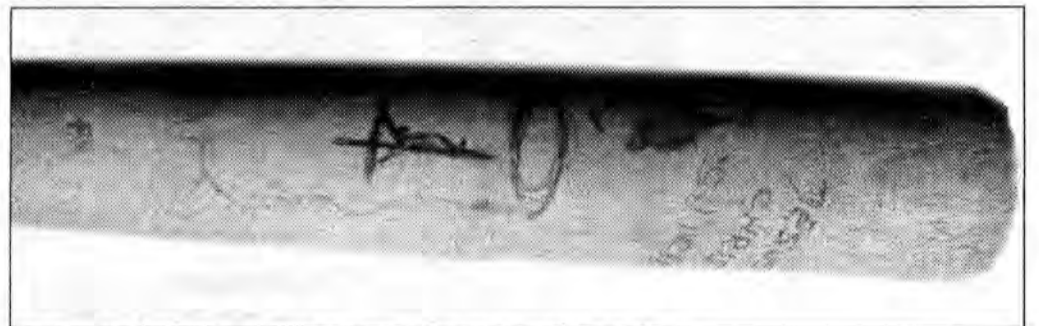
chcesz żyć, to się nie wtrącaj – ostrzegła go dziewczyna, która przyszła z nieznanym. Szarpnięcia trwała dalej. W pewnym momencie nieznamy sięgnął pod kurtkę i zza paska wyciągnął drewnianą pałkę. Zdzielił nią Darka po głowie – raz i drugi. Chłopiec zalany krwią padł nieprzytomny na ziemię. Jego kolega nie bacząc na groźby rzucił się na pomoc. Zaraz też nadbiegli przechodnie, zjawili się policja i przyjechało pogotowie. Lekarz (biegły sądowy) stwierdził u Darka uszkodzenie czaszki (nadtłamanie blaszki zewnętrznej kości ciemieniowej) i wstrząśnienie mózgu.

„Jesus Christ Suicide”

Policjanci prowadzący tę sprawę pokazują pałkę. Wytoczona z bukowego drewna, ma 38 cm. Obok brunatnych plam z krwi widoczne są nabazgrane długopisem na drewnie hasła: „Jesus Christ Suicide”, „Bij do krwi”, „Nie mam nic do Żydów – Cyklon B”, „do użytku zewnętrznego” oraz prymitywny rysunek ukrzyżowanego Chrystusa. Jej właściciel tłumaczył, że wytoczył ją, kiedy dorywczo pracował w stolarni. Teraz nigdzie nie pracuje. Utrzymują go ojciec rencista i nie pracująca matka. Ma 21 lat i nie lubi ski-



Pałki odebrane różnym twardzielom.



„Biszkopt” swoją pałkę ozdobił hasłami i wizerunkiem Chrystusa

nów, bo to faszyci i nacjonalisci. Sam nie należy do żadnego ugrupowania, ale jest sympatykiem ruchu punk. Wśród znajomych ma ksywę „Biszkopt”. Tego wieczoru wypił ze znajomymi 3/4 l wódki i po tym tak bez celu poszedł na miasto. Wychodząc z domu – na wszelki wypadek – wsadził za pasek pałkę. Na Jagiellońskiej zwrócił uwagę na Darka i jego towarzystwo – *... bo byli ubrani w kurtki „flajersy”*. Teraz żałuje tego co zrobił i chce przeprosić poszkodowanego.

Dziewczynki

Przemoc i agresja nie są przypisane tylko męskiemu rodowi. W ostatnich dniach lutego na ulicy Tamawskiego (w Przemysłu) trzy szesnastolatki i piętnastolatka złapały koleżankę i siłą zaprowadziły ją na podwórko Zespołu Szkół Ekonomicznych. Tam, korzystając z ustronnego miej-

sca, rzuciły się na nią z pięściami. Kiedy dziewczyna po kilku ciosach i kopniakach przewróciła się na ziemię, zaczęły się nad nią znęcać. Szarpały ubranie na swojej ofierze, groziły, że połamią ręce i nogi, przypałały papierosami. Po pół godzinie takiej „zabawy” zawołały znajomych chłopców, żeby skorzystali z okazji i też sobie trochę „użyli”. Na szczęście znalazł się w pobliżu ktoś dorosły. Rozgonił towarzystwo i pomógł pozbierać się sponiewieranej dziewczynie. Sprawczyńnię przesłuchiwane na policji tłumaczyły się, że – *miały na koleżankę złość, bo ta rok temu wydała je, gdy uciekły na wagary*.

Kibice

Po meczu inauguracyjnym tegorocznego sezonu piłkarskiego kilkudziesięcioosobowa grupa pseudokibiców połamała z radości barierki na stadionie Czuwaju, a

następnie w okolicy wiaduktu na Borelowskiego przygotowała zasadzkę na autokary, którymi mieli wracać rzeszowscy kibice. Młodzi chłopcy, skandując ordynarne hasła, wzdłuż torów zbierali kamienie i ustawiali się obok wiaduktu, czekając na „wroga”. Az strach pomyśleć, czym mogłoby się to skończyć, gdyby nadjechały autokary. Na szczęście interwencja policjantów, którzy nie zawahali się użyć służbowych pałek, zapobiegła tragedii.

Przeciw przemocy

W minionym tygodniu w każdym głównym wydaniu dziennika TV jako trzecia lub czwarta informacja podawano relacje z „marszów przeciw przemocy”, jakie odbyły się w kilku miastach kraju.

W Krakowie pogrzeb studenta, który zginął od pałki podobnej do tej, którą miał „Biszkopt” – przerodził się w potężną manifestację. W Łodzi protestowano, bo dwóch nastolatków udusiło sznurkiem dwóch innych. Gdzie indziej dwaj nieletni wychowankowie zakładu poprawczego założyli się, że rozbitą butelką można zabić człowieka i zakład zrealizowali. Przytoczone wyżej przypadki świadczą, że fala agresji i przemocy w wydaniu nieletnich nie omija naszego przemyskiego podwórka. W ubiegłym roku na terenie naszego województwa co dziesiąte przestępstwo popełniali nieletni.

SkWu

ZDJĘCIA JACEK SZWIC

Ponieważ poruszony tu problem dotyczy nas wszystkich, zwracamy się z prośbą do Naszych Czytelników o wypowiedzi (uwagi, przykłady, propozycje) na temat „agresji i przemocy”. Ciekawsze listy opublikujemy, a wszystkie wykorzystamy w czasie redakcyjnej dyskusji w pierwszych dniach kwietnia. Listy związane z tym tematem prosimy opatrzyć dopiskiem „Przeciw przemocy”.

Wojewoda Przemyski

ogłasza konkurs

na stanowisko
DYREKTORA
Zespołu Szkół Medycznych
– Przemysł, ul. Słowackiego 85

1. Do udziału w konkursie dopuszcza się kandydatów, którzy spełniają warunki określone w § 1 ust. 1-4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 1996 roku, w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 20, poz. 91).

2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
– koncepcję pracy dyrektora szkoły,
– dokumenty potwierdzające wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym zgodnym z profilem kształcenia,

– zaświadczenie o stażu pracy,
– aktualne świadectwo zdrowia,
– ocenę lub opinię z ostatnich 5 lat pracy.

Oferty z wymaganymi dokumentami proszę składać w zalakowanej kopercie z dopiskiem „Konkurs” do dnia 21 kwietnia 1997 roku w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Przemysłu, pl. Dominikański 3, pok. 61.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 12 maja 1997 roku o godz. 10.00 w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Przemysłu, pl. Dominikański 3, pok. 61.

ZALĄCZNIK NR 1 DO UCHWAŁY NR 36/10/97 ZARZĄDU MIASTA JAROSŁAWIA Z DNIA 19.03.97 R.

Zarząd Miasta Jarosławia ogłasza konkursy

na stanowiska:

– Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 6 im. Piotra Skargi w Jarosławiu
– Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 7 im. ks. Stanisława Staszica w Jarosławiu
– Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 11 im. Adama Mickiewicza w Jarosławiu

1. Zgodnie z Uchwałą nr 390/XXXIII/97 Rady Miasta Jarosławia z dnia 14 marca 1997 r. w sprawie ustalenia zasad przeprowadzania konkursów na dyrektorów szkół podstawowych i miejskich przedszkoli kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

– kwalifikacje pedagogiczne do pracy w szkole (co najmniej na poziomie studium nauczycielskiego)
– minimum 5-letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze czasu pracy
2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
– koncepcję pracy dyrektora szkoły
– kwestionariusz osobowy
– dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne
– aktualną ocenę pracy lub opinię pracy
– zaświadczenie o stażu pracy
– zaświadczenie o stanie zdrowia

3. Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr...” do dnia 28 kwietnia 1997 r. w sekretariacie Urzędu Miasta, Ratusz, Rynek 1, I piętro, pokój nr 9.

Uwaga: decyduje data wpływu.

4. Kwalifikacja wszystkich złożonych ofert odbędzie się 29 kwietnia 1997 r. w Wydziale Oświaty Urzędu Miasta Jarosławia, Rynek 1, III piętro, pokój nr 37:

– o godz. 10.00 dla Szkoły Podstawowej nr 6
– o godz. 11.00 dla Szkoły Podstawowej nr 7
– o godz. 12.00 dla Szkoły Podstawowej nr 11
5. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się dla:
– Szkoły Podstawowej nr 6 w dniu 6 maja 1997 r. o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 6 w Jarosławiu, ul. Sypka 2
– Szkoły Podstawowej nr 7 w dniu 7 maja 1997 r. o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 7 w Jarosławiu, ul. Dolnoleżajska
– Szkoły Podstawowej nr 11 w dniu 8 maja 1997 r. o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 11 w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 1



Boję się nocy, boję się dnia...

Gdy zbliżająca się nieuchronnie starość ożywia co noc lęki i widma, gdy choroba lub ułomność sprawiają, że każda codzienna czynność staje się wysiłkiem Syzyfa – dobrze jest mieć u boku troskliwego syna lub córkę, którzy podeprą ramieniem, kiedy zmęczenie długim życiem zaczyna plątać kroki. Ale bywa i tak, że syn na matkę podnosi rękę uzbrojoną w kuchenny nóż.

W opowieści Krystyny P. o przegranym życiu, zmarnowanych szansach, samotności, tyle osobistych aż „do bólu” wyrznięć, że mimo iż sama bohaterka nie zastrzegła sobie anonimowości, a wręcz przeciwnie – godziła się na to, aby jej opowieść nie utrudniała identyfikacji *dramatis personae* – nie zdecydowałam się w tym tekście na taką otwartość: idą święta – czas wybaczenia i szukania zgody. Może i do drzwi domu Krystyny P. zapuka jej syn, aby podzielić się święcym a nie wyzwiskiem, przekleństwem, groźbą.

Owoc żywota

Krystyna P. mieszka w Lubaczowie nie z wyboru, lecz wyroku historii. Kiedy tuż po wojnie na wschód jechały transporty z ludnością ukraińską – do Lubaczowa przywożono repatriantów z Ukrainy. I deportowanych Ukraińców, i repatriowanych Polaków pozbawiano rodzinnych domów, majątków, przeszłości. Na miejscu otrzymywali do zamieszkania domy opuszczone wcześniej przez tych, których powieziono w odwrotnym kierunku. Rodzina Krystyny P. otrzymała do zamieszkania poukraiński drewniany dom na rogatkach miasta.

Rodzice byli ludźmi należącymi do gatunku niemile widzianego przez komunistyczne władze; podobno w dalszej rodzinie była jakaś arystokratka, hrabianka. – Dlatego ja miałam zablokowaną możliwość własnego rozwoju, zdobywania wykształcenia – mówi Krystyna P. Potem nieudany związek z pewnym człowiekiem, którego owocem był syn Robert. Rozwód z mężem, którego Krystyna P. obarcza odpowiedzialnością za śmierć swojej matki, miał zapewnić jej spokój i wzięcie sprawy wychowania syna we własne ręce. Ale te ręce okazały się zbyt słabe, aby zapanować nad dorastającym młodzieńcem.

Próbował mnie zabić

Na początku nic nie zapowiadało zbliżającego się dramatu: Robuś lubił zwierzęta, potrafił przygarnąć wszystkie bezpieczne koty, bez obawy głaskał po głowie obce psy. – *Kto się mógł spodziewać, że ktoś, kto tak kocha zwierzęta, potrafi tak nienawidzić bliskie mu osoby* – zastanawia się Krystyna P. – *On ma chyba geny po swoim ojcu, który tak pobit moją matkę, że zmarła po trzech godzinach. Kłopoty zaczęły się, gdy syn doszedł do pełnoletności. Wtedy trafił w złe towarzystwo, zaczął zaglą-*



– Zawierzyłam swój los swojemu synowi, oddałam mu swoje najlepsze lata...

dać do kieliszka, wachać butapren, związał się ze znacznie starszą od siebie kobietą, matką swojego kolegi. Kolega szedł spać do swego pokoju, a mój syn wlaził do łóżka jego matki. Miał jakąś skłonność do starszych od siebie kobiet. Nie mogłam spokojnie patrzeć jak moje jedyne dziecko zaczyna się staczać – zaczęłam go śledzić, odciągać od towarzystwa, zabierać do domu – opowiada Krystyna P. – To mu się nie podobało, stawał się coraz bardziej agresywny wobec mnie. Aż pewnego dnia chwycił do ręki nóż i próbował mnie zabić. To zdarzenie tak relacjonuje lubaczowski sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku jaki zapadł w sprawie Roberta P. o znęcanie się nad matką: „(...) we wrześniu 1981 roku oskarżony wrócił do domu w stanie nietrzeźwym i gdy zobaczył matkę, zaczął ją wyzywać słowami „ty k... ty chadro”, po czym zaczął się modlić, aby mógł matkę zabić, po czym wziął do ręki nóż kuchenny i z nożem zaczął do matki skakać. Zamach na matkę udaremniła przebywająca wtedy w mieszkaniu Krystyny P. sąsiadka. Robert P. wylądował w więzieniu na 18 miesięcy. Po powrocie zaczął znikać z domu i nic nie wyszło z planów zatrzymania go w domu.

– *Zawierzyłam swój los swojemu synowi, dałam mu swoje*

najlepsze lata i myślałam, że moje stare lata będą zupełnie inne, a tymczasem on dał się uwieść znacznie od siebie starszej kobiecie, która sama nigdy matką nie była – skarży się Krystyna P. Inna kobieta ukradła jej syna, zabrała po to, aby zabezpieczyć swoją własną i coraz bliższą starość – konkubina syna ma już „pod sześćdziesiątkę” a Robert P. w tym roku skończy 35 lat.

Odzyskać syna

Krystyna P. postanowiła nie rezygnować z prób odzyskania syna. W 1986 roku kupiła na przedpłaty malucha, zrobiła prawo jazdy i w pierwszą dłuższą podróż wybrała się do Przeworska, aby zabrać syna do domu. Zastała go w trakcie alkoholowej libacji. Dopiero około trzeciej w nocy udało się zataszczyć go do samochodu. Ruszyli w drogę powrotną. W pewnej chwili, gdzieś między Sianowem z Żurawiczkami Robert sięgnął nagle ręką w kierunku deski rozdzielczej i wyłączył światła w samochodzie. Krystyna P. straciła panowanie nad kierownicą i samochód wylądował na dachu w przydrożnym rowie. Krystyna P. straciła na półtorej godziny przytomność. Kiedy ją odzyskała ujrzała syna spacerującego w pobliżu po drodze i palącego papierosa.

– *Może był pod wpływem szoku spowodowanego wypadkiem, ale gdy się ocknął, gdy zaczęłam wzywać głośno pomocy – syn wczółgał się do wraku auta i zaczął mnie dusić, zatykać usta. Potem ktoś nadjechał, wezwał karetkę, Krystyna P. wylądowała w szpitalu ze skomplikowanym złamaniem prawego ramienia. Lekarze nie wykluczali nawet amputacji ręki. – Podczas przesłuchań na milicji uznano, że Robert ponosi odpowiedzialność za wypadek, ale ja nie wnosłam sprawy do sądu, bo obiecywał, że się poprawi, wróci do domu i będzie mi pomagał, opiekował się mną. W końcu nie wiedziałam, czy uda się uratować moją rękę. Ale Robert wkrótce przeniósł się na stałe do Przeworska do swej konkubiny, a Krystyna P. została znowu sama. Widywali się coraz rzadziej, czasem na rodzinnych grobach na lubaczowskim cmentarzu. Krystyna P. mówi, że syn pytał przy takich okazjach, kiedy wreszcie zapisze mu dom w Lubaczowie, a sama usunie się na dobre z jego życia. Pewnego razu odwiedziła syna i jego konkubinę w czasie świąt. Przy świątecznym stole zasiadła też staruszka – ciotka konkubiny syna. Zwykle przebywała w zimnej i ciemnej komórcie, gdzie syn i jego partnerka urządzili jej kąciok do spania, żeby niepotrzebnie nie plątała się po domu, który był jej*



Robuś lubił zwierzęta, potrafił przygarnąć wszystkie bezpieczne koty...

własnością. Robert znajdował jakąś szczególną przyjemność w dręczeniu bezbronnej staruszki, a kiedy matka ujęła się za nią i na nią posypały się wyzwiska i przekleństwa. – *W pewnej chwili syn ściągnął ze ściany obraz Matki Boskiej, położył go na stoliku i zaczął przysięgać na ten obraz, że mnie kiedyś zabije, pluć na mnie i poniżyć* – wspomina ten świąteczny wieczór Krystyna P.

Najbardziej boję się tej ciszy...

Od tego czasu widziała syna tylko raz, przelotnie. Ale każdego dnia obawia się, że Ro-

bert może te groźby spełnić. Może go do tego czynu popchnąć także jego konkubina, która ma na niego jakiś magiczny wpływ. – *Ona liczy na to, że ja mu mój dom zapiszę a on go sprzeda wraz z przyległą 30-arową działką. Liczy na tę schedę, na to, że mi leć ukłęką albo moralnie lub psychicznie dobiją. Każdy sygnał docierający do niej od syna zwiastuje zagrożenie: niedawno pewien znajomy powiedział jej, że był świadkiem rozmowy Roberta i jego ojca, a jej byłego męża. Obaj planowali na nią zamach.*

– *Może to tylko moja wyobraźnia – zastanawia się Krystyna P. – ale ta cisza, to że syn się u mnie nie pojawia, to dla mnie cisza przed burzą. Ja bardziej się boję tej ciszy, bo wtedy wyobrażam sobie najgorsze. Boję się dnia, boję się nocy, boję się własnego cienia. Może, gdy powiem o tym głośno, gdy to dotrze do innych ludzi, do mojego syna – będę bezpieczniejsza.*

Robert P. nadal lubi zwierzęta. Podobno trzyma w domu cztery koty i dużego psa, który sypia w jednym łóżku ze swoim panem. Nie wiadomo, czy prosi Boga w wieczornej modlitwie. Nie wiadomo, czy modli się jeszcze o cokolwiek. Czy jeszcze pamięta słowa modlitwy.

WIESŁAW BEK

RZESZOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA RESMLECZ W TRZEBOWNISKU

OFERUJEMY W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ

Mleko spożywcze 2%, 2,5%, 0,5%; śmietanę spożywczą w kubkach 0,25 l, 0,5 l i w butelkach 0,5 l; jogurty smakowe: truskawkowy, malinowy, jagodowy, jabłkowy, egzotyczny, brzoskwiński, gruszkowy, ananas, leśny, orzech, naturalny (bez dodatków); kefir; maślanek; serki smakowe; twarogi (krajanka); masło, maselko kubek 100g naturalne, czekoladowe mleko w proszku; serek ziarnisty w kubkach 250g., 200g

Sprzedaż hurtowa w cenach zbytu: Trzebownisko k. Rzeszowa; tel. 379 11 wew. 232 Rzeszów, ul. Warszawska tel. 368-01 oraz ul. Monte Casino tel. 62-35-34 hurtownia tel. 340 67



RZESZOWSKA SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA RESMLECZ

36-001 Trzebownisko, tel./fax 344 32, tel. 379 11, tlx. 633263

Dystrybutor w Przemyślu: Hurtownia "Piotruś Pan" Przemyśl ul. M. Konopnickiej 25 tel. (0-10) 78-44-26



Pechowa „trzynastka”

25 lutego Sąd Wojewódzki w Przemyślu wydał wyrok częściowy w sprawie przeciwko Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i nakazał wydanie przydziałów mieszkaniowych dla blisko 40 jej członków, za których pieniądze powstał budynek przy ul. św. Jana Nepomucena 13. Jednak gehenna grupy ludzi, którzy zawierzyli Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na tym się nie zakończyła.

Przypomnijmy. We wrześniu 1996 roku oddano do użytku blok, którego budowa trwała dwukrotnie dłużej niż przewidywała zawarta z członkami spółdzielni umowa. Już na wstępie „zaproponowano” im dopłatę w wysokości 7 lub 10 procent w zależności od kategorii lokalu (mieszkalnego, użytkowego), warunkując od jej wniesienia wydanie przydziałów i kluczy do mieszkań. Mimo spełnienia wymagań Spółdzielni, przydziałów nie wydano. Za to zażądano kolejnych dopłat, wynikających z wyższych niż zakładano kosztów budowy. Sięgały one od 145 do 485 procent sumy określonej umową. Jest takie powiedzenie, że „kto prędko daje, ten dwa razy daje” i pewnie na to Spółdzielnia liczyła. Tym razem jej członkowie dać już nie chcieli lub po prostu nie mogli.

Swoistość stosunku

Zarząd PSM we wniosku do Sądu Wojewódzkiego o oddalenie złożonego przeciw niej pozwu, podaje przykłady decyzji Sądu Najwyższego oraz przytacza pojęcie „swoistości stosunku” jaki łączy członka z własną spółdzielnią.

Według tej swoistości, członkowie spółdzielni są zobowiązani do pokrywania wszystkich kosztów, także tych nie uzasadnionych. Jednocześnie we wniosku znajdujemy stwierdzenie, że umowa zawarta przed rozpoczęciem inwestycji została „niefortunnie sformułowana” i poddaje się w wątpliwość jej prawomocność. Dotyczy to szczególnie zapisu mówiącego, że wzrost ostatecznych kosztów jednego metra kwadratowego nie przekroczy 5 procent (10 procent dla lokalu użytkowego) wartości ustalonej w umowie. Inny zapis tej umowy podaje, że w przypadku opóźnienia w oddaniu budynku (a zamiast roku budowa trwała dwa lata) do zamieszczenia „cena nie może wzrosnąć” lecz powinna ulec obniżeniu.

Sąd Wojewódzki w Przemyślu nie znalazł uzasadnienia dla postępowania Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i wydał wyrok częściowy na korzyść powodów – członków spółdzielni.

Próba ugody
Od tej decyzji sądu PSM ma prawo odwołać się do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Termin złożenia odwołania minął 24 marca.

Pozostający przez cały czas bez możliwości wejścia do

wybudowanych za własne pieniądze mieszkań, członkowie spółdzielni próbowali ugody. W zamian za wydanie przydziałów, obiecują wycofanie pozwu w tej części, co byłoby podstawą do umorzenia postępowania.

Gra warta jest świeczki, chodzi bowiem o, bagatela, 1,5 mld starych złotych kosztów sądowych, które w przypadku utrzymania wyroku Spółdzielnia musiałaby zapłacić. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zażądałby podobnej kwoty.

Pismo w sprawie ugody pozostało bez odpowiedzi. Kogo z władz Spółdzielni może obchodzić taka kwota, przecież według „swoistości stosunku” nawet najbardziej nieuzasadnione koszty zostaną solidarnie rozłożone na ok. 6 tysięcy członków.

Odmawia także rozmowy w tej sprawie pan prezes: – ... *po-czekajmy na wyrok Sądu Apelacyjnego...* i jednocześnie nie chce potwierdzić faktu złożenia odwołania: – ... *mamy czas do poniedziałku* (próbę rozmowy przeprowadziłem 20 marca, po posiedzeniu Zarządu Spółdzielni – od red.).

Wołanie o normalność

Wielu członkom PSM, to co robi jej Zarząd w żaden sposób

nie może skojarzyć się z normalnością. Nie tylko tę jedną sprawę, w której pozwana jest Spółdzielnia, skierowano do sądu. W rzeszowskim Sądzie Gospodarczym toczy się sprawa z powództwa Jarosławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, do przemyskiego szykowane są pozwy od tych, którym w drażniący sposób podwyższono czynsze za wynajmowane lokale użytkowe. Ciekawostką w tym kontekście jest fakt, że osobie, która reprezentuje niedoszłych lokatorów z ul. św. Jana 13, zaproponowano... zwrot nadpłaconego czynszu.

Inwestycja, o którą toczy się spór, składa się z trzech budynków. Dwa z nich oddano dużo wcześniej. 17 marca mieszkańcom przedstawiono „ostateczne rozliczenie kosztów budowy” ich bloków (po ponad 3 latach od zasiedlenia), wzywając jednocześnie do uiszczenia dopłaty.

Między budynkami ustawionymi na kształt liter „U” jest spory plac, który według projektu przeznaczony miał być na parking z elementami zieleni. Spółdzielnia foruje ostatnio pomysły budowy w tym miejscu podziemnych garaży. Na nic zdają się protesty większości

lokatorów składane na piśmie. Na prośbę o spotkanie i wysłuchanie głosu mieszkańców Spółdzielnia organizuje rozmowę z... wykonawcą garaży. Cała sprawa „pachnie” kolejnym procesem i wzrostem nieuzasadnionych kosztów.

Gdzie jest sumienie?

Ciekawy i atrakcyjny na pierwszy rzut oka budynek pod numerem 13, przy bliższych oględzinach odkrywa swoje pułapki. W pokojach niektórych mieszkań tak mało jest kątowników, że problemem będzie ustawienie typowych mebli. Rzecz znana i zaakceptowana na projekcie, wygląda już dużo gorzej w naturze.

Raz naciśnięty przycisk dzwonka brzmi głośną melodią przez kilkanaście sekund, za każdym razem inną. Nie zamieszkałe i puste pomieszczenia robią smutne wrażenie, miejscami odpada już tynk, kruszeje beton balkonów.

Na 38 mieszkań w 5 klatkach schodowych, tylko 4 są zajęte. Ich mieszkańcy zgodzili się na dopłatę, zaproponowaną przez Spółdzielnię. Większości z tych „niepokornych” na zapłaceniu jej po prostu nie stać. Ponadto czują się oszukani i dlatego zde-

cydowali się walczyć o swoje. Część z nich mieszka w warunkach urągających ludzkiej godności, a na budowę „swojego domu” oddali dorobek całego życia lub spłacają zaciągnięte indywidualnie kredyty bankowe.

Młode małżeństwo z dzieckiem mieszka w wynajętym na prześcigi garażu, starszy człowiek wraz ze schorowanym ojcem mieszka w budynku przeznaczonym do rozbioru, w którym przed zimą zawałił się dach. Rodzeństwo – emerytka i rencista – sprzedało w śródmieściu Warszawy swoje własnościowe M-2, by na stare lata wrócić w rodzinne strony. Przyjechali tuż przed umownym terminem wydania kluczy (listopad 1995). Od tego czasu nie posiadają zameldowania i ponoszą wszelkie tego konsekwencje.

W Spółdzielni nikogo to nie interesuje, nie jest ona przecież człowiekiem, obdarzonym choć krętką sumienia. Nie muszą go także okazywać reprezentującą ją panowie z Zarządu. Rzeczą nadrzędną dla nich jest wszak „swoistość stosunku”, a tam mowa jest o bezwarunkowym ponoszeniu kosztów bez uzasadnienia, nie zaś o wzajemnej pomocy. Cdn.

RYSZARD KOSTERKIEWICZ

UCHWAŁA NR 35/97

RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYŚLU

z dnia 19 marca 1997 r.

w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie Gminy Miejskiej Przemyśl.

Na podstawie art. 14, ust. 6 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230, z 1984 r. Nr 34, poz. 184, z 1987 r. Nr 33, poz. 180, z 1989 r. Nr 35, poz. 192, z 1990 r. Nr 34, poz. 198, Nr 73, poz. 431, z 1991 r. Nr 73, poz. 321, Nr 94, poz. 419, z 1993 r. Nr 40, poz. 184, z 1996 r. Nr 127, poz. 593), art. 40, ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – tekst jednolity z 1996 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 74, Nr 58, poz. 261, Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 622, z 1997 r. Nr 9, poz. 43) – Rada Miejska w Przemyślu postanawia:

§ 1

Wprowadzić na terenie Gminy Miejskiej Przemyśl zakaz spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych takich jak: ulice, parki, nabrzeża rzek Sanu i Wiaru oraz placach wymienionych w załączniku do uchwały.

§ 2

Zakaz spożywania alkoholu w miejscach, o których mowa w § 1 nie dotyczy nocy sylwestrowej oraz tzw. sezonowych ogródków organizowanych przy zakładach gastronomicznych zgodnie z Uchwałą Nr 58/95 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 26 czerwca 1995 r. w sprawie zasad usytuowania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów na terenie Gminy Miejskiej Przemyśl.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemyśla.

§ 4

Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Gminnej Komisji do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

§ 5

Traci moc uchwała Nr 66/96 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych na terenie miasta Przemyśla.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i zostanie rozplakatowana na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz ogłoszona w prasie lokalnej.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
MGR ANDRZEJ MATUSIEWICZ

ZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 35/97 RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYŚLU Z DNIA 19 MARCA 1997 R.

Wykaz placów na terenie miasta Przemyśla

1. Plac Dominikański
2. Plac Katedralny
3. Plac Tadeusza Czackiego
4. Plac Niepodległości
5. Plac Na Bramie
6. Plac Legionów
7. Plac św. Floriana
8. Plac Konstytucji 3 Maja
9. Plac Unii Brzeskiej
10. Plac Orłąt Przemyskich
11. Rybi Plac
12. Plac Berka Joselewicza
13. Plac rotm. Witolda Pileckiego
14. Plac św. Brunona Bonifacego
15. Obszar objęty ulicami Rynek-Grodzka
16. Fort XVII przyległy do ul. Bielskiego i ul. Swobodnej

UCHWAŁA NR 44/97

RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYŚLU

z dnia 19 marca 1997 r.

w sprawie ustalenia dziennych stawek opłaty targowej oraz sposobu jej poboru.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8, art. 41 ust. 1 i art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74, zm.: Nr 58, poz. 261, Nr 106, poz. 496, Nr 132 poz. 622, z 1997 r. Nr 9, poz. 43) i art. 19 pkt 1 lit. „a” ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 i Nr 101, poz. 444, z 1992 r. Nr 21, poz. 86, z 1994 r. Nr 123, poz. 600, z 1996 r. Nr 91, poz. 409 i Nr 149 poz. 704) – Rada Miejska w Przemyślu uchwała co następuje:

§ 1

W uchwale Nr 119/96 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 5 listopada 1996 r. wprowadza się następujące zmiany:

§ 4 ust. 1 pkt 3 otrzymuje nowe brzmienie:
„50 proc. osiągniętych wpływów z inkasa opłaty – dotyczy targowiska prowadzonego przez Niezależne Forum Prywatnego Biznesu Region w Przemyślu”.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 3

Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
MGR ANDRZEJ MATUSIEWICZ

UCHWAŁA NR 48/97

RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYŚLU

z dnia 19 marca 1997 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie miasta Przemyśla oraz wprowadzenia zezwoleń od tego podatku.

Na podstawie art. 18, ust. 2, pkt 8, art. 41, ust. 1 i art. 42, ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – tekst jedn. Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74, zm. z 1996 r. Nr 58, poz. 261, Nr 106, poz. 496, Nr 132, poz. 622 i z 1997 r. Dz.U. Nr 9, poz. 43) i art. 12, ust. 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 i Nr 101, poz. 444 z 1991 r. Nr 21, poz. 86, z 1992 r. Nr 123, poz. 600, z 1994 r. Nr 91, poz. 409 i Nr 149, poz. 704 z 1996 r.) – Rada Miejska w Przemyślu uchwała co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr 118/96 Rady Miejskiej w Przemyślu z dnia 5 listopada 1996 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie miasta Przemyśla oraz wprowadzenia zwolnień od tego podatku wprowadza się co następuje:

w § 2 dodaje się pkt 4 w brzmieniu

„motocykle wyprodukowane przed rokiem 1978”.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemyśla.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 lipca 1997 r.

§ 4

Uchwała zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
MGR ANDRZEJ MATUSIEWICZ



Odżywa mit Evity Peron

Argentyna wciąż ją opłakuje

To trwało tylko 8 lat, ale pozostawiły one po sobie więcej radości, a także łez, niż całe wieki wcześniejszych dziejów Argentyny. Wszystko zaczęło się w 1944 r., kiedy Evita Duarte poznała Juana Perona. Trwało to do 1952 r., gdy zmarła na raka. Tysiące biednych pogrzyżyły się w bólu po utracie obrończyni swoich praw.

Evita (zdrobnienie od Eva) była dla Argentyńczyków świętością i tak jest do dziś. Dlatego na tak wielki opór natrafił Alan Parker, chcąc nakręcić w Argentynie swój film *Evita* ze znaną z ekstrawagancji Madonną w roli głównej. Odebrano to niczym świętokradztwo. Parker musiał dać za wygraną – dokończył film w Hiszpanii.

Kim była?

Eva Duarte urodziła się 7 maja 1919 r. w wiosce Los Toldos. Jej ojcem był właściciel ziemski Juan Duarte. Jej matka Juana Ibaruren – była przez wiele lat jego kochanką. Miała z nim 5 dzieci, z których najmłodsza była Maria Eva.

Rodzina żyła we względnie dobrobycie, dopóki troszczył się o nią Duarte. Ale, gdy znużył się Juan i wrócił do prawdziwej rodziny, do drzwi Ibarurenów zapukała nędza. Przenieśli się do wioski Junin, gdzie nikt ich nie znał – w nadziei na lepsze życie.

Nastoletnia Eva wyklócała się z rodziną, przekonując, że powinni wyjechać do stolicy – Buenos Aires. O ucieczce z domu zdecydował pobyt w Junin słynnego tancerza Agustina Magaliego. U jego boku Eva stawiała pierwsze kroki w stolicy. Był rok 1935.

Abel Posse w *Pasji według Ewy* opowiada o jej młodzieńcym związku z anarchista Damianem Gornezem. Poznała go w wagonie opuszczonego pociągu, gdy przemawiał do paru robotników, wkrótce została jego kochanką. To z ust Damiana po raz pierwszy usłyszała słowa: wyzysk, rebelia, Marks, chleb, rewolucja.

Aktorka

Dla początkującej aktorki nadeszły ciężkie lata: małe rólkki w

sztukach teatralnych, obskurne pensjonaty i długie miesiące bezczynności i głodu. Wielokrotnie grała za filiżankę kawy z mlekiem w teatrach skazanych na zamknięcie.

W 1939 r., mając zaledwie 20 lat, rozpoczęła pracę w serialach radiowych. Tutaj nabrała szczególnej formy przemawiania do publiczności, będącej mieszańką deklamacji, bezczelności i sentymentalizmu. Dostawała niewielkie role w kinie – zagrała m.in. w *Ataku walecznych* (1949 r.) i *Cyrkowej kawalkadzie* (1944 r.).

W początkach 1943 r. zatrudniono ją w Radiu Belgrano, by interpretowała wielkie kobiety historii w powieściach radiowych. Gdy w marcu tegoż roku powstał związek zawodowy Eva została jego rzeczniką. Zaczęła się interesować polityką. Był to dla niej okres względnej pomyślności. Pojawiła się na okładkach magazynów, m.in. *Antena* i *Cine Argentino*.

W końcu stycznia 1944 r. na stadionie Luna Park odbyła się impreza na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w San Juan. Przewodniczył jej młody wojskowy, postępowiec i populistą Juan Peron. Brała w niej udział również Eva – w delegacji związków zawodowych aktorów radiowych. Starszy od niej niemal dwukrotnie, od razu jej się spodobał. Robiła wszystko, by znaleźć się blisko niego i dopięta swego – zajął sąsiednie krzesło. Podobno jej pierwsze słowa wypowiedziane do Perona brzmiały: – *Pułkowniku dziękuję za to, że pan istnieje.*

Pierwsza dama

Tak zaczął się związek, który doprowadził do ich małżeństwa w końcu 1945 r. Kilka miesięcy później Peron wygrał wybory i Eva została pierwszą damą Argentyny. Atrakcyjna, o znakomitym głosie, wykorzystywała swoje pogadanki radiowe do propagowania posunięć męża. To ona pchała go ku coraz nowym celom. Obydwoje dbali o publiczny wizerunek: występowali jako para romantycznych kochanków, łączących inteligencję z wdziękiem, a władzę z troską o lud.

„Nie opłakuj mnie Argentyno, tak naprawdę nigdy cię nie opuściłam” – śpiewała niegdyś Evita Peron, najpierw śpiewaczka kabaretowa, później prezydentowa Argentyny. Argentyna jej nie posłuchała, do dziś opłakuje swą dobrodziejkę. Ta właśnie Evita przywróciła milionom nędzarzy poczucie godności.



Jeden z wielu portretów Evity.

Jednak Eva, była śpiewaczka kabaretowa i aktorka o rzekomo wątpliwej reputacji, była bardzo źle widziana przez obszarną arystokrację. Była tak zniechęcona, że nie wyrażano się o niej inaczej jak: „ta kobieta”, „Kłacz”, „Kobyła” czy „Kundlicca”.

Tym gorzej przyjmowali ją biedacy, z którymi ostentacyjnie się przyjaźniła, stając na czele niezliczonych fundacji i organizacji pomocy społecznej.

Rozpoczęła wielką działalność społeczną, przede wszystkim

kampanię uświadamiania klasy robotniczej. W 1947 r. Peron wysłał ją do Europy. W Madrycie przemawiała: – *Wielkie idee streszczają się w prostych słowach: Więcej chleba! Więcej mieszkań! Więcej pracy! Więcej życia!*

A na prowincji przekonywała kobiety: – *Podnieście się robotnice hiszpańskie, aby zaprzestować przeciwko powstaniu starego społeczeństwa, w którym niektóre istoty urodziwszy się w dostatku posiadają wszelkie przywileje, a inne z powodu biedy*

musiały doznawać wszelkiej niesprawiedliwości.

Reformatorka

Po powrocie do Buenos Aires rozszerzyła swą akcję społeczną. Odwiedzała parę szpitali i jakąś fabrykę, otwierała nowe drogi i mosty, domy pomocy macierzyńskiej. Podróżowała 2-3 razy w miesiącu do różnych prowincji, gdzie wygłaszała dziennie po 5-6 przemówień. Jednego ranka była w Selta, następnego w Kordobie, gdzie rozdawała domy, rozdzielała pieniądze albo uczyła wiejskie dzieci alfabetu (notabene z książeczek, w których większość zdań brzmiała: „Evita mnie kocha”, „Evita jest dobra”, „Kocham Evitę”).

Rozpoczęto wielkie reformy, w wyniku których powstały tysiące mieszkań dla biednych, setki szkół i szpitali. Jej najważniejsze osiągnięcia to przyznanie kobietom prawa do głosowania i wprowadzenie świadczeń dla emerytów i rencistów.

Święta

W 1951 r. Eva, zachęcona swoją popularnością, rozpoczęła kampanię mającą doprowadzić do uznania jej za kandydatkę na fotel wiceprezydenta. Sfery polityczne i wojskowe były zaszokowane. Wywierały ogromną presję na Perona, by odwiódł żonę od tych zamierów. Thomas Eloy Martinez w książce *Santa Evita* (w Polsce ukazała się pod tytułem *Evita*) twierdzi, że zrezygnowała jedynie dlatego, że dowiedziała się, że ma raka i umrze.

Zmarła 26 lipca 1952 r. w wieku zaledwie 33 lat. Ci, którym pomagała, pograżeni w żałobie, modlili się na ulicach w oczekiwaniu na cud. Prasa podała, że do budynku pogrzebowego przyniesiono niemal 20 tysięcy wieńców, pół miliona osób ucałowało trumnę podczas procesji ulicami Buenos Aires. Niektórych trzeba było odrywać siłą, gdyż chcieli odebrać sobie życie. Tysiące osób, którym pomagała, pisały nawet do papieża, domagając się jej kanonizacji. Na poparcie jej świętości przytaczano wiele cudów, które były jej zasługą.

Po śmierci Evity jej wrogowie odetchnęli z ulgą. Na murach pojawiły się napisy: „Niech żyje rak”. Obawiali się jednak jej kultu. O jego sile niech świadczy fakt, że trumnę z zabalsamowanym ciałem przez parę lat wozono po Buenos Aires z jednego miejsca w drugie, aż w końcu wywieziono ją do Włoch i pochowano ją w Mediolanie. Zwrócono ją Peronowi dopiero w 1973 r. Choć dzisiaj chyba nikt nie może powiedzieć tego na pewno – gdyż po jej śmierci dr Pedro Ara wykonał kilka woskowych replik.

Peron po śmierci żony zmienił się nie do poznania. Był już innym człowiekiem – słabym i niezdecydowanym. We wrześniu 1955 r. w wyniku zamachu stanu stracił władzę i musiał opuścić Argentynę. Nigdy nie pogodził się z porażką. W kraju prętnie działała partyzantka peronistowska, zmierzająca do przywrócenia go do władzy. Na jej sztandarach widniały wizerunki Evity. W 1974 r. Peron wrócił, jednak nie na długo. Wkrótce po ponownym obwołaniu go prezydentem umarł. PRZEMYSŁAW KOCUR

W filmie *Evita* Alana Parkera główne role zagrali: Antonio Banderas i Madonna, która za swoją grę otrzymała Złoty Glob. Nagrodzono również pochodzącą z filmu piosenkę *You Must Love Me*. Madonna próbuje wykreować styl à la Evita. W makijażu preferowane są krwistoczerwone usta, wyziściście podkreślone na czarno oczy o przedłużonej linii, gładko uczesane włosy. Ubiory à la Evita to dopasowane suknie, śmiałe dekolty, futrzane wstawki, jaskrawe kolory.

Amerykańscy specjaliści od mody nie wróżą przyszłości temu trendowi. Ich zdaniem styl może się przyjąć, pod warunkiem, że uda się go dostosować do mody lat 90.

Jak będzie u nas, przekonamy się po polskiej premierze filmu *Evita*.

Zaloga i właściciele Lokali
Margherita
Składają najserdeczniejsze życzenia
wesółych i spokojnych Świąt
swoim obecnym i przyszłym klientom

Bar Pizzeria Pub
Margherita

Rynek 1 Rynek 4 Rynek 4

90,5 & 67,46 MHz Przemysł 102 & 72,41

UKF FM

R A

RADIO RZESZÓW

S.A.

35-032 Rzeszów, ul. Zamkowa 3, tel. 62-55-55

OPONY

DUNLOP, FULDA,
MICHALIN, DĘBICA

Alufelgi ATS

Wymiana i wyważanie
GRATIS

WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT

Zawiszy Czarnego 16A
codziennie 8-17
tel. 709-257

**KOMPUTEROWA
GEOMETRIA KÓŁ**

- DIAGNOSTYKA
- PRZEGLĄDY
- REGULACJA

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT
Zawiszy Czarnego 16A
codziennie 8-17
tel. 709-257



Afrykańska randka w ciemno

Wojażę Joanny

Do walizki ważącej dwadzieścia kilogramów, którą Joasia Fac uczestniczka „Randki w ciemno” zabrała z sobą w podróż do Tunezji, dołączyły po tygodniu spędzonym w egzotycznym kraju upominki dla najbliższych. Kilka pluszowych wielbłądów, gliniana lampa, bębenek i orientalna sukienka.

Dokładnie miesiąc temu, w środę, 26 lutego z lotniska Okęcie w Warszawie wyleciał do Tunezji samolot. Na jego pokładzie oprócz Joasi, zaopatrzonej w przewodnik Thomasa Cooka i jej partnera Arka, na randkę w ciemno udały się jeszcze dwie pary: Beata z Bogusiem oraz Elżbieta i Tadeusz. Całej szóstce towarzyszyli Krzysztof i Marcin z telewizji, o których Joanna wyraża się bardzo ciepło, zwłaszcza że jak mówi, okazali się oni nie tylko wspianymi opiekunami, ale również sympatycznymi i ciekawymi towarzyszami podróży. W tygodniu później przemyślna finalistka powróciła do kraju. Zgodnie z wcześniejszą obietnicą nie tylko wystąpiła do redakcji kartkę, ale tuż po powrocie do domu szczerze zrelacjonowała przebieg nietypowej, bo siedmiodniowej randki w Afryce.

– *Rozpoczęła się ona romantycznie już na lotnisku Okęcie w Warszawie – zwierza się Joanna. – Na powitanie Arek wręczył mi piękną czerwoną różę.*

Potem był lot nad Morzem Śródziemnym i po przeszło trzech godzinach lotu szczęśliwe lądowanie w wschodniej wybrzeża Tunezji. Tu na randkowniców czekała miła niepodzianka. Elegancki trzygwiazdkowy hotel w nadmorskim porcie Mahdia i słoneczny ciepły dzień z temperaturą dochodząca do 24 stopni w cieniu. Potem jeszcze egzotyczne soki na powitanie w hotelowej restauracji, po których koniecznie należało zrzucić zbyt grubą jak na warunki afrykańskie odzież. Ze zmianą stroju Joanna nie miała większych problemów. Jak przystało na prawdziwą kobietę do wyjazdu przygotowała się nad wyraz starannie, stąd też sporo czasu zajęło jej pakowanie walizki. Przygotowania do podróży, którą nasza bohaterka wygrała w popularnym teleturynie trwały u państwa Faców kilka dni. Zaangażowały się w nie nie tylko siostry Joasi: Marysia, Celina i Justyna, pomagał też brat Paweł, a także mama i co więcej, tata, który osobiście odwoził córkę na lotnisko.

Proponowano mi małżeństwo

W zestawie odzieży, którą Joanna zabrała z sobą do Tunezji obok sportowych rzeczy, które przydały się zwłaszcza w podróży na Saharę, znalazły się też stroje na specjalne okazje, tak zwane wyjściowe, dobierane przez Joasię stosownie do okoliczności, w jakich naszej zwyciężczyni przyszło się znaleźć.

– *Bywało, że w ciągu dnia zmuszona byłam przebierać się kilka razy, bo inaczej musiałam ubrać się na pustynię, inaczej na wyjście do miasta, a jeszcze inaczej na kolację. Znajdę zwykle panujące w świecie arab-*

skim, starałam ubierać się raczej skromnie, tak, by nie wzbudzać niezdrównej ciekawości.

Szczególnie ulubione przez Joannę spódnice „w kolano” nie wywołujące u nas specjalnych emocji, jak się później okazało mimo wszystko zwracały uwagę Tunezjczyków. – *Do tego stopnia, że jeden z mężczyzn o imieniu Aleksander, którego spotkałam na targu, zaproponował mi małżeństwo.*

Innym razem, podczas zwiedzania meczetu musiała przebrać się w długą sukienkę, gdyż jej spódnica – całkiem, zdaniem Joanny, przyzwoita jak na warunki europejskie – tutaj okazała się za krótka. – *Niektórzy Arabowie z tego właśnie powodu oglądali się za mną na ulicy, rzucając w moją stronę dwuznaczne spojrzenia.*

Eleganckie kreacje Joanna zakładała do kolacji, spożywanych najczęściej w grupie „randkowniców”. Przypomina, że były one wyjątkowo romantyczne i co tu dużo mówić, na swój sposób egzotyczne. Dobrej klasy hotel położony nad morzem, wytworna restauracja, serwująca egzotyczne sałatki, pokój w błękitnych barwach z balkonem, basen, kort tenisowy, dyskoteka i plaża tuż obok, do tego wspaniała architektura Tunezji, meczety, zieleń i zapachy niespotykane w Polsce dopełniały resztę, tworząc wyjątkowy nastrój. Joanna rozwiewa jednak krążące mity, jakoby pary z „Randki w ciemno” miały podczas podróży spać w jednym pokoju.

– *Chłopcy spali oddzielnie – zapewnia. – Ja dzieliłam pokój z Beatą.*

Nagrodzono mnie brawami

Dzień zaczynał się od śniadania. – *Był to typowo europejski posiłek. Pieczywo, sery, indyk pieczony, baranina w sosie, smażone ryby i spaghetti. Szczerze mówiąc, trochę inaczej wyobrażałam sobie kuchnię tunezyjską. Na kolację podawano głównie sałatki. Kolorowe i pachnące, najczęściej z oliwkami.*

Czas pomiędzy posiłkami „randkownicze” spędzali na wycieczkach po okolicy, zakupach albo leniuchowaniu na plaży.

Mauzoleum Habbiba Burgiby, ojca nowoczesnej Tunezji i klasztor Ribat, w którym kręcony był film Romana Polańskiego *Piraci*, tunezyjskie porty i miasteczka to tylko kilka z wielu atrakcji, które widziały. Zalicza do nich również dyskotekę, na której bawiła się zawsze cała grupa, zgrana i jednomyślna w układaniu harmonogramu dnia. To co Joannę dziwiło, to zwyczaj panujący na dyskotekę. – *Wyobraź sobie, że tutaj mężczyźni tańczy z mężczyzną, co nawet śmiesznie wyglądało. Kobiety, jeśli już się pojawiały, to najczęściej były cudzoziemkami.*

Gorąca atmosfera panująca na tunezyjskiej dyskotekę, orientalna muzyka i południo-



Randka w Afryce to dla Joanny jedna z najromantyczniejszych podróży, jaką odbyła i co tu dużo mówić, najbardziej udanych.

wy temperament to to, co Joanna lubi najbardziej. Do tańca nie trzeba było jej szczególnie namawiać. – *Pewnego wieczora tańczyłam po arabsku. Spodobało się to zwłaszcza mężczyznom, którzy nagrodzili mnie brawami.*

Pijam afrykańskie piwo

Joannę zachwycili w Tunezji ludzie. – *Są niezwykle otwarci i*

przyjaźni – przyznaje. – Poznałam sympatycznego Tunezjczyka, który zaprosił naszą grupę do domu na poczęstunek z afrykańskim piwem.

Znajomość języka hiszpańskiego okazała się w trakcie wizyty bardzo przydatna.

Dzięki niej Joanna mogła bez pomocy tłumacza rozmawiać z nowym znajomym, który udzie-

lił jej pierwszej lekcji nauki języka tunezyjskiego. Później, już wchodząc do hotelu, witała się z obsługą tunezyjskim *anasaktik*, które oznacza pozdrawiam.

– *Słowem, jakie często słyszałam w Tunezji, było: bakszysz. Oznacza – prośbę o napiwek. Daje się go nie tylko w restauracjach czy kawiarniach, również na ulicy, na przykład za zrobienie sobie zdjęcia z pastercem i owcą. Przeważnie jest to jeden dinar, który równa się jednemu dolarowi. Bakszysz praktycznie płaci się wszędzie i za wszystko.*

Tak było również na Saharze, gdzie zwiedzała wspólnie z towarzyszami podróży jaskinię, zamieszkałą przez tubylców. Tutaj też na pustyni spełniło się jedno z największych marzeń Joanny, przejażdżka na wielbłądzie.

– *Któregoś dnia całą grupą wybraliśmy się na Saharę, z zamiarem zwiedzenia jej w towarzystwie tych zwierząt. Kiedy już wsiałam na wielbłąda, ogarnęła mnie obawa, czy aby nie spadnę, tym bardziej, że był to domader, czyli wielbłąd jednogarbny. Niebezpieczny jest moment, w którym zwierzę podrywa się do marszu. Można wówczas z niego zlecieć, ale na szczęście nikomu nic złego się nie stało, poza tym, że wszystkich po tej przejażdżce bolała pupa. Nie wiem jak długo innych ale mnie przez dwa dni – śmieje się.*

Joanna wyprawę na wielbłądach zalicza do najmilszych, mimo nieprzyjemnego zapachu charakterystycznego dla tych zwierząt, który musiała wdychać przez 45 minut.

Ślubu nie będzie

Dużą frajdą dla każdej kobiety – tak i dla Joanny – są zaku-

py, zwłaszcza te, robione na targu. Zgodnie z panującym w Tunezji zwyczajem targowania się, Joanna wynegocjowała przy zakupie upominków cenę o połowę niższą od proponowanej. To tutaj właśnie nabyła oryginalną orientálną sukienką, w kolorze wybranym przez Arka.

– *Arek okazał się dentelmenem – mówi Joanna. – Ma poczucie humoru, jest bardzo towarzyski i uśmiechnięty. Nie tylko zapraszał ją na koktajle i spacerować po plaży, ale jeszcze nosił ważącą dwadzieścia kilogramów walizkę.*

Joanna nie kryje, że mimo licznej grupy „randkowniców” udało jej się spędzić z Arkiem miłe chwile sam na sam. – *Myślę, że mu się spodobałam. Ale powiem szczerze: ślubu z tego nie będzie – uśmiecha się. Wszystko wskazuje na to, że dalsza znajomość z Arkiem będzie utrzymywana korespondencyjnie.*

Randka w Afryce to dla Joanny jedna z najromantyczniejszych podróży, jaką odbyła i co tu dużo mówić, najbardziej udanych. Na pamiątkę wspaniałej przygody zachowa zaproszenie na eliminacje, bilet lotniczy, zdjęcia i miłe wspomnienia oraz notes z adresem Tunezjczyka i towarzyszy podróży, do których obiecuje napisać.

Aż do nagrania programu ze wspólną podróżą Joanny i Arka, na który ponownie zamierza wybrać się cała rodzina, przez dom państwa Faców przewinie się jeszcze niejedna osoba, chętna wysłuchać opowieści z dalekiego kraju.

Joanna nie wie dokładnie, kiedy to nastąpi i jaki fragment z podróży zostanie wyemitowany na antenie, ale już teraz zapowiada, że chętnie wystąpi w tunezyjskiej sukience. **DOROTA WILK**

Polski Almanach Gospodarczy



W sprzedaży
nowe wydanie 1997
19 471 firm

2-tomowy almanach
format A4
sprawdzony układ
precyzyjne klasyfikacje

130 lat tradycji
Reprezentatywny zestaw
znanych i sprawdzonych
polskich firm



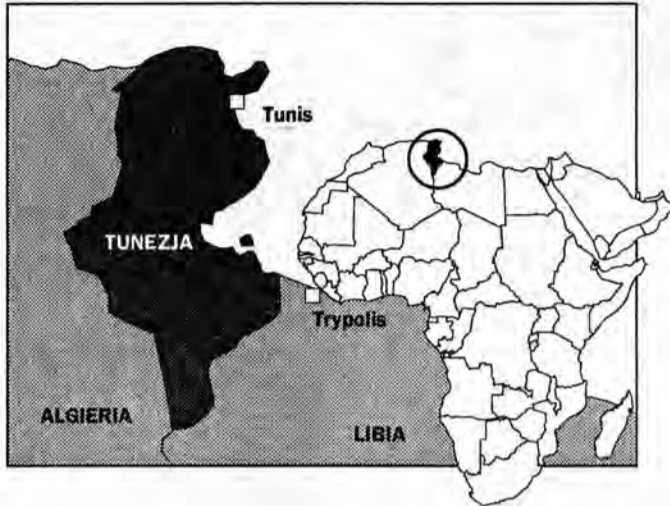
CompAlmanach Polski Sp. z o.o.
00-656 Warszawa, Śniadeckich 10
tel.: (0 22) 629 03 86, 621 17 55
fax: (0 22) 629 96 71
http://www.compalmanach.pl
e-mail: office@compalmanach.pl

Przedstawiciel regionalny:
Bogdan Babka
tel. (0 17) 25 46 51, fax (0 17) 62 57 06



Prawdziwe fałszywe ametysty

Rasowe pustynne safari po Tunezji rozpoczyna się dopiero za miejscowością Matmata, po przejechaniu ok. 300 km asfaltowymi drogami. Zatrzymujemy się niedaleko wejścia do zamieszkałej jaskini, wykonanej rękami człowieka; w miękkim piaskowcu wykuta jest okrągła jama głębokości około 10 metrów i takiejże średnicy, a z niej promieniście odchodzą pomieszczenia mieszkalne, posiadające w miejsce drzwi jakieś zasłony. Dno studni, czyli podwórze, jest na wypadek deszczu pochylone w kierunku wejściowego korytarza, prowadzącego do stoku wzgórza. Wewnątrz utrzymuje się stała temperatura +20 stopni C, bez względu na porę roku – zimą jest tu przyjemne ciepło, zaś w okresie letnich upałów przekraczających czterdzieści stopni nie mniej miły chłodek. Dom taki ma i tę zaletę, że w przypadku powiększenia się rodziny wystarczy wygrzebać dodatkowy pokój, wstawić meble i już jest własny kąt.



W odwiedzonej przez nas siedzibie gotowano na kuchni, opalanej... butanem, oświetlano elektrycznością i posiadano telewizor! Zetknięcie się sposobu mieszkania troglodytów z wyposażeniem w niektóre sprzęty końca XX wieku robi naprawdę niesamowite wrażenie. Zwłaszcza, gdy zestawia się je z siedzącą w skalnej niszy gospodynią, mielącą na maleńkich żarnach z epoki kamiennej ziarno na kuskus. Doglądająca ją seniorka wygląda na 150 lat, lecz może być o wiek młodsza, bo w tym klimacie kobiety szybko się starzeją. Paręnaście kilometrów dalej przejeżdżamy obok charakterystycznych brązowych namiotów koczowniców wędrujących po pustkowiach i za nic mających granice państwowe.

W pewnym momencie samochód prowadzący kawalkadę zatrzymuje się na skraju jaśniejszego pasa pustyni, po czym rusza, wzniecając ogromną chmurę białego pyłu i znika w niej. W końcu przychodzi kolej na nas i toyota Land Cruiser z ośmioma pasażerami również zanurza się w gęstej śmietanie z proszku, przypominającego cement, po czym ciężko przebiegając swymi czterema kołami grzebie się dzielnie do przodu. W białej ciemności słychać ogromny wysiłek wszystkich

160 koni mechanicznych. Gdyby gdzieś tam było urwisko, spadlibyśmy w przepaść, ale kierowcy są mistrzami w swoim fachu i trasę znają niemal na pamięć. Czasem z boku zamajaczy na moment – niby zmotoryzowany duch auta – druga toyota.

Dzięki zewnętrznemu filtrowi powietrza pył nie wnika do samochodu i można normalnie oddychać, ale za to poniewierani jesteśmy i obijani o ściany oraz głowami walimy w dach. W pewnym momencie zdaje mi się, że z tych wstrząsów wypadła mi plomba z zęba.

Tam, gdzie kończy się świat

Kiedy wreszcie w Douz docieramy do szosy, trochę żal wspaniałej mordęgi po gipsowo-cementowej pustyni. Teraz jest klasyczna piaszczysta Sahara z wydmami zawiewającymi drogę, zupełnie jak u nas śnieg zimową porą. Nawet takie same płatki, tyle że z palmowych liści, usiłują bez zbytniego powodzenia przeciwstawić się zaspom. Już po ciemku docieramy do oazy El Faouar, gdzie kończy się świat i zaczyna martwota, rozciągająca się na dwa tysiące kilometrów poprzez beztropkie ergi Algierii aż do Nigru.

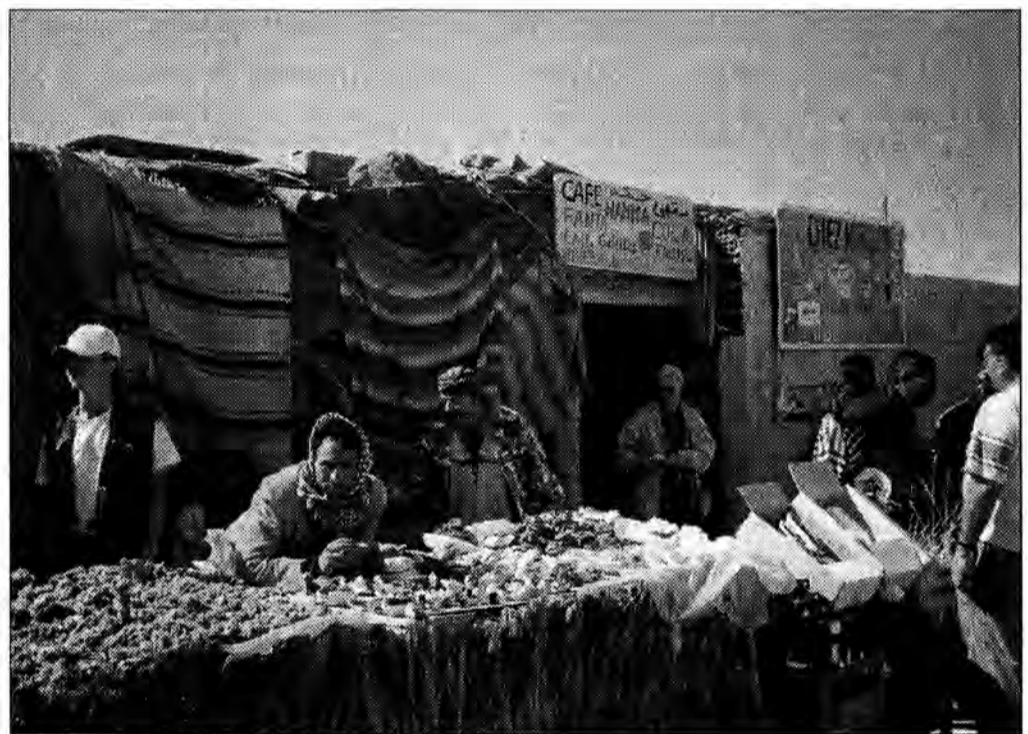
Wczesnym rankiem wracamy najpierw tą samą drogą, a potem skręcamy w lewo i po godzinie zatrzymujemy się obok niewielkiego zbiorowiska palm daktylowych pochłanianych przez nienasyconą pustynię – smutny jest widok wierzchołków drzew wystających spod piasku, na którym niczym ślady maleńkich czołgów gęsto krzyżują się ślady skorpionów. A nad horyzontem udaje się nam zobaczyć unoszące się jakieś budowle, czyli najprawdziwszą fatamorganę – zjawisko nawet w tych okolicach nieczęste.

Róże pustyni

I wreszcie wjeżdżamy na groble, przecinając ogromne słone jezioro Chott el Jerid o wymiarach dwieście na siedemdziesiąt kilometrów. Było ono kiedyś zatoką Morza Śródziemnego, a teraz jest pustynną depresją położoną 17 metrów poniżej poziomu morza. Przytłacza monotonią idealnej równiny pokrytej iłem, przemianowanym z solą oraz mającym na północnym zachodzie mglistym *dzeblem* Atlasu. Zatrzymujemy się pośrodku osiemdziesięciokilometrowego nasypu obok straganu oferującego kamienne *róże pustyni* i fałszywe ametysty pomalowane nadmanganianem potasu. Po dalszej godzinie jazdy przez Chott Er Rahim docieramy do górskiej oazy Chebika na skra-



Oaza pochłaniana przez wydmy.



Tu można kupić podrabiane ametysty.

ju gór zaledwie parę kilometrów od granicy z Algierią i z klimatyzowanego wnętrza toyoty zanurzamy się w 30-stopniowy skwar. W tym samym czasie – druga połowa lutego – w Polsce padał śnieg. Przejeżdżamy przez palmowy gaj, a za nim na stoku leży spalona słońcem maleńka, opuszczona przez ludzi osada. Nad nią majestatycznie wznoszą się góry. Chłonąc ich piękno, udajemy się na krótką wycieczkę pomiędzy skały i wracamy wzdłuż potoczku zasilającego życiodajnym płynem daktylowy las.

Miniaturowy kanion

Po jego opuszczeniu wjeżdżamy serpentynami na przełęcz, skąd rozciąga się widok na bogato urzeźbiony wąwóz – miniaturę kanionu Colorado. Jego dnem płynie sprawca tej rozpadliny, skromniutki teraz strumyczek. Każdy z szoferów uważa za punkt honoru przejechać kilkadziesiąt metrów jego dnem, wzbijając fontanny wody na boki. Zatrzymujemy się przy wodospadzie, gdzie handlarze, zaraz po ustaleniu narodowości przyjezdnych, witają nas okrzykami: *Polska gazu!* Na bucie różnokolorowymi literami jak byk stoi napisane: Herbata miętowa bardzo dobra pyszna naprawdę. Kiedy po wręczeniu mi kubka mętnej płynu i zainkasowaniu dinara, czyli równowar-

tości jednego dolara, sprzedawca dodaje: *Same witaminy!* – jest wręcz zdruzgotany. Czego jak czego, ale znajomości naszego języka wśród berberyjskich nomadów na pograniczu tunezyjsko-algierskim w najsmielszych przewidywaniach nie spodziewałem się...

Beżebne żmije

Wracamy do Tozeur, by o zachodzie słońca obejrzeć maleńki ogród zoologiczny z pustynnymi zwierzętami. Główną atrakcją są jadowite żmije rogate pozbawione zębów, z których opiekun czyni swoiste kolie i zakłada na szyję chętnym paniom. Oglądamy też zalichnietego szakala, maleńkiego liska pustynnego – fenka i miotającego się po klatce trzy na cztery metry króla pustyni, wspaniałego lwa. Tego żal najbardziej. Na nocleg jedziemy do przygranicznego miasta Nefta, gdzie sympatycznie wita nas młodziutki boy szklanką chłodnego koktajlu. Po kolacji na chwilę przechodzę do sali, skąd dobiegają dźwięki ludowego zespołu, ale łomot czyniony przez muzyków natychmiast wyrzuca mnie na zewnątrz.

Rano w recepcji zwracają uwagę autentyczne narty – pewnie ktoś tutaj zjeżdża z wydm, traktując piasek niczym śnieg. Potem godzinny kilkusobowy wypad na suk, czyli bazar, wy-

pełniony tłumem postaci zda się żywcem przeniesionych ze starożytności: poorane brudzami, spieczone słońcem pustyni twarze mężczyzn w brązowych burkusach oraz kobiety otulone tradycyjnymi arabskimi strojami, niektóre nawet o zasłoniętych twarzach.

Po paru godzinach jazdy krótki postój w Kairouanie – mieście z 671 roku, zwanym dawniej *Mekka Maghrebu* obok najstarszego meczetu Afryki wzniesionego z użyciem ponad czterystu różnorodnych kolumn, sprowadzonych z Kartaginy – i powrót do Sousse, skąd przed zaledwie trzema dniami wystartowaliśmy do 1200-kilometrowej podróży.

TEKST I ZDJĘCIA
RYSZARD GŁOWACKI

PHU T-PERO

SKUP MAKULATURY

Rzeszów • ul. Dojazd Staroniwa 2
tel. 549-777

Przemyski • ul. Jasińskiego 56
tel. 78-22-94 w. 15
• ul. Sportowa 3

Mielec • ul. Piskowa 9
GS tel. 32-44 w. 23

BEZPŁATNY TRANSPORT



Mieszkanka jaskini miele na żarnach.



Niecodzienna wystawa

Przez cały kwiecień w auli Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu będzie można oglądać bardzo ciekawą wystawę – zorganizowaną przez Goethe-Institut Kraków, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny i Kuratorium Oświaty w Przemyślu – *Zeit/worte*.

Wystawa jest przeglądem pięćdziesięciu lat z historii Niemiec – od II wojny światowej do dnia dzisiejszego. *Zeit/worte* to 12 dat, 12 hasel, 12 plasz wystawowych pełnych zdjęć i komentarzy w języku niemieckim. Zostaną na nich pokazane przełomowe momenty – koniec wojny i rozliczenie zbrodniarzy, cud gospodarczy 1948 r., przyjęcie do struktur europejskich oraz zjednoczenie Niemiec. Wystawa ta będzie miała niecodzienny charakter. Specjal-

nie przeszkoleni studenci Kolegium Nauczycielskiego w Przemyślu będą oprowadzać zorganizowane grupy pomiędzy przestronnymi „instalacjami” wystawy. Będzie to nie lada gratka dla szkół średnich, zarówno w zakresie historii jak i języka niemieckiego. Zwiedzanie nie będzie się ograniczać tylko do biernego oglądania, organizatorzy przewidują wiele niespodzianek. Otwarcie wystawy przewidziane jest na 4 kwietnia, na godz. 11.00. Zwiędzać ją będzie można do 29 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 18.00. *Zeit/worte* jest wystawą przechodnią, wędrującą po miastach naszego kraju, gdzie spotyka się z entuzjastycznym przyjęciem. Do Przemyśla przyjedzie z Rzeszowa. I choć do otwarcia wystawy pozostało jeszcze kilka dni to już teraz zapraszamy szkoły do jej zwiedzenia.



(TOM) Niemcy w Europie.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie

Dyrektor Oddziału Terenowego w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości informację o uruchomieniu Funduszu Aktywizacji Bezrobotnych (w skrócie zwany FAB) na województwo przemyskie.

I Fundusz Aktywizacji Bezrobotnych – w formie dotacji – służy realizacji celów statutowych AWRSP takich jak:

- 1) tworzenie nowych miejsc pracy,
- 2) prywatyzacji majątku Zasobu WRSP.

II Fundusz Aktywizacji Bezrobotnych działa na podstawie Regulaminu FAB, dostępnym w siedzibie Oddziału Terenowego w Rzeszowie przy ul. 8 Marca 13 lub w Gospodarstwach Administracyjno-Handlowych ZWRSP w Makowisku i Siedliskach, woj. Przemyśl.

III Dotacje z Funduszu Aktywizacji Bezrobotnych uzyskać mogą beneficjenci na podstawie złożonego wniosku, który rozpatrywany jest przez Komisję ds. FAB, powołaną w Oddziale Terenowym Agencji w Rzeszowie.

IV Uprawnionymi do otrzymania dotacji wg § 2 Regulaminu FAB są:

1. – bezrobotni byli pracownicy ppgr i bezrobotni mieszkańcy byłych osiedli ppgr, którzy muszą przedstawić:

- a) zaświadczenie z właściwego dla swojego miejsca zamieszkania – rejonowego urzędu pracy o znajdowaniu się w rejestrze bezrobotnych,
- b) dowód osobisty z aktualnym meldunkiem o stałym miejscu zamieszkania,
- c) świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy,
- d) inne dokumenty wymagane przez Komisję ds. FAB.

2. – pracownicy gospodarstw rolnych Skarbu Państwa, którzy muszą przedstawić:

- a) aktualne zaświadczenie o zatrudnieniu,
- b) dowód osobisty z wpisem obecnego miejsca zamieszkania i miejsca pracy w gospodarstwie Skarbu Państwa,
- c) inne dokumenty wymagane przez Komisję ds. FAB.

3. – pracodawcy w rozumieniu przepisów o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, działający w dziedzinie agrobiznesu i zatrudniający bezrobotnych, byłych pracowników ppgr, bezrobotnych mieszkańców byłych osiedli ppgr, pracowników gospodarstw rolnych SP, na okres nie krótszy niż 18 miesięcy, którzy muszą przedstawić:

- a) zaświadczenie o wpisie do rejestru o prowadzeniu działalności gospodarczej dla osób fizycznych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej (nie dotyczy rolników indywidualnych),
- b) wyciąg z rejestru handlowego w przypadku osób prawnych,
- c) w przypadku spółek umowę Spółki,
- d) zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami wobec Skarbu Państwa i Urzędów Gmin,
- e) zaświadczenie o uregulowanych opłatach wobec ZUS i KRUS,
- f) w przypadku dzierżawców lub nabywców nieruchomości z Zasobu WRSP – oświadczenie o niezaleganiu w spłacie zobowiązań wobec AWRSP,
- g) inne dokumenty potwierdzające sytuację finansową beneficjenta i rodzaj prowadzonej działalności, w przypadku rolników indywidualnych może być nakaz płatniczy podatku rolnego.

V Dotacje będą przyznawane uprawnionym beneficjentom w połączeniu z co najmniej jedną z form kredytowania (§1 ust. 9 Reg. FAB)

1. kredytem bankowym,
2. pożyczką z Funduszu Pracy,
3. rozłożonymi na raty zobowiązaniami wobec AWRSP z tytułu zakupu nieruchomości i ruchomych środków trwałych i majątku obrotowego.

VI Skierowanie środków pomocowych z FAB odbywa się w obrocie bezgotówkowym, przeznaczonym na sfinansowanie:

1. sprzedaży, leasingu lub dzierżawy nieruchomości z Zasobu WRSP,
2. zakupu ruchomych środków trwałych i majątku obrotowego z Zasobu WRSP oraz nie należących do zasobu WRSP, związanych z działalnością gospodarczą w oparciu o nieruchomość wymienioną w punkcie 1,
3. zatrudniania pracowników będących bezrobotnymi lub pracownikami gospodarstw rolnych SP.

VII Wniosek o dotację zainteresowany otrzymuje w Oddziale Terenowym w Rzeszowie lub jego przedstawicielstwach wojewódzkich jak w pkt. II i odpowiednio wypełniony, wraz z wymaganymi dokumentami składa w Oddziale Terenowym AWRSP w Rzeszowie, w terminie podanym w wykazie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży bądź dzierżawy, w drodze przetargu oraz, że przedmiotowe nieruchomości objęte są działaniem Funduszu Aktywizacji Bezrobotnych.

VIII

1. Decyzje o przekazaniu dotacji na nowe przedsięwzięcie beneficjentów podejmuje Komisja ds. Funduszu na podstawie złożonego wniosku i wymaganych dokumentów.
2. Decyzja o przekazaniu dotacji ma charakter warunkowy w odniesieniu do projektów, których realizacja jest uzależniona od wygrania przetargu dotyczącego nieruchomości (promesa dotacji).
3. Decyzja Komisji o przyznaniu dotacji lub promesy dotacji jest ostateczna.
4. W przypadku otrzymania promesy dotacji – jedynie wygrana przetargu przez beneficjenta jest tytułem do przyznania danej dotacji.
5. Dotacja może być udzielona jednemu beneficjentowi tylko raz oraz tylko z tytułu jednego celu dotacji.

IX Dotacja podlega zwrotowi w przypadku ujawnienia nieprawdziwych informacji zawartych we wniosku lub niedotrzymania warunków określonych w decyzji o jej przyznaniu.

Wieczór recytatorski w Jarosławiu

Krasomówcze popisy

18 marca został rozstrzygnięty 42. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski na szczeblu lokalnym dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i dorosłych w Jarosławiu.

Organizatorem imprezy była Janina Suchożak z Miejskiego Ośrodka Kultury. W eliminacjach wystąpiło dziewięć osób, wśród nich byli uczniowie Liceum Ekonomicznego, Technikum Spożywczego, Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Rodziny. Prezentowano poezję Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Wisławy Szymborskiej, Kazimierza Przerwy-Tetmajera oraz prozę Brunona Schulza, Henryka Sienkiewicza, Marka Hłaski.

Jury pod przewodnictwem Barbary Płocicy – teatrologa

Centrum Kulturalnego w Przemyślu postanowiło przyznać pierwsze miejsce Andrzejowi Wargackiemu za prezentację fragmentu opowiadania M. Hłaski *Pętla*. Drugie miejsce zajęła Magdalena Król za recytację wierszy A. Waligórskiego *Mury Jerycha* i T. Nowaka *Rzecz o kłótniach*. Trzecie miejsce przypadło ex aequo Piotrowi Stasiowskiemu i Tomaszowi Niedźwieckiemu.

Zwycięzcy, którzy zakwalifikowali się do eliminacji wojewódzkich otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki. Największe owoce publiczności zebrała siedemnastoletnia Magda Król. Uczennica Technikum Spożywczego zaprezentowała wysoki poziom krasomówczy. Eliminacje wojewódzkie odbędą się 5-6 kwietnia w Przemyślu. A.Ż.

Tradycja i nowoczesność w muzyce

Matematyczna gra

Bardzo interesująco dobrany repertuar zaprezentowali na Koncercie Muzyki Kameralnej w Towarzystwie Muzycznym w Przemyślu muzycy związani z krakowskim środowiskiem muzycznym: Mirosław Herbowski (fortepian), Piotr Tarcholik (skrzypce) i Mirosław Płoski (róg).

Z jednej strony romantyczna, liryczna, spokojna i dostojna muzyka Johannesa Brahmsa „Trio Es-dur na fortepian, skrzypce i róg” op. 40. z drugiej

Zuchy

Dwudziesta druga gromada zuchowa „Białe Orły”, działająca przy Szkole Podstawowej nr 15 w Przemyślu brała udział w Festiwalu Piosenki Zuchowej Rzeszów '97. Festiwal zorganizowany został przez

pełne niespodzianek, wymagające dużej sprawności technicznej utwory Krzysztofa Pendereckiego „Miniatury na skrzypce i fortepian” niespokojne, dynamiczne, nieprzewidywalne i niejednoznaczne „Alone 2 for R. M.” Romana Haubenstock-Ramatiego. Utwór zapisany w wersji graficznej, a więc w postaci linii, punktów, znaków, kropek etc. Nie mniej oryginalnie i niekonwencjonalnie w tym zestawieniu zabrzmiały „Vier Stücke na skrzypce i fortepian” Antona Webnera, przedstawiciela wiedeńskiej szkoły dodekafonicznej, gdzie komponowanie przy-

Komendę Hufca ZHP w Rzeszowie. Zuchy z klasy II d w konkursie grupowej zajęły I miejsce. W klasyfikacji indywidualnej Justyna Adamczyk – również uczennica SP nr 15 w Przemyślu – zajęła III miejsce. MG

INFORMATOR

PRZEMYŚL

Zamek Kazimierzowski
• Wystawa twórczości artystów ze środowiska lubaczowskiego
do 5 kwietnia

• Wystawa K. Ziemby
Reminiscencje Horynieckie
– hol zamku

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

• Wystawa: Grafika niemiecka XX wieku, wypożyczona z Muzeum Narodowego w Kielcach
do 30 kwietnia

Civitas Christiana

• Wystawa ozdobnych pisanek i palm wielkanocnych
czynna do 10 kwietnia

Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej

• Wystawa rysunku S. Góreckiego i rzeźby M. Góreckiej
czynna do 29 marca

LUBACZÓW

Muzeum

• Wystawa: kowalstwo artystyczne z okolic Lubaczowa – krzyże cerkiewne
do 29 marca

Miejski Ośrodek Kultury

• Wystawa malarstwa T. Lewkowicza

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury

• Świąteczna wystawa prac Koła Ceramiki i Batiku – witraża sklepu Eltech
do 6 kwietnia

Muzeum Pałac Lubomirskich

• Wystawa malarstwa Wojciecha Ryłko
do 27 kwietnia



MŁODA SIŁA

Info • Info • Info

4 lata trzeba było czekać na nowy album **Aerosmiths**. Długa trasa koncertowa trochę zmęczyła rockowych weteranów. Do tego trzeba było nagrać płytę trzymającą przynajmniej poziom *Get A Grip*.

Renesans starego rocka jest teraz zjawiskiem dość powszechnym, np. ostatnio w trasę ruszyło Kiss, a więc nie wystarczy odgrzewać stare przeboje. Nie wiem jeszcze jak prezentuje się muzyka pochodząca z ich nowego wydawnictwa *Nine Lives*. Znam promujący płytę singiel *Falling In Love* – i tu rodzą się lekkie obawy czy to najlepszy kawałek z całej płyty. Bo jeśli tak, to nie będzie za dobrze... Co prawda numer jest niezły, ale niczym nowym się nie odróżnia od poprzednich 3 płyt zespołu. Nie jest też tajemnicą, że mocne tempo Wielkiego Powrotu Aerosmiths, zapoczątkowanego nagraniem *Permanent Vacation* z albumu na album słabnie. Oby ten najnowszy okazał się nowym rozdziałem w historii muzyki. Do nagrywania *Nine Lives* zaangażowano nowego producenta Kevinę Shirley (współpraca z Sliverschair, Journey), który jest zwolennikiem grania na żywo w studio. To może przynieść ciekawe efekty, a przynajmniej Steven Tyler i Joe Perry bar-



dzo sobie Kevinę chwaliłi. Wśród autorów muzyki pojawia się znów nieśmiertelny Desmond Child, twórca większości przebojów Aerosmiths (Bon Jovi też). To mnie trochę niepokoi, bo styl Childa – średnie tempo, trąbki, chwytliwy refren – trochę się już znudził. Marzy mi się, żeby Aerosmithsi tworzyli coś w swoim oryginalnym stylu, jak np. *Dream On*. Ale to tylko marzenia. Wkrótce będę mógł napisać coś konkretnego o tej muzyce. Na razie tylko przypominam fanom, że *Nine Lives* jest już w sklepach.

Trzeciego marca odbyła się światowa premiera anglojęzycznej wersji płyty *Ghetto* zespołu Sweet Noise. Głaca i jego koledzy od pewnego czasu byli popularni w zachodniej Europie – wszyscy pamiętamy ich sukcesy we Francji chociażby. Teraz PolyGram

uwierzył, że polscy metalowcy mogą zwojować sporo na tamtych rynkach. Jest to jednak niemożliwe z materiałem wydanym choćby w części po polsku. Dlatego *Ghetto* ukazuje się teraz po angielsku, a towarzyszyć będzie temu spora promocja w zachodnich mediach. Mam nadzieję, że chłopakom ze Sweet Noise się uda zdobyć fanów, co najmniej w Europie, a może na całym świecie. W końcu jako jedni z nielicznych w Polsce mają w swej muzyce coś do przekazania.

Fani nowoczesnego hard-core'u powinni być usatysfakcjonowani płytą nowej

formacji **Handsome Handsome** (Epic). W jej składzie występują członkowie takich grup jak: Helmet, Quicksand, Cro-Mags. Zapowiada się niezły kawałek czadu.

Wyróżnienia brytyjskiego przemysłu muzycznego Brit Awards '97 już rozdane, ale i tak warto sięgnąć po zebrane na jednym krążku nagrania 19 artystów, nominowanych do tej nagrody – *Brit Awards '97* (Columbia). Znaleźli się tu m.in. Prodigy, Jamiroquai, Kula Shaker, Sheryl Crow, Oasis, Toni Braxton, Fugees i Manic Street Preachers. Właśnie ta ostatnia grupa otrzymała aż dwie nagrody i to najważniejsze: zespół roku i album roku. Trochę dziwny to werdykt, ale... de gustibus...

Ostatnio ukazało się kilka ciekawych płyt z rejonu hip-hopu i rapu. Bardzo interesująco zapowiada się drugi album formacji **Buckshot LeFonque**, *Music Evolution*, kierowanej przez samego **Brandforda Marsalisa**. Towarzyszy mu tu wielu muzyków jazzowych, soulowych i hip-hopowych. Bez dwóch zdań: to jedno z najważniejszych wydarzeń w świecie acid-jazzu.

DJ Mugs (Cypres Hill) prezentuje nową płytę *Soul Assassins*, nagrałą przy współudziale takich gwiazd rapu jak **Dr Dre**, **Krs-One**, **B Real**, **Wyclef** (The Fugees) i wielu innych. Dzieło to nazywa się *Puppet Master* (Columbia).

Eddie

Tytułowa bohaterka pracuje jako taksówkarz w Nowym Jorku, jest także wielką entuzjastką koszykówki. Pewnego dnia wiezie z lotniska do miasta przybysza z Teksasu – jest to milioner, który właśnie przejął kontrolę nad jedną z koszykarskich drużyn. **Eddie** nie jest tylko komedią pełną bez troskiego humoru. Porusza również problem, który niejednemu kibicowi spędza sen z powiek – lekceważenie uczciwości w grze, kupione mecze, oszustwa.

USA, 1996 Reż. Steve Rash, wyst.: Whoopi Goldberg, Frank Langella, Dennis Farina



Brooklyn Boogie

Komedia nawiązująca do filmu *Dym*. W sklepie tytoniowym na Brooklynie spotykają się znajomi, każdy opowiada historię. Znany reżyser pragnie rzucić palenie, żona właściciela sklepu chce rozstać się z mężem, on sam pragnie zlikwidować sklep. Zbiorowy portret dzielnicy miasta i jej mieszkańców.

USA, 1996 Reż. Wayne Wang, Paul Auster, wyst.: Harvey Keitel, Michael J. Fox, Mira Sorvino

101 Dalmatyńczyków

Aktorska wersja głośnego filmu rysunkowego. Specjalista od gier komputerowych poznaje i poślubia projektantkę mody. On ma psa – dalmatyńczyka, ona sukę – tej samej rasy. W jakiś czas później rodzą się szczeniaki. Szefowa domu mody próbuje je kupić, a potem porwać.

USA, 1996 Reż. Stephen Herek, wyst.: Glenn Close, Jeff Daniels, Joely Richardson



Podejrzani

W okolicach Nowego Jorku zostaje wprowadzony samochód ciężarowy z bronią. Pięciu kryminalistów zostaje zatrzymanych przez policję i poddanych przesłuchaniu. Ich interesami zainteresowany jest również tajemniczy gangster z Los Angeles.

USA, 1995 Reż. Bryan Singer, wyst.: Stephen Baldwin, Gabriel Byrne, Kevin Spacey

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

26-28.03	Podejrzani (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20
1-6.04	Szalona odwaga (USA)	(l. 15) g. 16, 18
1-6.04	Brooklyn Boogie (USA)	(l. 15) g. 20

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

26-27.03	Evita (USA)	(l. 15) g. 15.15, 17.45, 20
1.04	Eddie (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

26-27.03	Lemur zwany Rollo (USA)	(l. 15)
28.03-3.04	Szczęśliwy dzień (USA)	(l. 15)
28.03-10.04	101 Dalmatyńczyków (dubbing) (USA)	(b. o.)

WEŹ I SŁUCHAJ

W najbliższy piątek, 28 marca, możecie sobie wziąć następujące kasety: soundtrack z filmu *Jerry Maguire* i soundtrack ze *Szczęśliwego dnia*. Trzeba je odebrać w redakcji, weźcie z sobą ten numer *Życia*.

Zarząd Miasta Przemysła Sprostowanie

do ogłoszenia na przetarg nieograniczony ofertowo-inwestycyjny

na zagospodarowanie działki nr 43/4 obr. 28 położonej w Przemyslu u zbiegu ulic Borelowskiego i 29 Listopada, którego przedmiotem będzie sprzedaż oraz realizacja usług o charakterze ogólnomiejskim, handlu itp., centrówce.

Zarząd Miasta Przemysła informuje, że ogłoszenie, które ukazało się w dniu 1997-02-26 zawierało nieprecyzyjne sformułowania, nie oddające w pełni charakteru przetargu.

W związku z powyższym wprowadza się korektę treści ogłoszenia w następującym zakresie:

1. Niniejszy Przetarg należy uważać jako dwuetapowy.
2. Celem pierwszego etapu jest zbadanie rynku inwestorskiego pod kątem oferowanych zamierzeń inwestycyjnych, w tym w takich aspektach jak: rodzaj planowanej inwestycji, wielkość przewidywanego do uruchomienia kapitału, czy też termin realizacji.
3. Analiza przedstawionych w pierwszym etapie ofert będzie podstawą do uruchomienia drugiego etapu przetargu, tj. zbycia działki nr 43/4 obr. 28 – po podjęciu przez Radę Miejską stosownej uchwały – w celu realizacji wybranej oferty.
4. Termin składania ofert do pierwszego etapu przetargu ustala się na 21 kwietnia 1997 r.
5. Stosownie do pkt. 4 nieprzekraczalny termin wpłacenia wadium ustala się na dzień 20 kwietnia 1997 r. Wysokość wadium nie ulega zmianie.
6. O zasadach realizacji drugiego etapu przetargu oferty zostaną powiadomieni stosownym ogłoszeniem w prasie lokalnej. Warunkiem uczestniczenia w drugim etapie jest złożenie oferty inwestycyjnej w etapie pierwszym. Pozostałe warunki i informacje zawarte w ogłoszeniu nie ulegają zmianie. Rozpisujący przetarg zastrzega sobie prawo do jego unieważnienia bez podania przyczyn.

FILMOWA WIOSNA

Ta wiosna przynosi kilka całkiem niezłych filmów do naszych kin. A dzisiaj nie ma już prawie filmu bez specjalnie dobranej muzyki i promocyjnego soundtracku. Ta praktyka dotarła nawet do kina niezależnego.

W nominowanym do Oscara filmie Larsa Von Triera *Przetłumaczone fale* (*Breaking The Waves*) bardzo ważną rolę gra muzyka i to muzyka równie niezwykła jak sam obraz. Można tam usłyszeć m.in. *Child In Time* Deep Purple, *Whiskey In The Jar* Thin Lizzy, a także stare utwory Procol Harum, Davida Bowie i innych wielkich z lat 70.; muszę przyznać, że robią one niesamowite wrażenie w filmie.

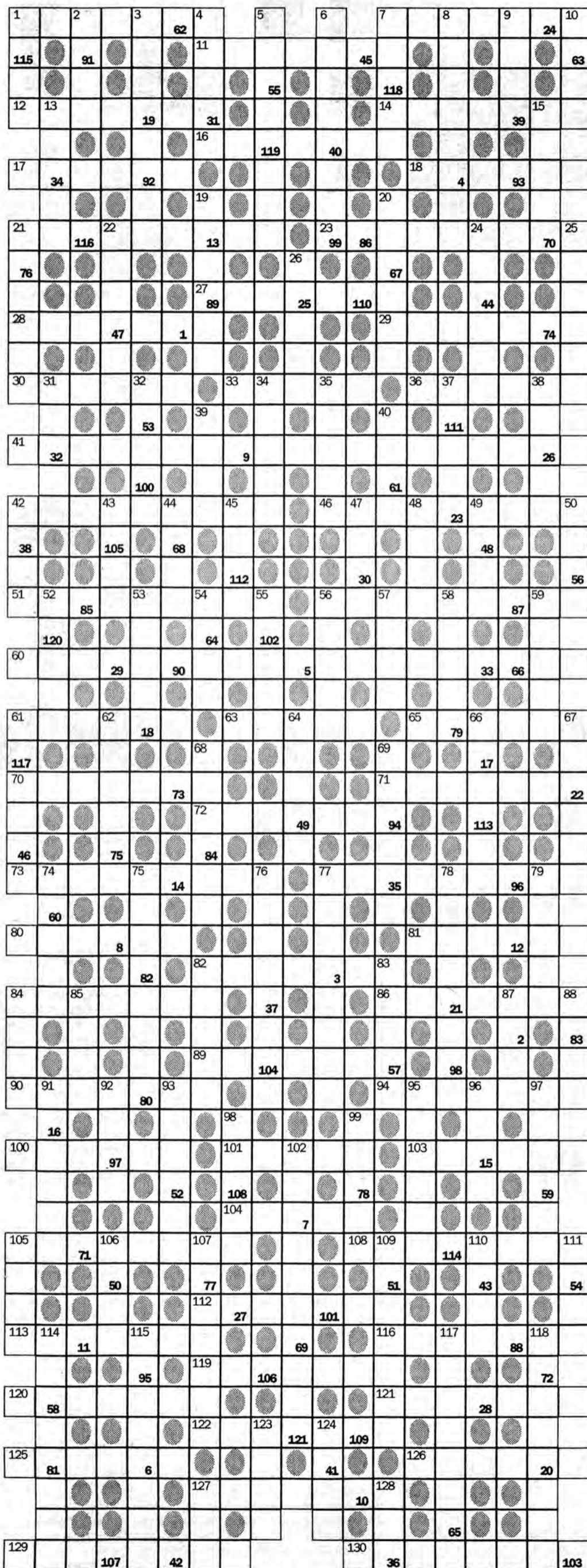
Inny film wiosny to *Jerry Maguire* z 5 nominacjami do Oscara i świetną rolą Toma Cruisa. Tutaj w ścieżce dźwiękowej (Epic Records) również dominują lata 70., choć dobór wykonawców jest nieco odmienny. Kapitałne są tu dwie kompozycje The Who: *The Magic Bus* i *Gettin' In Tune*. Pete Townshand i jego koledzy pokazują się tu z ostrej, hard rockowej strony. Poza tym możemy usłyszeć nieco łagod-

niejszą muzykę: *World On A String* Neila Younga, *Secret Garden* Bruce'a Springsteena, dwie instrumentalne kompozycje Paula McCartneya, *Shelter From The Storm* Boba Dylana. Jest tu też bardzo ciekawa wersja *Pocketful Of Rainbows* Elvisa Presleya – nagranie pochodzi z próby, Elvis i muzycy sobie pogadują, podchodzą kilka razy do utworu itp. Oczywiście jest jeszcze główny temat z filmu *We Meet Again* wykonywany przez Nancy Wilson. Cała płyta jest interesująca i warto jej posłuchać.

Trochę gorzej jest z inną wiosenną premierą – z komedią *Szczęśliwy dzień*, w której grają Michele Pfeiffer i George Clooney. Film – niespecjalnie ciekawa komedia, a do tego muzyka na soundtracku (Columbia) to typowa mdła mieszanka. Królują tu piosenki z lat 50. i 60. (*The Ad Libs*, *The Shireles*), a z nowszych rzeczy Kenny Loggins i Keb' Mo', szczególnie ten ostatni prezentuje się ciekawie z utworami *The Glory Of Love* i *Just Like You*. Miło jest też posłuchać Elli Fitzgerald (*Isn't It Romantic*) i Vana Morrisona. Całość wieńczy 15-min. instrumentalna suita J.N. Howarda, skomponowana specjalnie do filmu (mocno przypomina twórczość Gershwina, *Amerikanina w Paryżu* szczególnie). Generalnie: da się posłuchać. JOSCH



Krzyżówka wielkanocna



Litery z krątek ponumerowanych od 1 do 121 utworzą fragment aktualnego wiersza Ryszarda Przymusa, który stanowi końcówkę rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

1) nasz człowiek na zjeździe; 7) instrument z kapeli ludowej; 11) gracz spoza podstawowego składu; 12) błazen, dowcipniś; 14) koncert, prywatka, mecz; 16) niezbyt dokuczliwy ból; 17) sielanka, błogostan; 18) odgłos kół pociągu; 21) czworobok; 23) właśnie obchodzimy; 27) zbiór ziemniaków; 28) pod dostatkiem w stolarni; 29) skąpiec, cwaniak; 30) np. sesja sejmowa; 33) kończy alfabet pod Akroplem; 36) na rycerzu; 41) klasa drobnych kupców i rzemieślników; 42) w znowie ze strażakami?; 46) ciama, oferra; 51) nawóz azotowy; 56) jajko malowane; 60) ma wartość „starego” tysiąca; 61) „forma” masła lub sera; 63) „konferencyjna” miejscowość na Krymie; 65) twórca ołtarza w Kościele Mariackim; 70) mały kawałek, odłamek; 71) np. dzienna propozycja telewizji; 72) eter dla operowanego; 73) między podstawówką a politechniką; 77) nieprzyjemność, zawód; 80) w... polu rośnie; 81) pielgrzym, wędrowiec; 82) „kawałek” mostu; 84) Ludwik, odkrywca bakterii; 86) mizerak, chudzielec; 89) mityczny potwór z głową kozy; 90) wierszowana zagadka; 94) dotknięty niemotą; 100) jadło w korycie; 101) święta kramy wokół kościoła; 104) przedmiot, rekwizyt; 105) inspekcja, lustracja; 108) karczowanie, wycinka; 112) z partnerką w płasach; 113) na wschód od Medyki; 116) prawo do sprzedaży napojów wysokokowych; 119) nimfa wodna; 120) pada... do protokołu; 121) staropolska jednostka pojemności; 122) ma wrażliwą duszę; 125) stolarz budowlany; 126) miszmasz w... głowie; 127) często wyrażany na ulicy; 129) „górskie” ciasto z masą; 130) monstrum, straszdyło.

Pionowo:

1) prosty jak...; 2) mityczna rzeka zapomnienia w Hadesie; 3) substancja w formie ziaren; 4) zawartość żołądka; 5) prawo zawarte w Koranie; 6) najslynniejszy Leonid; 7) wierzbowe kotki; 8) kibic, miłośnik; 9) słynny amerykański tygodnik kulturalno-naukowy; 10) Tuchajbejowicz; 13) „zaczajony” z policjantem; 15) świecący kruszec; 19) pies wycie; 20) ściera się z prawicą; 21) prowadzą nań schody; 22) dworzec kolejowy; 24) sportowiec rekreacyjny; 25) na szyi harcerza; 26) nieodzowny w karce; 31) dzierzona królewską ręką; 32) największa na działce; 34) mylony z mniszkiem lekarskim; 35) szedł z workiem przez wieś; 37) mydlana na... mleko; 38) drzewo Laury i Filona; 39) miękława z amerykańskich rzek; 40) pomieszczenie, sala; 42) taneczny krok; 43) najslynniejszy piłkarz; 44) zdobi skroń zwycięzcy; 45) metal do lutownia; 47) paryskie muzeum z pi-

ramidą u wejścia; 48) rzymski bóg wojny; 49) podawana w wazie; 50) pogoda, nastrój; 52) amerykańsko-australijski pakt wojskowy; 53) kuchenny – do mięsa; 54) członek rodziny dzięki córce; 55) sitwa, „ciemne” towarzystwo; 56) budzik na... płocie; 57) strzeła z łuku do zakochanych; 58) pomoc z samolotu; 59) owoc od dobrych interesów; 61) prelekcja; 62) jeden ze Smurfów; 64) szpitalne często na... korytarzu; 66) z Budapesztu; 67) „Padwa Północy”; 68) z Jackiem Kawalcem – w ciemno; 69) pobratymcy Winnetou; 74) kadra, drużyna; 75) kraj fiordów; 76) robienie czegoś niechętnie, niedbale; 77) załoga, zespół pracowników; 78) „zajęcie” krwi w organizmie; 79) przynosi na język; 82) broń chuligana; 83) Atlantyk, Pacyfik; 84) stworzył „Lalkę”; 85) uroczysta msza; 87) czas urlopów; 88) porośnięta wyspa na rzece; 91) rzucane w głębie; 92) delikatne u pianisty; 93) rodzaj bułki; 95) wskaźnik inteligencji; 96) nudzący się pies; 97) z młodymi w roli głównej; 98) z rogaczną; 99) miejsce na flagę; 102) południowo-wschodni zakątek Polski; 105) jeden ze szkieletu; 106) fotel dla monarchy; 107) przydatna w samochodzie; 109) ostrożność, przezorność; 110) „medalowy” stop; 111) dziki kot leśny; 114) klient ZUS-u; 115) niezbędna dla diabetyka; 117) poszarpany kawałek materiału; 118) górnołotnie o tym, co nad głową; 123) kuzynka jesiota; 124) zarzucana przez rybaków; 127) duże naręcze róż; 128) był taki rozpuszczalnik.

(KRAM)

Do wygrania:
kuchenka mikro-
falowa,
żelazko

Na kartki z naklejonym kuponem i prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki oczekujemy do 9 kwietnia 1997 r.

KUPON
KRZYŻÓWKA
WIELKANOCNA





Wydawać by się mogło, że dwie zaprezentowane wyżej fotografie niczym się nie różnią. Jednak po wnikliwszej obserwacji okaże się, iż różnią się pewnymi szczegółami. Jakimi? To już zadanie dla naszych czytelników. Wyciętą fotografię z zaznaczonymi różniącymi się szczegółami prosimy przesłać na adres redakcji do 9 kwietnia. Do wygrania 50 zł.

UK ŁA DAN KA

Dla naszych miłusińskich tradycyjnie dwa razy w roku proponujemy zabawę. Zaprezentowane obok kawałki tworzą pewną całość. Waszym zadaniem będzie wycięcie tych kawałków i ułożenie ich w całość, którą należy nakleić na kartkę pocztową i przysłać na adres redakcji do 9 kwietnia. Do wygrania 10 kompletów klocków LEGO.

Krzyżówka z przysłowiem

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 64 utworzą przysłowie ludowe, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:

5) płynię w pobliżu Kalwarii Pałacowskiej; 7) przy nazwisku; 9) klub sportowy z Przeworska; 11) roślina ozdobna i... kłująca; 12) kapota, kurtka; 14) „pali” w gardle; 18) to co łączy przyjaciół; 21) dodatek do Horyńca; 22) niemieckie miasto zbratane z Przemysłem; 23) dopływ Sanu; 26) tkanina jednostronnie gładka i błyszcząca; 28) Przemysł Główny; 29) długowłose kot; 30) w myśliwskiej strzelbie; 32) „kreślarski” natrysk; 33) bywa nagi; 34) bardzo niespokojne morze; 35) jabłko... palacza; 39) wódka – kminkówka; 43) poprzednik Kamaxu z Kańczugi; 44) Zbigniew, przemyski autor książki s-f; 45) sufit, powała lub... osią; 46) kwitnie we wrześniu; 50) granica dzieli ją od Szegień; 51) dominuje na łące; 52) góra granica; 53) zwód, zejście z linii ciosu; 54) Otto (1906-1983) przemysłanin, wybitny malarz, scenograf i rysownik.

Pionowo:

1) czule miejsce u Achillesa; 2) sto w złotówce; 3) jest okrągła, a bramki są dwie; 4) natłok, ścisk; 6) pomieszczenie, pokój; 8) nie grzeszy wzrostem; 10) od „chłopców-radarowców”; 13) dzieło pacykarza; 15) kolebka europejskiej kultury; 16) gadule się nie zamyka; 17) pachnie pięknie i... kłuje; 19) przemyska dzielnica mieszkaniowa; 20) słynie z cukrowni; 24) zator w ruchu samochodowym; 25) gatunek pszenicy; 26) ostra niewydolność układu oddechowego; 27) „rybia” część naboju; 31) dół kłoczny; 36) „chorobliwa” rzeka; 37) część stodoły; 38) sprzecznka, niezgoda; 40) goniec z szachownicy; 41) opętanie, wariacja; 42) miasto powroźników; 46) potyczka, bój; 47) dopiero się skończyła; 48) dowództwo armii; 49) na głowie komandosa. (KRAM)

Do wygrania:
czajnik
beprzewodowy,
30 i 20 zł.

Na kartki z naklejonym kuponem i prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki oczekujemy do 9 kwietnia 1997 r.

KUPON
KRZYŻÓWKA
Z HASŁEM



WALENTYNKI

Szukasz przyjaciela, bratniej duszy, kogoś na wspólne wieczory?

Zadzwoń – (0-10) 702255 do godziny 15.00.

Spotkać przyjaciela to wielki skarb!

A może jesteś sympatykiem ludzi uczących się języka esperanto i chcesz ich odwiedzić, zwiedzając nieznanne kraje, a nawet kontynenty? Po czterdzieste jest to odpowiedni moment na takie hobby.

KRYSTYNA
W-455

Mam 21 lat, 171 cm wzrostu i zranione serce. Jestem niepoprawną romantyczką, zakochaną w Krakowie. Chciałabym, żeby napisał do mnie wysoki, samotny chłopak o szlachetnym sercu, który czuje się zagubiony w tym wielkim świecie.

W-448

Jestem 30-letnim kawalerem o piwnych oczach i blond włosach.

Chciałbym poznać naprawdę uczciwą pannę do lat trzydziestu.

W-449

Samotna 40-latką stanu wolnego, szczupłą, bez zobowiązań, z mieszkaniami, domatorka, pragnie poznać uczciwego, kulturalnego pana, z którym mogłaby założyć szczęśliwą rodzinę.

Odpowiem na każdy poważny list. Mile widziana fotografia (choć niekonieczna).

W-450

Jestem kawalerem o miłym i młodym wyglądzie, o spokojnym usposobieniu, kulturalnym i odpowiedzialnym.

Mam 29 lat, wzrost 180 cm, wykształcenie niepełne średnie. Pracuję zawodowo. Nie szukam ideału. Pragnę poznać miłą i uczciwą panią, zdecydowaną zmienić miejsce zamieszkania, ceniącą ciepło domowego ogniska. Nie czekaj, aż cię ktoś zauważy, lecz wyjdź szczęściu na przeciw.

Zdjęcie mile widziane.

W-451

O osobisty odbiór listów proszona jest Pani o numerze anonsu 372.

Z KUCHNI



Baby i mazurki

Stodkie wypieki będą smacznym dopełnieniem wielkanocnych potraw z mięsa i jaj.

Tradycyjnie na Wielkanoc pieczemy: baby, mazurki, serniki, inne drobne ciastka. Dziś podajemy przepisy na kilka smacznych wypieków, które na pewno będą doskonałym dodatkiem do świątecznego śniadania, obiadu czy kolacji.

Mazurek ukraiński

1/2 szklanki śmietany, 30 dag drożdży, 5 żółtek, 4 łyżki cukru, 10 dag masła lub margaryny, mąka, 10 dag rodzynków, 3-4 migdały, 1 jajko.

Żółtka utrzeć z cukrem, dodać śmietanę z rozpuszczonymi w niej drożdżami, mąkę, roztopioną tłuszcz i wyrabiać tak, aby ciasto było ściśnięte. Wyrobinione ciasto odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Wyrośnięte ciasto rozwałkować, położyć na wysmarowanej tłuszczem blaszce, posmarować roztrzepanym jajkiem, posypać posiekanymi migdałami (migdały należy sparzyć i ściągnąć skórkę) i rodzynkami, nakłuć widelcem. Tak przygotowane ciasto wstawić do nagrzanego piekarnika o temperaturze 180 stp. C i piec około 1 godz.

Babka drożdżowa

50 dag mąki, 5 dag drożdży, 1/4 l letniego mleka, 12 dag

cukru, 38 dag masła, 5 żółtek, sól, skórka z cytryny, cukier puder, 15 dag rodzynków, tłuszcz do formy.

2 garście mąki przesiać do miski, rozkruszyć do środka drożdże, dodać trochę cukru, wlać mleko, rozmieszać, przykryć i postawić na 15 min. do wyrośnięcia. Gdy rozczyln podrośnie, dodać pozostałą ilość mąki, mleka, roztopione z cukrem i wyrabiać, aż do powstania pęcherzy. Dodać stopione masło, dalej wyrabiać, aż tłuszcz dobrze się wchłonie w ciasto. Dodać startą skórkę ze sparzonej wcześniej cytryny oraz rodzynki, dobrze wyrabiać. Odstawić ciasto w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Przygotować formę na babkę, smarując tłuszczem. Gdy ciasto podwoi swoją objętość włożyć do formy do 1/3 wysokości, odstawić na 15 min. do wyrośnięcia. Wstawić do nagrzanego do temperatury 180-200 stp. C piekarnika i piec około 45-50 min. Po upieczeniu babkę wyjąć i posypać cukrem pudrem.

Pascha

1 kg twarogu, 25 dag masła, 5 żółtek, 1 szklanka gęstej śmietany.

Masło z żółtkami ugotowanymi na twardo utrzeć na gładką masę, dodać zmieszony twaróg, rozetrzeć. Po trochu dodawać śmietanę i ucierać. Dobrze roztartą masę włożyć do lnianego woreczka lub serwetki, związać, położyć pomiędzy dwoma deseczkami i przycisnąć ciężarkiem, aby serwatka ściekła.

Mazurek pomarańczowy

12 dag cukru, 2 jajka, 12 dag masła, 50 dag mąki, 4 pomarańcze, 40 dag cukru, 10 dag migdałów, 1/8 l wody, tłuszcz do smarowania.

Masło posiekać, dodać mąkę, cukier i jajka, szybko zagnieść. Ciasto rozwałkować, wyłożyć do blachy posmarowanej tłuszczem i upiec na złoty kolor w dobrze nagrzanym piekarniku. Pomarańcze wyszorować i sparzyć przez 10 min. Cukier zagotować z wodą. Do syropu dodać pokrajane w plastry pomarańcze i lekko podsmażyć. Usmażone wyłożyć na upieczone ciasto, posypać posiekanymi migdałami, z których wcześniej należy zdjąć skórkę. Wstawić ciasto do letniego piekarnika na ok. 15 min.

MARIA

Między nami kobietami

Idą święta...

Do świąt jeszcze kilka dni. Pięknie wysprzątane mieszkanie, pachnące czystością. Jeszcze tylko ostatnie spojrzenie, czy wszystko gotowe. Już przygotowane składniki świątecznych mazurków, placków i bab, które pięknie udekorowane, będą ozdobą świątecznego stołu. Lodówka też już odpowiednio zaopatrzona. Ale czy możemy ograniczyć się tylko do przygotowania mniej lub bardziej tradycyjnych potraw na wielkanocne śniadanie.

Nie mniej ważne będzie przygotowanie wystroju naszego mieszkania. Nie rezygnujemy z przygotowania elementów przypominających nam o świątach. Nie załamyjmy czasu na takie aranżacje, na podkreślenie tradycji. Dekoracje w naszym mieszkaniu powinny mieć wartość sentymentalną, przywoływać wspomnienia domu rodzinnego. Trwale są związane z tradycjami wielkanocnymi różne elementy wystroju. Przypuszczam, że na żadnym stole nie zabraknie baranka, kolorowych pisanek, czy tradycyjnej trawki.

Kolory Wielkanocy to biel obrusa i baranka, zieleń rzeżuchy i bukszpanu, żółć kurczaków i żonkili.

Najwięcej atrakcji związanych jest z przygotowaniem pisanek. Jest to dobre zajęcie także dla naszych pociech. Niech wykażą się pomysłowością i zmysłem artystycznym. Może nie wszystkie będą zupełnie udane, ale warto spróbować. Najłatwiej ufarbować jajka w „kompocie” z tępiny cebuli; w zależności od tego jak dużo ich zgromadzimy uzyskamy różne odcienie rudego – od jasnego do ciemnego. Jajka takie można bez żadnych obaw zjeść na świąteczne śniadanie. Ugotowane w wywarze z suszonych owoców dzikiego bzu uzyskają kolor ciepłoszary, a z kory dębu – brąz. Na tak przygotowanych jajkach, kto ma trochę cierpliwości może szpilką lub ostrym końcem nożyka wyskrobać jakieś piękne wzorki. Dzieciom pozwólmy jednak na więcej fantazji. Pisanki można malować pisakami, farbami akwarelowymi, nakleić wzorek z modeliny... I leż to radości!

Z kuleczek waty ufarbowanej na żółto przygotujmy małe kurczaki, będą bardzo miłą ozdobą świątecznego stołu; dwie kuleczki waty, koraliki, czerwona plastelina na dzióbek. Można wprawdzie kupić gotowe, ale zrobić samemu chyba większa frajda.

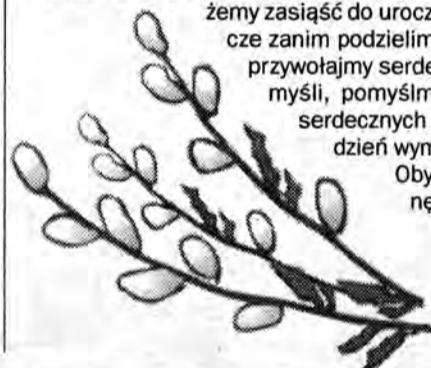
Kolorowe pisanki, żółte pisklęta, królujący na środku stołu koszyk ze święconym i jeszcze musi być zieleń dla baranka. Tradycyjnie jest to rzeżucha lub owies. Bardzo efektywnie będą wyglądać kępi rzeżuchy włożone do skorupki z jajek. Można je umieścić bezpośrednio na obrusie lub kilka zgromadzonych w jakimś ładnym koszyczku lub naczyniu.

Jeszcze tylko jakieś pierwsze wiosenne kwiaty na stole i możemy zasiąść do uroczystego śniadania. A jeszcze zanim podzielimy się święconym jajkiem przywołajmy serdeczny uśmiech, przyjazne myśli, pomyślimy czy nie zaniebdujemy serdecznych gestów, miłych słów. Ten dzień wymaga tego jak żaden inny.

Oby w takiej atmosferze minęły nam teby roczne święta, aby były pogodne i pełne miłości.

Tego wszystkim Czytelnikom życzę

ADELKA



KRYMINALEK

Ukradziony nieboszczyk

Marek M. zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Na początku lat siedemdziesiątych, gdy za czasów Gierka łatwiej już było wyjechać na Zachód, udał się na wycieczkę do Niemiec i „wybrał wolność”. Ostatecznie wylądował w Stanach, gdzie w ciągu kilku lat nieźle się urządził. Podobnie jak starszy brat jest inżynierem. Marek w listach nalegał, aby Irek, starszy brat, jak powszechnie nazywano w rodzinie zdolnego projektanta, odwiedził go w Stanach. W podróży miała towarzyszyć starszemu panu jego córka Monika, studentka drugiego roku politechniki.

Pan Irekusz był krępkim starszym panem. Na nic nie chorował, jeżeli nie liczyć grypy. Tymczasem w Ameryce chwycił go zawał. I to gdzie... w restauracji w czasie obiadu. Przewieziono go do dobrego szpitala i lekarze robili, co się tylko dało.

Niestety, zawał okazał się tak rozległy, że Ireneusz M. zmarł. Rodzina znalazła się w sytuacji nie do pozazdroszczenia.

Początkowo Marek proponował, aby brata pochować w Houston. Transport zwłok do Polski nie wchodził w rachubę. Zamijając się tym firma zaśpiewała taką kwotę, że zrobiła ona wrażenie nie tylko na członkach rodziny mieszkających w Polsce, ale nawet na Marku M., zamożnym amerykańskim inżynierze. Konieczność jest matką wynalazków. Urządzono przeto, że ciało inżyniera zostanie spopielone w Ameryce, zaś Monika wracająca do Polski, zabierze z sobą urnę z prochami. I tak się stało.

Monika zapakowała urnę do walizki, między swoje rzeczy osobiste. Niestety, po wylądowaniu w Warszawie daremnie oczekiwała na swój bagaż w sali przylotów. Okazało się, że amerykański komputer nadzo-

rujący rozmieszczenie bagażu coś tam pokreślił i walizka zamiast do Warszawy poleciała do Tokio. Pan Ireneusz odbył więc po śmierci podróż do Japonii. Sprowadzenie bagażu do Polski trochę trwało i Monika wróciła do domu bez przesyłki, to znaczy urny. Nic dziwnego, że w domu było z tego powodu sporo płaczu. W końcu urządzono w rodzinie, że po odbiór odnalezioną walizki do Warszawy uda się syn pana Ireneusza, Jarek.

Jarek rzeczywiście odebrał walizkę, sprawdził, że znajduje się w niej urna z metalową tabliczką informacyjną, co zawierał i wsiadł do pociągu. W przedziale Jarosław M. był sam. W pewnym momencie trochę przysnął. Kiedy się obudził, spojrzał na półkę i o mało nie dostał zawału. Walizki nie było. Po prostu gwizdnął ją złodziej.

Kiedy Jarek pojawił się w domu bez Ireneusza M., to znaczy bez tego co z niego zostało, rozpaczy nie było koń-

ca. Zwłaszcza, że ustalono termin pogrzebu i rozesłano zawiadomienia. Smutna ceremonia miała się odbyć za dwa dni. Tymczasem zanosiło się, że uroczystość odbędzie się bez głównego bohatera.

Okazało się jednak, że są jeszcze porządni złodzieje. Dzień przed pogrzebem poczta kurierska dostarczyła na adres domu żaloby niewielką paczkę. Jak łatwo się domyślić w środku był pan Irek. Po odbyciu podróży dookoła świata, szczęśliwie powrócił do domu. Do urny dołączony był krótki listek pisany na maszynie, w którym złodziej przeproszał nieznanym sobie ludzi za kłopot i dołączył wyrazy głębokiego współczucia. Oczywiście rzeczy Moniki przepadły bez wieści, ale kto by się przejmował takim drobniactwem, skoro pan Ireneusz nareszcie powrócił do bliskich.

(W.P.)



Pon.-Pt: Wiad. z kraju i świata 0.45 (6.45-16.45); regionalne 0.15 (7.15-16.15)

5.00-9.00 „Budzikom Śmierć”, 5.05, 6.20, 7.55 Pogoda zza okna 5.33 Piosenki symetryczne (pt.), 6.32 Porady prawnika (powt. 16.33), 7.05 Horoskop, 7.32 Przegląd prasy, 8.05 Kalendarium, 8.32 Dobre wiadomości dla kierowców; 9.00-13.00 „Co słyszał?”; 9.45 Antena dla słuchaczy (interwencje itp.), 9.55 Serwis ekonomiczny, 10-10.40 Gość Radia HOT, 11-13 Ruletka – konkurs, 11.45 Serwis giełdowy; 13-17 „Popołudnie z radiem HOT”; 13.03-13.13 i 14.03-14.13 Propo-

zycje do listy przebojów, 13.20 „GRUCHOT” – magazyn motoryzacyjny, 14.55 Serwis giełdowy śr. 16-18 Magazyn sportowy, pt. 16-17 „3 plus 1”; 17-18 pasmo muzyczne pon. Radio Aktiv, wt. Rockowe kalendarium, czw. Klub Jazzowy, pt. Brzmienie rocka; 18-20 Programy autorskie pon. mag. filmowy „Stop klatka”, wt. Fascynacje, śr. Między niebem a piekłem, czw. Czwartkowy Śmietnik radiowy, pt. Lista Przebojów (od 18 do 21)

Sobota 6-10 PSYCHOTKA, 10-11 Wydarzenia tygodnia, 11-12 Nowości muzyczne, 12-13 „GRUCHOT”, 13-15 DanceMusicChart, 15-16 Magazyn muzyczny „XL”

Niedziela 8-10 Poranek dla dzieci, 10-12 Corrida – konkurs, 12-14 Pejzaże, 14-16 Koncert zyczeń

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

OFERTA TYGODNIA:

tel. (0-10) 704531

PROREK

art

TABLICE, PLANSE, SZYLDY REKLAMOWE



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



TELEFONY ALARMOWE
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzyzbiorska 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

PRZEMYSŁ
 Pogotowie ciepłownicze 704416
 Pogotowie energetyczne 991,
 784291
 Pogotowie gazowe 992 i 705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 782464
 Pogotowie weterynaryjne 785310
 785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 785435
 Informacja PKP 935 i 782871
 Pogotowie pogrzebowe 782634
 PIH 782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
 Służba Operacyjna Wojewody
 Przemyskiego 783441
 Straż Miejska 785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
 Pogotowie ciepłownicze 214047
 Pogotowie energetyczne 991
 214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 215861
 Pogotowie wod.-kan. 215011
 Informacja PKS 213436,
 213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 212244
 Taxi:
 213381 św. Ducha
 212118 dworzec PKP
 215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK
 Pogotowie energetyczne 991, 483162
 Pogotowie gazowe 992, 482274
 Pogotowie wod.-kan. 482432
 Pogotowie weterynaryjne 482425
 Informacja PKS 483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 485001

LUBACZÓW
 Pogotowie energetyczne 321106
 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 321540
 Pogotowie wod.-kan. ... 322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

POMOC DROGOWA
 Przemysł ... 705385, 702007, 700142
 Jarosław PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA
 • info aids 958 (całodobowy)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, 0-800-200-02
 Jarosław
 • 212336 pn-pt 19-7
 (spons. Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł
 • duszpasterski 705804
 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 786981
 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 707185
 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 706068 (pn 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 704009
 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 702174
 (środy 17-19)
 • policyjny 781500

Przeworsk
 • Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynn.: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Ból Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI - DYŻURY NOCNE
 Jarosław: 24-31.03 - „Optical”, ul. Słowackiego 15A (Święta Wielkanocne) do godz. 18.00, 31.03-7.04 - ul. 3 Maja 117 (31.03 do godz. 18.00)
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.
 Przeworsk: Szpitalna 12 (do 31.03), Rynek 20, tel. 482117

REKREACJA
Przemysł
 • Informacja Turystyczna 787309
 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• **Kryta Pływalnia**
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545, g. 7-22,
 • **Korty tenisowe**
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj,
 czynne 8-20, tel. 705682
 • **Siłownia**
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
 ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin
 czynna 9-21
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club
 czynna 6-24

Horoskop

Baran (21 III-20 IV) W najbliższych dniach będzie w Tobie wiele wrażliwości. Zaczynasz inaczej myśleć, będziesz bardziej uczuciowy. Jeśli ostatnio nie dawateś sobie rady ze swoimi osobistymi kłopotami, teraz rozwiążesz je bez problemu. Zaplanuj jakiś krótki wyjazd w okresie świąt z rodziną, będzie to dla nich miłą niespodzianką.

Byk (21 IV-21 V) Nadchodzący czas będzie bardzo pomyślny, napięcia zostaną złagodzone i chłód mniej udanych chwil przeminie. Wiele ciepła otrzymasz od starych przyjaciół i rodziny, a święta uda Ci się spędzić w cudownej atmosferze. W pracy wywiążesz się ze wszystkich zadań w przewidzianym terminie.

Bliznięta (22 V-21 VI) W pracy może być trochę zamieszania. Zwolnij tempo, odpocznij i zadbaj o zdrowie. Nie obkładaj się dodatkowymi zajęciami. Nie podpisuj żadnych kontraktów bez wcześniejszego ich dokładnego przeanalizowania. Przed Tobą święta, więc się zrelaksuj. Dobrze zrobiłby Ci krótki wyjazd, niekoniecznie w samotności.

Rak (22 VI-22 VII) Nie bądź wojowniczo nastawiony, przed Tobą święta, więc powinieneś cieszyć się każdą mile spędzoną chwilą z najbliższymi. Postaraj się zdwój tolerancję, wtedy pojawi się okazja do spotkań, które przyniosą wiele ciekawych i tajemniczych zarazem kontaktów. Nie daj się przeziębieniu.

Lew (23 VII-22 VIII) W nadchodzących dniach możesz spodziewać się przyływu energii, która pomoże Ci w załatwieniu interesów. Dzięki aktywności i zrozumieniu cudzego stanowiska uda Ci się poprawić swoją sytuację zawodową. Osiągniesz naprawdę wspaniałe wyniki w pracy. W domu w świątecznej atmosferze postaraj się odpocząć.

Panna (23 VIII-22 IX) Najbliższe dni będą szczególnie pod każdym względem. Uda Ci się przeformować swoje poglądy, dzięki czemu możesz liczyć na pozytywne zmiany w pracy. Zwrócisz też uwagę na piękno słowa, które jeśli potrafisz wykorzystać, zawojujesz interesującą duszę. Zadbaj o dobrą atmosferę w święta.

Waga (23 IX-23 X) Będziesz we wspaniałym humorze, wróci Twoja dawna forma fizyczna i psychiczna. Jeśli zajmiesz się sportem, złapiesz oddech i pełniej wykorzystasz swoje możliwości. Zapowiada się fascynujący okres świąteczny. Wykorzystaj te dni na odpoczynek i pełny relaks. Pomyśl o niespodziance dla najbliższych.

Skorpion (24 X-22 XI) W tych dniach zapragniesz się wysumieć, czemu będą sprzyjały świąteczne dni. Najlepszym sposobem na pozbycie się nadmiaru energii jest sport we wszelkiej postaci. Odpocznij, ciesz się wiosną i nie daj się przeziębieniem. Z najbliższą osobą przeżyjesz interesującą chwilę, które będą miały ogromny wpływ na Twoje życie uczuciowe.

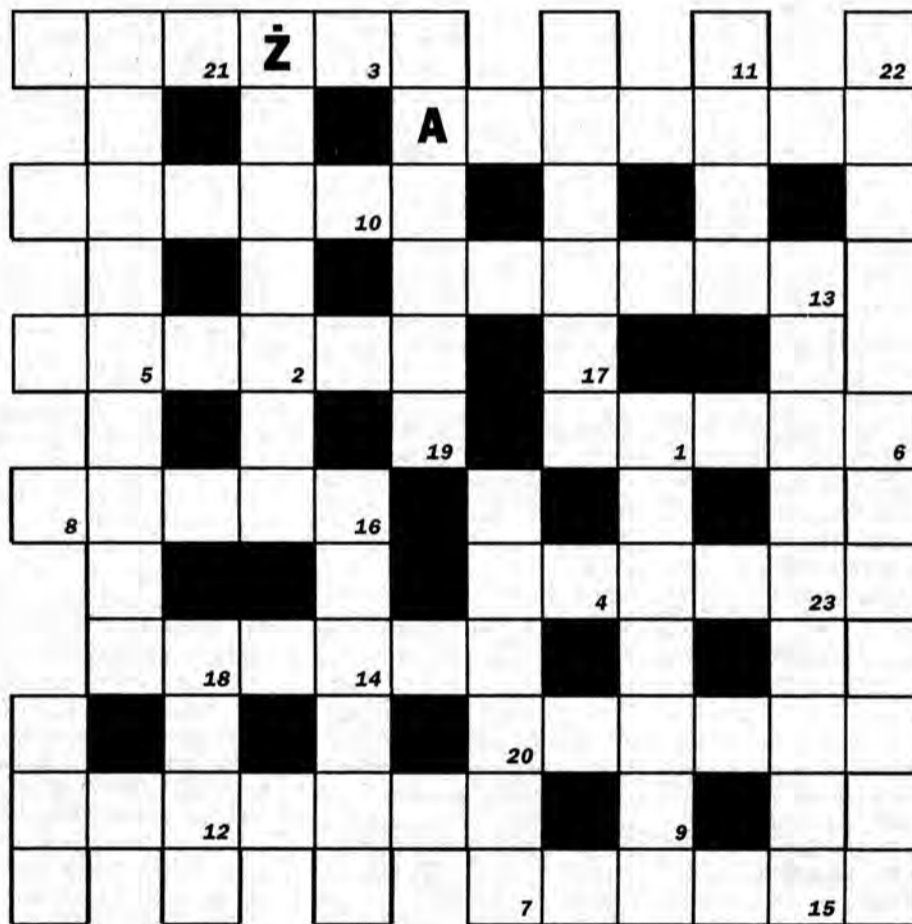
Strzelec (23 XI-21 XII) Przed Tobą świetne dni. Wiele spraw tkwiących w martwym punkcie, uda Ci się wreszcie załatwić. Bardzo na to liczyłeś, przede wszystkim dlatego, że w nadchodzące święta chciałbyś odpocząć i poświęcić więcej czasu najbliższemu. Ze zdrowiem nie powinieneś mieć kłopotu, ale jeśli pojawią się oznaki przeziębienia, nie lekceważ ich.

Koziorożec (22 XII-20 I) W najbliższym okresie pojawią się nagle sprzyjające wielkim osiągnięciom energie, które koniecznie powinieneś wykorzystać w swoich działaniach zawodowych. W uczuciach wspaniale, a sprzyjać temu będzie atmosfera nadchodzących świąt. O zdrowiu nie powinieneś się martwić.

Wodnik (21 I-20 II) W najbliższym okresie będziesz miał okazję spotkać się z wyjątkowo inteligentnymi i błyskotliwymi osobami. Nowo nawiązane kontakty bardzo przydadzą Ci się w Twoich dalszych planach zawodowych. W domu powinieneś przygotować się do świąt, dbając o przyjemną atmosferę. Nie prowokuj sporów, zachowaj milczenie i próbuj się zrelaksować.

Ryby (21 II-20 III) Nadchodząca energia wzmocni Twoje siły twórcze. Jeśli lubisz stać na czele, skoncentruj uwagę. Aby wszystkie Twoje zamierzenia powiodły się musisz prze-myśleć wiele spraw. Działaj intensywnie, a wszystko załatwisz błyskawicznie i bez problemów. W okresie świąt postaraj się solidnie odpocząć i nabrać sił, czeka cię wiele nowych zadań w pracy.

Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odpadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 23 utworzą maksymę starorzyską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) figura retoryczna polegająca na powtarzaniu tego samego wyrazu na początku kolejnych zdań (7); B) wieloletnia, trwała roślina zielna (6); C) przewoźnik dusz do Hadesu (6); D) podarunek, upominek (3); E) imię królów Danii i Szwecji (4); F) dawniej: poczęstunek, wkupne od nowicjusza dla kolegów (7); G) nenufar, bylina wodna (6); H) nahaj, kańczug, knut (5); I) epopcja Homera (6); J) taks, mały pies o wydłużonym tułowiu i krótkich nogach (6); K) kaczeniec, bylina pospolita na podmokłych łąkach (5); L) pierwiastek chemiczny, metal ziem rzadkich (6); Ł) dawniej: łowca, myśliwy (6); M) urządzenie służące do mieszania jakiejś substancji, często w specjalnym zbiorniku (9); N) drobny gryzoń z rodziny normików, szkodnik pól uprawnych (7); O) obelga, zniewaga (6); P) opiekun, obrońca (6); R) przyrząd służący do rozpylania cieczy i wawesin (9); S) miasto w woj. bydgoskim nad Gąsawką (6); T) rower dwuosobowy (6); U) stolica Baszkirii (3); W) rozszerzenie przefyku u ptaków, służące do magazynowania i rozmiękczenia pokarmu (4); Z) całość złożona z odpowiednich elementów, zespół składników, zbiór (6); Ż) duża ryba drapieżna, zwana diabłem morskim (7).

(TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązania z numeru 10
 Krzyżówka z hasłem: „Twój uśmiech jest światłem twego serca”.
 10 zł otrzymuje: **Emilia Majkut (Munina)**,
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Barbara Sipiera (Przemysł)**.

Kupon
13

HUMOR

Pewien lord ożenił się we wrześniu, a już w styczniu urodził się mu syn. Na wiadomość o tym lord, zachowując angielską flegmę, zauważył:

– Jak na czerwiec jest dosyć chłodno...

– Panie sąsiedzie, prawda, że mój młodek jest do mnie podobny?
 – Tak. Bardzo, ale bałem się panu to powiedzieć.

– Panie doktorze, niech pan powie, co mi jest; ale nie po łacinie, tylko tak, żebym zrozumiał.

– Jesteś leń!

– Bardzo pana proszę, niech mi pan to napisze po łacinie, żebym mógł pokazać w szkole!



Leszek Jaroń nowym sternikiem Czuwaju

20 marca w świetlicy klubowej odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Kolejowego Klubu Sportowego „Czuwaj”. Walne Zebranie podsumowało czteroletni okres kadencji poprzedniego Zarządu, którym kierował Mieczysław Wajda.

Wminionej kadencji kolejowy klub, zarówno w sferze organizacyjnej, sportowej i finansowej był raz „na wozie i pod wozem”. Najlepsze lata, pod względem zabezpieczenia materialnego działalności sportowej przypadają na 1994 i 1995 rok.

Jeszcze rok 1995 główny księgowy Czuwaju rozliczył finansowo z niewielkim plusem. Rok 1996, pomimo maksymalnych oszczędności, zakończono stratą 424 tysięcy nowych złotych. Z niełatwymi więc problemami przyjdzie zmagać się nowo wybranym władzom klubu, zwłaszcza że – o ironio – pod względem sportowym dwie podstawowe sekcje osiągają obecnie wyniki jakie dotąd rzadko notowano w nadszańskim klubie. Piłkarzom ręcznym chyba nic już nie przeszkodzi w awansie do ekstraklasy a piłkarze nożni mogą... (byle nie zapeszyć).

Trudu kierowania klubem przez najbliższe 4 lata podjął się (był jedynym kandydatem) – **Leszek Jaroń**, zawodowo związany z PKP, pełniący funkcję dyrektora Zakładu Przeladunkowego w Żurawicy. Zebranie spośród 18 kandydatów dokopowało do pomocy Leszkowi Jaroniowi 12 członków zarządu.

Są nimi: **Krzysztof Czopik, Marian Ryszard Ekiert, Krzysztof Krasucki, Henryk Łaskarzewski, Wiesław Machaj, Bogusław Marciniak, Leszek Rozenbajger, Jerzy Sitarz, Hieronim Starzec, Mieczysław Wajda, Andrzej Wojaś, Leonard Wojciechowski.**

Z długoletnich działaczy związanych z klubem nie wy-

raził zgody na kandydowanie Ryszard Barszczak. Przewodnictwo Komisji Rewizyjnej powierzono **Maciejowi Wawrzaszewskowi**. Walne Zebranie przyjęło kierunki działań na dziś i na nową kadencję. Jako wiadące to:

- likwidacja strat i długów w jakie popadł klub,
- podjęcie działań nad stworzeniem rady sponsorów klubu,
- poszukiwanie rozwiązań w celu utworzenia spółki z klubem,

Sport szkolny

Lekkoatletyka w hali

W przemyskiej hali OSiR, po kilku latach przerwy, znowu konkurowali z sobą lekkoatleci.

Obiekt, pamiętający starty takich sław jak Janusz Kusociński, gościł tym razem młodzież szkolną Przemysła, która walczyła o prymat w Halowych Mistrzostwach młodzików i juniorów.

Zawody odbyły się 17 marca, a w konkurencjach biegowych i skoku wzwyż, w poszczególnych rocznikach triumfowali:

– **młodziczki (rocznik 1982-83):** bieg na 300 m: 1. M. Majewska (II LO) – 52,10 sek., 2. A. Linczowska (SP 15) – 55,68 sek., 3. R. Tokarz (SP 4) – 55,91 sek.,

bieg na 600 m: 1. I. Głogowska (SP 15) – 2:05,69 sek., 2. S. Bobko (SP 14) – 2:06,76 sek., 3. I. Łyszczek (SP 3) – 2:10,34 sek.,

skok wzwyż: 1. I. Lawrecka (SP 14) – 145 cm, 2. M. Peron (SP 15) – 145 cm, 3. J. Dorosz (SP 4) – 140 cm,

– **młodzicy (rocznik 1982-83):** bieg na 300 m: 1. M. Walankiewicz – 48,11 sek., 2. S. Rozenbajger – 49,42 sek., 3. M. Kocaj – 50,00 sek. (wszyscy SP 4),

bieg na 1000 m: 1. D. Rokita (SP 5) – 3:20,32 sek., 2. P. Mieszkowicz (SP 4) – 3:36,54 sek., 3. J. Rożek (SP 5) – 3:37,71 sek.,

skok wzwyż: 1. M. Trzewik (SP 4) – 160 cm, 2. K. Hawryszczak (SP 15) – 160 cm, 3. J. Pest (SP 4) – 155 cm,

– **juniorzy (rocznik 1981-78):** bieg na 300 m: 1. M. Konieczny (ZSO) – 54,63 sek., 2. A. Kuźniarska – 56,84 sek., 3. R. Sas – 1:02,93 sek. (obie ZSEiO),

bieg na 600 m: 1. A. Górska – 2:03,70 sek., 2. B. Tamara – 2:05,53 sek. (obie ZSO), 3. R.

– **usamodzielnienie się sekcji piłki nożnej i piłki ręcznej poprzez autonomię,**

– **dostosowanie struktur klubu do zmieniających się warunków działania w sporcie.**

Prezes i ludzie, którzy będą kierować klubem przez następne lata podjęli się historycznego wyzwania. To oni będą przygotowywać w roku 1999 okrągłą 80. rocznicę istnienia klubu, oni wprowadzą Czuwaj w XXI wiek. Nie mogą się skupić tylko nad historycznymi za-

daniemi – przed klubem przede wszystkim sportowe kierunki, o których marzy się kibicom i w tym społeczeństwo Przemysła musi im pomóc. Musi im pomóc „władza”, ale należy mieć wątpliwość czy „wybrańcom społeczeństwa” na tym zależy, skoro na to ważne wydarzenie w historii klubu, jakim jest Walne Zebranie, przybyła tylko jedna (sympatyczna pani Ula)... urzędniczka reprezentująca Urząd Wojewódzki w Przemysłu. Z-ARK

Letniowska (ZSEiO) – 2:19,90 sek.,

skok wzwyż: 1. J. Gołuch (II LO) – 160 cm, 2. M. Wnorowska (ZSEkonom.) – 150 cm, 3. J. Majewska (I LO) – 140 cm,

– **juniorzy (rocznik 1981-78):** bieg na 300 m: 1. M. Podwyszynski (ZSEkonom.) – 49,31 sek., 2. M. Janion – 50,02 sek., 3. A. Woźniczka – 52,66 sek. (obaj ZSEiO),

bieg na 1000 m: 1. P. Majewski (ZSEiO) – 3:23,51 sek., skok wzwyż: 1. B. Polański – 186 cm, 2. R. Szkółka – 165 cm (obaj ZSEiO).

Ogółem w zawodach zorganizowanych przez MKS Juwenia, udział wzięło 132 młodych lekkoatletów. (R)

Klasycznie, dowolnie lub na grzbiecie

17 marca, na krytej pływalni w Przemysłu odbyły się Mistrzostwa Województwa w Pływaniu Indywidualnym Dniecząt i Chłopców Szkół Ponadpodstawowych oraz w sztafetach.

Podobnie jak w pływackich mistrzostwach szkół podstawowych startowała jedynie młodzież z Przemysła.

Wyniki zawodów:

– **dziewczeta, 50 m stylem dowolnym:** 1. M. Menet (ZSEkolog.) – 32,90 sek., 2. M. Hyczkiewicz – 35,06 sek., 3. K. Andrusiewicz – 35,75 sek. (obie II LO),

– **dziewczeta, 50 m stylem klasycznym:** 1. A. Hano – 43,75 sek., 2. D. Dąbek – 45,09 sek. (obie ZSRol.), 3. K. Andrusiewicz (II LO) – 45,31 sek.,

– **dziewczeta, 50 m stylem grzbietowym:** 1. M. Menet – 40,25 sek., 2. S. Fac – 41,97 sek. (R)

(obie ZSEkolog.), 3. K. Romanowska (II LO) – 43,56 sek.,

– **dziewczeta, sztafeta 4 x 50 m stylem dowolnym:** 1. II Liceum Ogólnokształcące – 2:31,16 sek., 2. Zespół Szkół Ekologicznych – 3:01,97 sek., 3. Zespół Szkół Technicznych – 3:40,59 sek.,

– **chłopcy, 50 m stylem dowolnym:** 1. J. Guran (ZSMuz.) – 29,97 sek., 2. W. Wrzós – 30,41 sek., 3. G. Tomaszewski – 30,53 sek. (obaj II LO),

– **chłopcy, 50 m stylem klasycznym:** 1. W. Baraniecki – 39,06 sek., 2. Ł. Repich – 41,49 sek. (obaj II LO), 3. A. Dudziak (ZSEiO) – 42,41 sek.,

– **chłopcy, 50 m stylem grzbietowym:** 1. J. Guran (ZSMuz.) – 35,69 sek., 2. M. Błachut (ZST) – 37,33 sek., 3. G. Tomaszewski (II LO) – 38,44 sek.,

– **chłopcy, sztafeta 4 x 50 m stylem dowolnym:** 1. II Liceum Ogólnokształcące – 2:13,75 sek., 2. Zespół Szkół Technicznych – 2:37,66 sek., 3. Zespół Szkół Odzieżowych – 2:45,09 sek.

W punktacji ogólnej kolejność szkół była następująca: 1. Zespół Szkół Technicznych – 364 pkt., 2. II Liceum Ogólnokształcące – 361 pkt., 3. Zespół Szkół Odzieżowych – 121 pkt., 4. Zespół Szkół Ekonomicznych – 118 pkt., 5. I Liceum Ogólnokształcące – 116 pkt., 6. Zespół Szkół Ekologicznych – 108 pkt.

W zawodach zorganizowanych przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy udział wzięło 117 dziewcząt i chłopców z 9 szkół Przemysła. Sędzią głównym był Ryszard Skoczylas. (R)

WYŚCIGI Z CZASEM

Pan trener ma za złe



Dwa pozornie błahe przypadki towarzyszące zawodom sportowym, rozgrywanym w minioną niedzielę na przemyskich arenach, prowokują mnie do niniejszej wypowiedzi. Rozgrywały się niejako na marginesie ważnych mistrzowskich spotkań i bynajmniej nie były udziałem zawodników. Myślę o opiniach pomocowych, wypowiedzianych na gorąco przez dwu trenerów. Obaj mówili krytycznie o pracy sędziów, niestety, z pozycji szkoleniowców zespołów przegranych. O ile jednak opiekun piłkarzy rzeszowskiej Stali Bogusław Baniak, na konferencji prasowej w siedzibie Czuwaju, swoje rozczarowanie wynikiem i jakością gwizdania, wyraził w formie zbliżonej do dyplomatycznego démarche, to coach Przemyskich Niedźwiadków Teodor Mołtow pojechał po arbitrach z grubej rury. Zaraz po końcowym gwizdku meczu Polonia – Mazowszanka miał gotową całą tyradę pełną zarzutów, werbalizowanych w formie niezwykle agresywnej. Stawiam w ja-skrawej opozycji dwie postawy nie tylko dlatego, że dyscyplina zwana koszykówką przez całe lata kojarzyła się zwykle jako obszar najbliższy szeroko rozumianej kulturze, także obyczajowej. W końcu od trzech sezonów mamy do czynienia w Przemysłu z zawodami o najwyższej klasie rozgrywkowej, a ekstraklasa na pewno wymaga od trenera czegoś więcej niż obowiązkowo powściągnięcia atawistycznych odruchów. Co innego realia futbolu, zwłaszcza trzecioligowego. Nigdy nie był arkadią pełną dżentelmenów. Wręcz przeciwnie. Na porządku dnia stały awantury, bijatyki, słowne i fizyczne przepychanki. A tu proszę... Baniak mówi, że zastanawia go fakt kolejnego, układającego się w serię przegranych spotkań Stali, spowodowanych dyktowaniem jedenastek przez arbitry. Niczym przedstawiciel ONZ w Bośni i Hercegowinie, deklaruje wierność zasady poszanowania partnera, w tym wypadku sędziego głównego, ale trochę go dziwi nieuznanie za gola strzału napastnika Koziołka... Redaktorstwo notuje skrupulatnie wypowiedź i kiwa z aprobatą przyjaźnie głowami, choć karny dla Czuwaju był ewidentny, a spalony całkiem możliwy i prawdopodobny (sam stałem na wysokości linii środkowej, więc głowy nie dam). Aliści rzeszowski szkoleniowiec odnosił się do meczu, w którym jego zespół nie był gorszy od Czuwaju. Co więcej: wypracował więcej klarownych pozycji do zdobycia goli. W tak zwanej kulturze gry (tatyka plus technika) sprawiał solidniejsze wrażenie, choć od optyki bardziej liczy się wola walki, determinacja, wybieganie, gra do upadłego, pressing. Przemyslanie byli w kategoriach wolicjonalnych i motorycznych ciut lepsi, no i wygrali. Nic to, że po rzucie karnym.

Co mówił na konferencji Mołtow, nie słuchałem. Wystarczyła mi „prelekcja” adresowana publicznie pod adresem Bogu ducha winnego sędziego Eugeniusza Kuglarza. Zresztą sam byłem dostatecznie zdenerwowany i pewnie bym został zmuszony do zadania paru trudnych pytań trenerowi. Jedno, bardzo ogólne, dotyczyłoby przyczyn składających się na pogłębiający się regres formy drużyny. Poloniści zrobili w mijającym sezonie zdecydowany krok w tył. Nie tylko w ujęciu końcowego miejsca w tabeli. Także w stylu gry i jej jakości. Pytań szczegółowych jest więcej. Ot, choćby takie... Jak to się dzieje, że mając tak świetnie skaczącego pod bronioną deską gracza, jakim jest Corbin, drużyna nie ma wpojonego cięgu do szybkiego ataku? Albo pytanie za 15 punktów (na mecz) z półki personalnej. Dlaczego niewątpliwa smykałka do sytuacyjnych rzutów, autentyczny instykt podkoszowy Olszaneckiego, nie został wpisany na trwałe w taktyczny plan zespołu? Byłoby frapujące dowiedzieć się, dlaczego zespół objawia braki wytrzymałościowe, czyli – jakby powiedział przeciętny kibic przemyski – oddycha rękawami. Romek Rutkowski, nie od dziś wiadomo, do atletów nie należał nigdy. Teraz unika wejść pod kosz, wierzy w oko i kiść. Na bary i nogi przestał liczyć. A Puchalski? Przed przybyciem do Przemysła – walczył i punktodajny gracz. Teraz? Zagubione we mgle dziecko... O Miłoszewskim nie wspomnę, bo czasami tak to wygląda, jakby miał mniej energii, niż jego osobista zona-koszykarka, niezwykle bojowa, nie wspominając o wdzianku. Nie trzeba być nazbyt wnikliwym analitykiem, aby drugoczących pytań postawić po trzykroć więcej. Te pytania winny być postawione, tyle że w nieco odpowiedniejszych i bardziej odpowiedzialnych gremiach. W każdym razie w takich, w których kolega Mołtow, nie będzie miał okazji do krzyku na wytypowanych dowolnie winowajców jego osobistej porażki.

RYSZARD NIEMIEC

Puchar Polski

JKS zwycięża

Wrozegranym awansem meczu 1/8 Pucharu Polski sześćbła wojewódzkiego IV-ligowy JKS Jarosław pokonał w Ostrowie koło Radymna miejscowy Łęka 7:2 (3:0), zdobywając gole po strzałach S. Weselaka (3), H. Budzisa (2), A. Włocha (1), 1 gol był samobójczy.

JKS grał w składzie: Kruba – Kędzior, Strawa, M. Saramak, Mazur – Weselak, Czerwiński, Orzechowski, Barnak (Włoch) – Pietryna, Niemczycki (Budzisz). (KRAM)

„GRAN-MAR” s.c.

oferuje:

**GRANIT
NAGROBKI
PARAPETY
SCHODY**

**MARMUR
KOMINKI**
CHEMINEES PHILIPPE

WYKONAWSTWO - RATY

Przemysł, ul. Bohaterów Getta 27



Zakład
Inżynierii
Środowiska

37-700 Przemysł, ul. S. Czarnieckiego 2
tel./fax (0-10) 78-55-75
tel. kom (0-90) 37-57-62

- **Zatrudnię projektanta oraz kreślacza**
- **Projektuję, sprzedaję i montuję przydomowe oczyszczalnie ścieków**

Wszystkim klientom
życzę *Wesołych Świąt Wielkanocnych*

BASENY KĄPIELOWE

zewewnętrzne i wewnętrzne do pływania, relaksu i hydroterapii

- **wykonawstwo**
 - **urządzenia i wyposażenie**
 - **środki chemiczne uzdatniania wody**
 - **foliowanie basenów**
- PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY I INSTALATOR PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-USŁUGOWE „BOLMAR” s.c.
Przemysł, ul. bpa J. Glazera 4
TEL. 706131, 710006

KALENDARZ KIBICA

I liga piłki ręcznej kobiet:
26.03

Zagłębie Lubin – JKS Jarosław

II liga piłki ręcznej mężczyzn:
29.03

Fablok Chrzanów – Czuwaj Przemysł

III liga piłki nożnej:
29.03

Czuwaj – Polonia (godz. 11.30. Wydział Gier KÓZPN

nie wyraził zgody na inny termin)
Kamax – Pogoń Leżajsk (godz. 12.00)

IV liga piłki nożnej:
29.03

Czarni P. – Bieszczady Ustrzyki Dolne
Brzozovia Brzozów – JKS Crasnovia Krasne – Orzeł P. Sokołowianka Sokołów – Dynovia (R)



Na piłkarskich boiskach

III liga

Udana inauguracja przy Sanockiej

Polonia – Resovia Rzeszów 3:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Amarowicz 19. min., 1:1 Kawecki 36. min., 2:1 Załoga 52. min., 3:1 Paszek 88. min.

Polonia: Abram – Niemiec, Sadowski, Kościelny – Kogut (od 83. min. Wajda), Komar, Rop (od 71. min. Mazur), Pankiewicz (od 86. min. Paszek) – Kawecki, Hajduk (od 71. min. Jaroch).

Resovia: Kut – Ciurkot, Amarowicz, Łuczycy – Tutak, W. Zieliński, Rembisz, Skiba, A. Zieliński (od 80. min. Sowiński) – Rzepka (od 30. min. Solarz), Biliński.

Sędziował: Rafał Zychowski (Krosno). **Żółte kartki:** Komar (P.), Amarowicz, Rembisz, Biliński (R.). **Widzów:** 500.

Pierwszą bramkę dla Polonii na wiosnę zdobył odwrócony tyłem Bogusław Kawecki.

Piłkarski pojedynek najstarszych drużyn w rozgrywkach III ligi grupy małopolskiej zakończył się zwycięstwem jedenastki z Przemyśla.

Od początku meczu wszystko układało się po myśli Polonii. Już w 3. min. ostry strzał Kaweckiego mógł zaskoczyć bramkarza Resovii, który sparował piłkę na róg. W tych pierwszych minutach meczu piłkarze przemyscy zepchnęli gości do głębokiej defensywy. Bramki jednak nie padały, gdyż akcje polonistów prowadzone były głównie środkami boiska. Resovia ograniczała się do wypadów. Jeden z nich, w 19. min. zakończył się nieprawidłowym zatrzymaniem Bilińskiego przez Niemca. Rutyniarz Amarowicz wykonując rzut wolny znalazł lukę w murze graczy Polonii i tam posłał piłkę – ta po drodze odbiła się od nogi któregoś z piłkarzy i wpadła do siatki zdezorientowanego Grzegorza Abrama.

W 24. min. Amarowicz chciał powtórzyć swój wyczyn, jednak piłkę po jego strzale, prawie z tego samego miejsca co poprzednio, pewnie wyłapał bramkarz Polonii.

Przemyslanie wyciągnęli wnioski z tych sytuacji, przyspieszyli akcje. Początkowo były one nieskuteczne, dopiero w 36. min.

kombinacja w wykonaniu Rop-Pankiewicz-Kawecki zakończyła się pełnym powodzeniem. Strzał Bogusława Kaweckiego oddany z pola karnego zaskoczył golkipera Resovii. W 42. min. mogło być już 2:1 dla Polonii, jednak Rop wykonujący rzut kamy, po faulu Tutaka na Kogucie, nie potrafił zmylić bramkarza przyjezdnych, który wyczuł intencje strzelca.

Drugą połowę poloniści rozpoczęli od zdecydowanego natarcia. W 50. min. Paweł Załoga, po centrze Niemca, silnie strzelił głową, ale Kut parą wybił piłkę na róg. Bramkarz Resovii był bezradny wobec precyzyjnej „główki” Pawła w 52. min. Za 10 minut przed szansą podwyższenia wyniku stanął Krzysztof Kogut – odebrał piłkę obrońcy gości, wbiegł na pole karne, za długo jednak zwlekał z oddaniem strzału. Po tej akcji gra się wyrównała i przeniosła się na środek boiska. Nie pomogły roszady w przemyskim zespole (wejście Mazura i Jarocha), ciągle wynik był kontaktowy. Dopiero wejście Waldemara Paszka w końcowych minutach spowodowało, że pod bramką gości było więcej sytuacji bramkowych, z których jedną, właśnie Paszek zamienił na trzeciego gola.

Tym razem Badowicz

Kabel Kraków – Czujaw 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Badowicz 25. min.

Czujaw: Michalski – Kalantarow, Jabłoński, Strzałkowski – Styś, Szoł, Folwarski, Stefanik, Jaroch – Wilk, Badowicz.

Sędziował: Ryszard Krzemiński (Tarnów).

Żółta kartka: Badowicz.**Widzów:** 150.

Czujaw wyjeżdżając do Krakowa miał potwierdzić, czy zwycięstwo poprzedniej niedzieli nad liderem rozgrywek było przypadkowe, czy ustabilizował się zespół, który potrafi walczyć i na wyjazdach. Drużyna Kabla nie jest wygodnym partnerem do gry, a poza tym przemyslanie mieli do odrobienia „wpadkę” właśnie z tym zespołem na inaugurację jesiennych rozgrywek.

Kolejarze zaprezentowali się w Krakowie z dobrej strony, grali uważnie w obronie, prowadząc równocześnie otwartą grę. Strzelili wprawdzie tylko jednego gola, ale okazji mieli jeszcze kilka. Bramkę jaką strzelił Piotr Badowicz w 25. minucie można by filmować jako klasyczny

kontratak. Józef Stefanik przedarł się prawą stroną do linii końcowej boiska i tam idealnie dośrodkował na głowę wychodzącego na pozycję strzelecką Piotra, a temu nie pozostało nic innego jak umieścić piłkę w siatce gospodarzy.

Przemyslanie mieli jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, a zwłaszcza po rzutach wolnych bitych przez J. Stefanika, groźne też były kontry czujawców w momentach, gdy krakowianie atakowali bramkę Michalskiego. Jedną z nich, w 66. minucie, mogła przynieść drugą bramkę Czujawowi – Grzegorz Wilk wyszedł już na czystą pozycję, ale przegrał pojedynek z bramkarzem Kabla.

Z-AK

Po słabym meczu...

Dalin Myślenice – Kamax 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Nowak 18. min., 2:0 Fornalik 73. min.

Kamax: Groch – Dobosz, Smyk, Węglarz – Dąbek (od 46. min. M. Słysz), R. Kiszka (od 46. min. Pieczek), Gil, A. Kiszka (od 79. min. Wołowicz), Fleszar – Stelmach, E. Słysz.

Sędziował: Grzegorz Wąchadło (Mielec).

Żółte kartki: Wyroba (Dalin); Smyk, Pieczek, Stelmach (Kamax).**Widzów:** 450.

Do zupełnie nieudanych występów może zaliczyć swój wyjazd zespół Kamaxu do Myślenic. Kamaxowcy przegrali z drużyną, która nie prezentowała się najlepiej, a jednak ulegli jej różnicą dwu bramek. Trener K. Stefanowski po słabej pierwszej połowie jego podopiecznych próbował ożywić nieco

swoich graczy, wprowadził do gry Pieczka i M. Słysz, ale niewiele to dało. Wprawdzie drużyna z Kańczugi osiągnęła przewagę w polu, nie uzyskała jednak bramki, bo w 73. minucie nieporozumienie Grocha z Doboszem zakończyło się dla nich utratą drugiego gola.

Z-AK

W pozostałych meczach:

Wisłoka – Zelmierz 3:1 (2:1), Stal-Polimarky Rz. – Garbarnia 4:1 (2:1), Izolator – Stal S. 0:0, Unia – Karpaty 3:0 (0:0), Świt – Glinik 2:3 (1:2), Pogoń – Tarnovia 1:2 (1:2).

1. Wisłoka Dębica	19	42	12-6-1	37:17
2. Stal-Polimarky Rzeszów	19	41	12-5-2	51:16
3. Czujaw Przemyśl	19	39	12-3-4	26:16
4. Polonia Przemyśl	19	35	10-5-4	25:14
5. Izolator Boguchwała	19	30	8-7-4	29:17
6. Zelmierz Rzeszów	19	30	8-6-5	21:14
7. Pogoń Leżajsk	19	29	8-5-6	31:22
8. Stal Sanok	19	29	7-8-4	23:18
9. Garbarnia Kraków	19	28	8-4-7	27:25
10. Kabel Kraków	19	24	6-6-7	13:21
11. Glinik Gorlice	19	24	8-0-11	26:36
12. Dalin Myślenice	19	21	5-6-8	12:20
13. Kamax Kańczuga	19	21	6-3-10	21:30
14. Karpaty Stepraw	19	20	5-5-9	18:33
15. Tarnovia Tarnów	19	19	5-4-10	19:27
16. Unia Nowa Sarzyna	19	18	4-6-9	19:21
17. Resovia Rzeszów	19	16	4-4-11	13:29
18. Świt Krzeszowice	19	3	0-3-16	12:44

IV liga

Równy krok liderów

Bieszczady Ustrzyki D. – JKS 1:4 (0:2)

Bramki: 0:1 Orzechowski 12. min., 0:2 Żelazny 32. min., 0:3 Pietryna 47. min., 1:3 Kuc 79. min., 1:4 Orzechowski 87. min.

JKS: Kruba – Kędzior (od 75. min. Mazur), Strawa, Romanów, Czerwiński – Weselak (od 85. min. A. Bednarz), Orzechowski, Makarowski, Żelazny – Barnak (od 46. min. Pietryna), Kłopot (od 77. min. M. Szmuc).

Sędziował: S. Paszek (Nowa Sarzyna). **Żółte kartki:** Kędzior, Romanów, Pietryna. **Widzów:** 200.

Po ubiegłotygodniowej w zasadzie sensacyjnej wygranej Bieszczadów w Łąncucie można było przypuszczać, że jarostawianie mogą mieć kłopoty z pewnym pokonaniem outsidera. Okazało się jednak, iż nie takiego nie miało miejsca, gdyż dojrzałością i umiejętnościami piłkarskimi JKS wyraźnie przewyższał gospodarzy. Już w 12. minucie najlepszy na boisku Mariusz Orzechowski uzyskał prowadzenie. Zawodnicy z Ustrzyk Dolnych próbowali wprawdzie atakować, ale skutek był więcej niż mizerny. W 32. min. Żelazny po raz drugi zmusił do kapitulacji bramkarza

Bieszczad Kardasza. II połowę wicelider rozpoczął od falo-wych ataków i już dwie minuty po gwizdku sędziego rozstrzygnęły się losy tego pojedynku. Trzecią bramkę strzelił dopiero co wprowadzony na plac Dariusz Pietryna. Do końca zawodów na boisku niepodzielnie panowali goście, uzyskując na trzy minuty przed zakończeniem spotkania czwartą bramkę po strzale wspomnianego M. Orzechowskiego. W międzyczasie gospodarze postarali się o honorowe trafienie, co było nagrodą za ambicję i wolę walki włożone w tę jednostronną batalię.

(MG)

Znak Orła

Orzeł Przeworsk – Brzozovia Brzozów 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Gilarski 45. min. (karny), 2:0 Trojnar 61. min.

Orzeł: Konieczny – W. Majba, Bogacz, T. Majba, Brud (od 66. min. Szklarek) – A. Krupa (od 60. min. Trojnar), Łuczycy (od 66. min. Kiszka) T. Krupa, Gilarski – Sawa, Drzystek.

Żółta kartka: P. Zajdel (B). **Czerwona kartka:** Szczepek (B).**Widzów:** 500.

W pierwszej połowie gospodarze długo męczyli się, by rozbić szczelne „zasieki” obronne Brzozovii. Tuż przed przerwą obrońca gości, nie widząc innego sposobu na obronę strzału Drzystka, zatrzymał piłkę zdążającą do siatki. Za to zagranie otrzymał czerwoną kartkę, a gospodarze „jedenast-

kę”, którą pewnie na bramkę zamienił Gilarski. W drugiej części gry zdecydowaną przewagę posiadał Orzeł, ale wykręcił się od strzału Drzystki tylko jednym trafieniem. Gilarski zacentrował z rzutu różnego, a dopiero co wprowadzony do gry Trojnar dopełnił tylko formalności.

Czarna seria

Czarni Pawłosiów – Stal Łańcut 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Gujda 8. min., 0:2 Jaroń 25. min., 1:2 A. Wikiera 70. min.

Czarni: Maziarski – Mucha, Z. Tomaszewski, J. Wikiera, Słaby – Stasieńko (od 28. min. Pelc), Makarowski, M. Tomaszewski, Migas – Hołysz, Maciąg (od 37. min. A. Wikiera).

Sędziował: J. Muroń (Krosno). **Widzów:** 150.

Ambitna postawa Czarnych nie została w tym meczu nagrodzona. Gdyby na początku meczu Maciąg (3. min.) i Hołysz (5. min.) wykorzystali dogodnie sytuację, losy spotkania mogły być zgoła inne. Niestety, obaj strzelali zbyt słabo, natomiast dwukrotnie silnie i celnie trafili „stalowcy”. Gospodarze posiadali cały czas przewagę, a w drugiej połowie nawet

znaczny. Zmiany poczynione w trakcie gry korzystnie wpłynęły na grę gospodarzy, ale strata dwu bramek okazała się nie do odrobienia. Drogę do siatki goście znalazł jedynie wolny wykonany z ok. 18 metrów przez A. Wikierę, natomiast w 85. min. ostry strzał Migasa z 25 m trafił w słupek, a strzał Pelca w 87. min. przeleciał nad pustą bramką.

(KRAM)

Dynovia – Nafta Jasło 0:0

Dynovia: Kwaśny – Gierula, Hadam, Góra, Golonka – Marciniak, Majda (od 46. min. Wajgold), Koszyta (od 65. min. Kaczor), Domin – Węgrzyn, Nowak.

Sędziował: R. Kubas (Rzeszów).

Żółte kartki: Gierula, Hadam, Golonka (Dynovia); G. Janusz, Tomaszewski (Nafta). **Widzów:** 200.

W pozostałych meczach:

Nafta Jedl. – Kolbuszowianka 0:2 (0:1), Czarni J. – Crasnovia 4:0 (2:0), Orzeł B. – Sokółowianka 3:2 (2:2), Błękitni – Karpaty 1:3 (0:1).

1. Karpaty Krosno	17	39	12-3-2	49:14
2. JKS Jarostaw	17	37	11-4-2	40:12
3. Kolbuszowianka Kolbuszowa	17	37	11-4-2	32:9
4. Czarni Jasło	17	29	8-7-2	24:9
5. Orzeł Przeworsk	17	28	8-4-5	35:22
6. Nafta Jedlicze	17	26	7-5-5	19:15
7. Nafta Jasło	17	25	7-4-6	20:17
8. Błękitni Ropczyce	17	23	6-5-5	23:21
9. Brzozovia Brzozów	17	22	5-7-5	27:22
10. Dynovia Dynów	17	20	5-5-7	14:16
11. Orzeł Bazarówka	17	20	6-2-9	18:28
12. Sokółowianka Sokółów	17	18	5-3-9	33:33
13. Crasnovia Krasne	16	17	5-2-9	23:41
14. Stal Łańcut	17	13	3-4-10	15:27
15. Czarni Pawłosiów	17	13	3-4-10	13:35
16. Bieszczady Ustrzyki D.	17	5	1-2-14	11:76

Z-AK



W sobotę takich groźnych spieć pod bramką Resovii było wiele.



Ciężko, choć zgodnie z planem...

Łącznościowiec Szczecin – JKS 23:27 (11:12)

JKS: Głowczak, Ulma – Duchnowa 2, Cytla 8, Pocięcha 2, Byzdra 4, Dobosz 0, Fiałek 0, Gilaraska 2, Mańkowa 5, Filip 4. **Najwięcej dla łącznościowca:** Szymczyk 9 oraz M. Kot i Nowak po 4. **Sędziowali:** W. Bujnowicz i J. Jarosz (Łódź). **Kary:** JKS – 8 min., Łącznościowiec – 0 min.

Choć oba zespoły dzieli w tabeli duża różnica punktowa, pojedynek w Szczecinie nie zapowiadał się dla JKS-u na łatwy. Zmęczone długą podróżą jarosławianki zagrały bez należytej świeżości i z tego też względu – szczególnie w I połowie – razity nieskutecznością, mimo że do 17. minuty prowadziły różnicą 1-2 bramek (3:1, 4:2, 5:4, 7:6). W tym okresie klasą dla siebie znów była bramkarka Alicja Głowczak, broniąc aż 3 z 4 egzekwowanych przez gospodynię rzutów karnych.

Po trzech kolejnych trafieniach na prowadzenie udało się wyjść miejscowemu i utrzymać je przez kilka minut (21. min. – 9:7, 27. min. – 10:9), lecz na więcej „siódemka” z Jarosławianki nie pozwoliła, choć ostatni remis notowany był jeszcze na początku drugiej połowy meczu (32. min. – 12:12). Potem poczynania na parkiecie odbywały się już głównie pod dyktando jarosławianek – w 45. min. prowadziły one 21:15. Co prawda, ambitne zawodniczki Łącznościowca przez kolejne 10 minut odrobiły jeszcze znaczną część strat (55. min. – 23:21 dla

JKS-u), to ostatecznie górę wzięła większa dojrzałość i rutyna podopiecznych trenera J. Cebularza, wśród których wyróżniły się M. Cytla, M. Byzdra i S. Mańkowa.

Zwycięstwem w Szczecinie zawodniczki JKS-u sprawiły miły prezent swojemu trenerowi, który akurat w dniu meczu obchodził imieniny.

Pozostałe wyniki XVII kolejki:

AZS AWF Wr. – Montex 25:32, EB Start – Zgoda 25:18, Piotrcovia – AZS AWF Gd. 33:16, Ruch – Zagłębie 22:23, Sośnica – AKS Ch. 26:19.

Jaka gra, taki wynik...

JKS – Piotrcovia Piotrków Tryb. 18:22 (9:13)

JKS: Głowczak, Ulma – Duchnowa 1, Cytla 7, Pocięcha 4, Byzdra 0, Fiałek 0, Gilaraska 0, Dobosz 0, Mańkowa 4, Filip 2. **Najwięcej dla Piotrcovii:** Jęfymowa 8, Matuszewska 5.

Sędziowali: Jarosław i Mariusz Szyklarzowie (Opole).

Kary: JKS – 8 min., Piotrcovia – 14 min.

Widzów: 1200.

Był to bez wątpienia najłagodniejszy występ JKS-u w jarosławskiej hali, na co istotny wpływ miała niedawna autokarowa wyprawa do Szczecina. Piotrcovia potwierdziła w Jarosławiu wszystkie swoje pozytywne walory i jej zwycięstwo było jak najbardziej zasłużone...

Pierwszy kwadrans meczu należał jednak do miejscowych, a w ich szeregach początkowo bardzo aktywna była... eks-piotrkowianka Marta Cytla. JKS prowadził w 4. min. 3:1, w 11. – 6:4, a w 17. – jeszcze 7:6, po czym szala zaczęła stopnio-

wo przechylać się w stronę gości. Podopieczne trenera J. Cebularza nie mogły sobie poradzić ze skutecznie atakującą Ireną Jefimową, same zaś miały kłopoty, gdyż słabo spisywała się ich rozgrywająca M. Byzdra, ze sforsowaniem agresywnej obrony Piotrcovii.

W 24. min. bramka L. Duchnowej pozwoliła jeszcze JKS-owi na ostatni w tym meczu remis – 9:9, gdy jednak po kolejnych 5 minutach rywalki „odjechały” na 13:9, wynik ten zwiastował już spore kłopoty. I tak w istocie było...

Gdy po zmianie stron początkowy szturm JKS-u nie przyniósł spodziewanych bramek (dobry okres gry bramkarki gości Beaty Skury), do głosu doszła Piotrcovia. Jej przewaga bramkowa systematycznie rosła, przybierając w 50.

min. już niemal beznadziejnie dla JKS-u rozmiary (20:13). Wtedy nadzieje na zwycięstwo swych pupilek straciła nawet publiczność... Niespodziewanie jednak jarosławiankom w ciągu 3 minut aż 4-krotnie udało się trafić do piotrkowskiej bramki, zrobiło się „tylko” 20:17, a po faulu na L. Duchnowej sędziowie przyznali gospodyniom karnego, co równało się szansie na 18 trafienie. Niestety, nerwy tym razem M. Cytla zawiodły, a pojedynek z nią wygrała reprezentacyjna bramkarka Iwona Pabich, podobnie jak z S. Pocięchą, gdy ta próbowała zaskoczyć ją z dystansu. Do dramatycznej końcówki meczu zatem nie doszło i... pierwsza w tym sezonie porażka JKS-u na jarosławskim parkiecie stała się faktem.

(KRAM)

W pozostałych meczach:

Montex – EB Start 34:22 (15:11), Zgoda – Ruch 25:18 (12:8), Zagłębie – Łącznościowiec 26:20 (10:8), AKS Ch. – AZS AWF Wr. 29:18 (12:10), AZS AWF Gd. – Sośnica 19:26 (9:14).	18	32	16-0-2	528:391
1. Montex Lublin	18	27	12-3-3	456:382
2. EB Start Elbląg	18	23	10-3-5	419:350
3. Piotrcovia Piotrków	18	22	10-2-6	433:392
4. JKS Jarosław	18	22	10-2-6	433:394
5. Sośnica Gliwice	18	18	8-2-8	411:427
6. Zagłębie Lubin	18	16	7-2-9	405:409
7. Ruch Chorzów	18	16	7-2-9	375:385
8. AKS Chorzów	18	12	6-0-12	333:420
9. AZS AWF Gdańsk	18	11	4-3-11	403:482
10. AZS AWF Wrocław	18	10	4-2-12	342:419
11. Zgoda Ruda Śląska	18	7	3-1-14	387:474
12. Łącznościowiec Szczecin	18	7	3-1-14	387:474

Prestiżowe zwycięstwo

W ostatnim meczu ligi juniorów młodszych, piłkarki ręczne JKS-u pokonały zespół lidera tych rozgrywek – Gościębę Sułkowską 19:16 (8:9). Bramki dla nich zdobyły: M. Pukałska – 9, J. Cholewa – 4, S. Pławuszevska – 3, K. Nycz – 2 oraz M. Stanik – 1.

Łatwe zwycięstwo Czuwaju

Czuwaj Przemyski – Orlik „4” Brzeg 40:26 (19:13)

Czuwaj: Śliwiński, Kulik – Król 7, Wiśniowski 1, Szczerbak 5, Batko 1, Szechyński 2, Maćkowski 7, Krupa 2, Pyś 12, Szkarpecki 3, Bialic 0.

Dla Orlika bramki zdobyli: Niewczas 9, Bart 3, Hofman 2, Bułkowski 1, Wróbel 3, Kowalkowski 4, Kamiński 1, Pocięcha 3.

Sędziowali: A. Chocianowski (Tomaszów Maz.) i L. Twarowski (Olkusz). **Kary:** Orlik i Czuwaj po 18 min. **Widzów:** ok. 700.

Czuwaj nie miał w tym meczu żadnych problemów z odniesieniem wysokiego zwycięstwa, choć początek I połowy nie wskazywał na tak zdecydowane zakończenie.

Wszystko zaczęło się jednak od przedstawienia kibicom nowego prezesa KKS Czuwaj, Leszka Jaronia, który został wybrany na to stanowisko podczas walnego zebrania odbytego w czwartek, 20 marca.

Pierwszą bramkę meczu zdobyli gospodarze, ale po 2 minutach prowadzili już goście (1:2) i wynik „tasował się” do 11. min., kiedy to J. Pyś dalekim i celnym podaniem uruchomił R. Maćkowskiego, a ten nie dał szans dobrze bronącemu Smudze. Kolejarze wyszli na prowadzenie 6:5 i nie oddali go do końca spotkania, powiększając stale przewagę.

Trener drużyny z Brzegu, A. Jankowski, próbował różnych kombinacji, wprowadzał dużo szybkich zmian, ale była to tylko „woda na młyn” doświadczonych zawodników Czuwaju. Obie drużyny odpuściły sobie mocną obronę, tak więc mecz toczył się w szybkim tempie i z dużą ilością kontr, w których zdecydowanie lepsi okazali się gospodarze. W I połowie trener Ozga nie wystawił do gry K.

Wiśniowskiego i dyrygentem zespołu był Jacek Pyś. Ten wielokrotnie świetnie rozdzielał piłki i umożliwiał swoim kolegom zdobywanie bramek, nie zapominając także o sobie, trafiając celnie 6 razy (powtórzył tę ilość w II połowie).

Gdy Czuwaj zaczął odjeżdżać Orlikom, trener Ozga wypuścił na boisko Piotra Szkarpeckiego (27. min.), który szybko zdobył bramkę i do końca spotkania grał bardzo dobrze, trafiając jeszcze dwukrotnie.

Na II połowę do bramki gospodarzy wszedł A. Kulik, a w polu Bialica zmienił K. Wiśniowski. Szybka gra spowodowała też większą ilość fauli, które sędziująca para arbitrow – niekiedy zbyt pochopnie – zamieniała na rzuty karne i udzielane kary. Na szczęście nie wprowadziło to nerwowej atmosfery na boisku, przewaga Czuwaju była zdecydowana i różnica bramkowa rosła z każdą minutą.

Wyjątkowo w tym meczu nie było przestoju w grze, co nie znaczy, że nie trafiały się przemyskim zawodnikom błędy, ale przeciwnicy nie potrafili ich wykorzystać.

Ciekawy moment nastąpił w ostatnich 10 minutach spotka-

nia. Po bramce zdobytej przez Szczerbaka (50. min.) i przy stanie 31:21, następne bramki zaczęły rzucać panowie na „Sz” – Szechyński, Szkarpecki i Szczerbak. Na 10 zdobytych do końcowego gwizdka tylko raz trafił Krupa i zakończył to ostre strzelanie Król, zdobywając ostatnią bramkę meczu na 10 sekund przed jego zakończeniem.

W meczu przeciwko Orlikom z Brzegu wystąpili wszyscy zgłoszeni do gry zawodnicy Czuwaju, a przyjeźdźcy z doświadczenia tylko J. Bialic. Wszyscy też grali dobrze, ale warto szczególnie wyróżnić Rafała Maćkowskiego (aktywny i

rzucający bramki nie tylko ze skrzydła), P. Szkarpeckiego i A. Szechyńskiego (zagrani bez kompleksów) oraz J. Pysia (jak zwykle skuteczny, ale i dobrze rozdzielający piłki). W drużynie gości klasą dla siebie był Niewczas (podobnie jak Pyś etatowy egzekutor rzutów karnych), a czerwoną kartkę, w 39. min. (za brutalny faul) otrzymał Bart.

W najbliższą sobotę Czuwaj czeka trudny mecz wyjazdowy do Chranowa, a 12 kwietnia w Przemyslu podejmować będzie akademików z Białej Podlaskiej. Wiele wskazuje na to, że podczas tego spotkania rozstrzygnie się sprawa awansu przemyskiego zespołu do I ligi.

(6)

W pozostałych spotkaniach:

MKS K. – Wisła 26:17 (14:9), Grunwald R. Śl. – Unia 27:30 (13:13), Gwardia – GKS G. 26:23 (14:11), AZS B. P. – Fablok 22:21 (10:12).

1. Czuwaj Przemyski	14	24	415:367
2. Gwardia Opole	14	19	392:351
3. Unia Tarnów	14	17	371:348
4. Wisła Puławy	14	16	324:331
5. AZS Biała Podlaska	14	15	367:340
6. Fablok Chranów	14	14	327:325
7. MKS Końskie	14	13	369:365
8. Grunwald Ruda Śląska	14	11	331:358
9. Orlik „4” Brzeg	14	8	337:384
10. GKS Grodków	14	3	333:397

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Wreszcie wygrali

Przedostatnią kolejkę I ligi tenisa stołowego rozegrano w sobotę, 22 marca.

Nurt Przemyski gościł zawodniczki łódzkiej Jedyńki i jak było do przewidzenia odniósł w tym meczu zwycięstwo. Końcowy wynik 8:5, a punktami podzieliły się: M. Zubik i N. Mamlina po 3 oraz E. Chmielowiec 1 i para deblowa Zubik-Pierożek 1. Dobrze zagrały zwłaszcza Mamlina i Zubik, szansę na drugi indywidualny punkt miała także E. Chmielowiec, słabszy występ zanotowała E. Pierożek. Tą wygraną zawodniczki Nurtu potwierdziły swoje aspiracje I-ligowe, a ostateczną zdobyczą punktową powinny jeszcze zwiększyć w kończącej rozgrywkę kolejce, 5 kwietnia, podejmując tenisistki z Granitu Strzelin.

W pozostałych meczach: Noteć Inowrocław – Cyfral Zagrodniki 8:6, Iskra Konin – Górnik Mystowice 8:2, Gorzovia – Granit Strzelin 7:7, AZS Olsztyn – AZS Wrocław 1:8.

Mężczyźni z MKS MDK swój mecz – jak już informowaliśmy – rozegrali awansem (16.03) i ulegli w nim PKT w Pabianicach 4:6.

W pozostałych meczach: Górnik Pszów – Mlexer Elbląg 7:3, Podgórze Kraków – Olimpia Grudziądz 7:3, Jedyńka Łódź – Spójnia Świdwin 5:5, Ogrodnik Grójec – Elektryk Toruń 4:6.

Niestety, „nasz” zespół został już zdegradowany do II ligi i w przyszłym sezonie czekać go będzie trudna walka o powrót w szereg I-ligowców. Ostatni mecz obecnego sezonu zagra w końcu przy własnych stołach z Elektrykami z Torunia.

(R)

Szachy błyskawiczne

Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Okręgu w Szachowej Grze Błyskawicznej odbyły się 22 marca w klubie MKS Polonia w Przemyslu.

Indywidualnie wystartowało 36 zawodników, reprezentujących najmocniejsze kluby województwa. Po grach eliminacyjnych do finału awansowało 12 szachistów, z których tytuł mistrza okręgu na rok 1997 zdobył Roman Chlebuś (Kamax Kańczuga) – 9,5 pkt.

Na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. J. Lusio (LZS Tęcza Kosienice) – 8,0 pkt., 3. F. Wilk (Kamax) – 7,5 pkt., 4. I. Lach (LZS Rozbórz Dł.) – 7,0 pkt., 5. M. Wajda (LZS Ujkowice) – 7,0 pkt., 6. T. Pańczak (Polonia) – 6,0 pkt.

Drużynowo o tytuł mistrzowski walczyły 5, 4-osobowych zespołów i zdobył go MKS Polonia Przemyski – 11 pkt. Za nią uplasowały się: 2. LZS Ujkowice – 9,0 pkt., 3. S-KKS Przemyski – 7,5 pkt., 4. LZS Rozbórz Dł. – 7,0 pkt., 5. LZS Tęcza Kosienice – 4,5 pkt. Organizatorem mistrzostw był Okręgowy Związek Szachowy.

(R)

Rekordzista ze Startu

Bardzo dobre rezultaty i dwa tytuły mistrza Polski uzyskał podczas zawodów w Warszawie, niesłyszający zawodnik przemyskiego Startu – Artur Niedziółka.

W skoku w dal osiągnął 6,32 m oraz w biegu na 60 m 6,98 sek. Z tymi wynikami, będącymi rekordami kraju, jest on pewnym kandydatem do reprezentacji na letnią olimpiadę niepełnosprawnych. Gratulujemy.

(R)

Bilard

Najmłodszy – najlepszy

W sobotę, 15 marca, odbył się jedenasty turniej bilardowy o Puchar Życia Przemyskiego. Po raz pierwszy zawodnicy rywalizowali w „dziewiątkę”, trudniejszą rozgrywkę w pool-bilardzie. Tutaj jeden błąd grającego może doprowadzić do porażki.

Już mecze ćwierćfinałowe dostarczyły wiele emocji. Najpierw Robert Wróbel z wielkimi kłopotami pokonał Dariusza Lichotę 7:4. Następnie Daniel Moczarny w 13. partii z trudnościami wygrał z Mariuszem Dudkiem 7:6. W takich samych rozmiarach Grzegorz Kuźma również w 13. partii pokonał Krzysztofa Barczaka. Tylko lider Piotr Dąbrowicz gładko zwyciężył Pawła Romanowicza 7:0. W pierwszym półfinale zmierzli się P. Dąbrowicz z G. Kuźmą. Forma Grzegorza ciągle wyostrza, lecz nie pomogło mu to jednak w tym pojedynku i przegrał 1:7. W drugim półfinale D. Moczarny wyeliminował wyżej notowanego R. Wróbla 7:3. Mecz finałowy godny był tej nazwy. Do boju stanęli P. Dąbrowicz oraz najmłodszy zawodnik turnieju,

15-letni D. Moczarny. Od początku prowadził D. Moczarny i przy stanie 4:0 wydawało się, że następne partie wygra spokojnie. P. Dąbrowicz doprowadził jednak stan pojedynku do wyniku 6:6. Ostatni akt tego meczu był niezwykle emocjonujący. Szczęście sprzyjało D. Moczarnemu i to on został zwycięzcą całego turnieju. Trzecie miejsce zajął R. Wróbel, który pokonał G. Kuźmę 7:3.

Organizator rozgrywek, Klub Bilardowy „Camel” (ul. Kościuszki 2), serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do uczestnictwa w czterech ostatnich turniejach. Odbędą się one kolejno: 6 kwietnia o godz. 15.00, 20 kwietnia, 27 kwietnia i 11 maja (godziny rozpoczęcia nie są jeszcze ustalone).

Klasyfikacja po 11 turniejach

1. Piotr Dąbrowicz – 73 pkt.
2. Robert Wróbel – 67 pkt.
3. Daniel Moczarny – 43 pkt.
4. Lesław Tupyj – 23 pkt.
5. Paweł Mątkowski – 21 pkt.
6. Mariusz Dudek – 15 pkt.
7. Dariusz Lichota – 13 pkt.
8. Mariusz Brodniewski – 12 pkt.
9. Paweł Romanowicz – 11 pkt.
- Marek Gudzelak – 11 pkt.

(MG)



Uwielbiam się wygłupiać

Rozmowa z koszykarzem Polonii Przemyśl Darylem Thomasem.

Przypomnij się...

– Urodziłem się w Chicago. Tam mam dom, trzech braci i siostrę. Mam również dwa psy, ptaszka i złotą rybę. Moja ksywa to „Joker”. Wzięła się stąd, że wcześniej – jeszcze za bytności na uniwersytecie – byłem jedynym w drużynie, który wygłupiał się na treningach, robił szalone rzeczy i rozśmieszał wszystkich. Zresztą i dziś lubię, i bardzo często się śmieję. W barwach uniwersytetu Indiana zdobyłem mistrzostwo NCAA. Mielimy wówczas znakomitego trenera Boba Knighta, który uważany jest za jednego z najlepszych coachów w historii amerykańskiej koszykówki uniwersyteckiej. Potem trafiliśmy do NBA, konkretnie do drużyny Sacramento Kings. Ale nie grałem. Większość czasu spędzałem na ławce. Trwało to prawie rok, więc zdecydowałem się rozwiązać kontrakt i przenieść się do Europy.

Dlaczego znalazłeś się w polskiej lidze?

– Mam bardzo dużo przyjaciół Polaków, mieszkających w Chicago, którzy nieraz mówili mi o Polsce. Opowiadali o komunizmie i innych rzeczach. Choć początkowo bałem się, lecz w końcu zdecydowałem, że muszę to zobaczyć na własne oczy. Jestem typem podróżnika. Okazało się, że wcale tak źle nie było. Miałem być tylko rok, a teraz mija właśnie trzeci...

Wygrałeś plebiscyt na najpopularniejszego sportowca województwa przemyskiego w 1996 roku...

– Jest to bardzo miłe a zarazem ważne dla mnie. Dobrze jest słyszeć czy czytać, że ludzie cię lubią i że jesteś popularny. Jednak popularność nie jest najważniejsza. Jestem tutaj, by dobrze grać.

Za swojej bytności w Polsce zetknąłeś się z dwoma trenerami warsztatami. Jaki był Tomasz Służałek?

– Służałek był przede wszystkim bardzo dobrym biznesmenem. Doskonale potrafił dbać o sprawy finansowe, swoje i zawodników. Wszystko według kontraktów. Jako trener był bardzo uparty. Jako że ja też jestem uparty, więc miałem przez to pewne problemy. Ale nie tylko ja. Jeżeli pojawiały się jakieś trudności, to nie słuchał zawodników. Nie potrafił z nami porozmawiać. Jak większość trenerów w Polsce miał własny system gry i własnych zawodników, których kreował.

Czy chodzi o Szczubiata i Węglora?

– Tak, ich miałem na myśli. Wiadomo, że byli ze Służałkiem bardzo dobrymi przyjaciółmi, w wielu miejscach „grali” razem. Nie było to w porządku, bowiem powinien być dążyć do doskonałości umiejętności wszystkich zawodników, których w danym momencie posiadał. Przyznać jednak należy, że Darek Szczubiata był bardzo doświadczonym i inteligentnym koszykarzem i gdyby teraz był w zespole, to przypuszczam, że kilku porażek można było uniknąć.

Jakie były niesnaski?

– Dotyczyły one systemu, czy cyklu treningowego. Ja np. czasami uważałem, że powinniśmy więcej biegać, ćwiczyć grę „je-

Daryl Thomas

Urodzony:

25.05.1965 r.

w Chicago

Wzrost:

203 cm

Waga:

108 kg

Wykształcenie:

wyższe

(Indiana

University – prawo)

Kariera klubowa:

Anglia, Portugalia, Argentyna, Francja, Hiszpania...

den na jeden”. Służałek tego nie wymagał, czym pozbawiał szans na rozwój młodszych graczy. Tego nie da się nauczyć przez kilka miesięcy – na to potrzeba czasu. To było złe i do dzisiaj niezdrowo się odbija.

Czy słynał z żelaznej dyscypliny?

– Hm... Mogę powiedzieć, że wymagał dyscypliny. Ale nie podobało mi się, jak traktował juniorów, a przede wszystkim Artka Olszaneckiego. On go po prostu nienawidził. Do tej pory nie wiem dlaczego. Nie pozwał mu grać, mimo że Artek jest dobrym koszykarzem.

Po znakomitym sezonie 1994-95, finał z Mazowszanką oddaliście jakby bez walki, bez wiary, że można ich pokonać...

– Ludziom ciężko jest zrozumieć, że Mazowszanka była najlepszym zespołem w tamtym sezonie. Mieli młodych zawodników, którzy w tym ligowym maratonie nas po prostu „zagonili”.

Wówczas krążyły plotki, że mogły wchodzić w grę względy tak zwane pozasportowe.

– To strasznie głupie. Nie rozumiem, jak ktoś mógł wówczas pomyśleć, że wzięliśmy pieniądze za przegraną. Przecież, gdybyśmy wygrali ligę, to mielibyśmy zdecydowanie większe pieniądze... To jednak potwornie głupie.

W sezonie 1995-96 również byliście. Czy nowy trener wniósł coś ożywczego?

– Tak. Było źle, aż przyszedł mecz z „Bobrami”. Graliśmy źle, bardzo źle. Często tak się zdarza, że jeśli prowadzimy wysoko, to zaczynamy się „relaksować”. Zapominamy o walce. Tak było wtedy. Zrobiliśmy duży błąd.

A „Toto”... Sprawił, że drużyna zaczęła się trzymać razem. Może nie jest „łatwym” typem trenera – bo jest tak samo wymagający jak inni – ale jest niezwykle przystępny jako człowiek. Można z nim porozmawiać, powiedzieć, co powinno się – zdaniem zawodników – zmienić. A to się niesłychanie liczy.

Co we wspomnianym sezonie stała się z Nathanem Buntinem?



Jestem po prostu „Joker”.

– Nathan czuł się dobrze, bo wiedział, że w pierwszym sezonie naszych wspólnych występów na polskich parkietach, był najlepszy. Miał ciężki charakter. Starłem się wytłumaczyć mu, iż kolejny sezon powinien być dla niego jeszcze lepszy i że powinien na to pracować. Jemu jednak wystarczała sama świadomość... Spoczął na laurach, zaniedbał się i przytył. Niezbyt poważnie traktował koszykówkę, a tak nie można. Czuję się wielki, a w rzeczywistości tak wcale nie było.

Ile zarabiasz, grając w Polonii?

– Na takowe pytania mam zawsze gotową odpowiedź: zawsze niewystarczająco, więc o pieniądzu nie rozmawiam. Ale tak na poważnie: przez rok gry w Hiszpanii, Portugalii czy Argentynie zarobiłem więcej niż przez trzy lata gry w Polonii.

Przebywasz w Polsce już trzy lata. Poznałeś co nieco strukturę tak małego klubu, jakim jest Polonia. Jak oceniasz organizację? Co Ci się nie podoba?

– Jest część ludzi w klubie, do których mam wielki szacunek i uważam ich za profesjonalistów. Trzeba się o zawodników. Są jednak ludzie, których nie szanuję, bowiem oni nie szanują mnie. To proste, ale takie jest życie. Polonia jest pierwszym klubem w mojej karierze, w którym organizuje się spotkania prezesa i dyrektora z zawodnikami. Nigdzie na świecie tego nie ma. Z zawodnikami rozmawia trener. Zupełnie tego nie rozumiem. Zarząd klubu pyta nas: co się dzieje? – że tak być nie powinno. A czy my nie chcemy grać jak najlepiej? Czasami nie wychodzi i to jest normalne. Powinni cieszyć się z tego, co mają. My w dalszym ciągu gramy w I lidze. Po niepowodzeniach mówią mi, że może powinienem więcej czasu spędzać w domu lub, jeśli gram słabiej, że wypłacą mi mniej pieniędzy. Jeżeli ktoś tak stawia sprawę, to na pewno to nie

spowoduje, że będziesz miał lepsze wyniki. Ale to tylko jeden z przykładów. O innych nie chcę mówić.

To dlaczego zdecydowałeś się na trzeci sezon gry w Przemysłu?

– Wróciłem dlatego, by zdobyć mistrzostwo Polski. Wiedziałem, że klub chce, abym wrócił. Obiecywano, iż będzie lepiej, że dużo rzeczy ma się zmienić. My, zawodnicy, jesteśmy dorosłymi facetami, a traktowani jesteśmy często jak dzieci. Jeśli tak, to równie często zachowujemy się jak dzieci.

Gracie poniżej swoich możliwości...

– Drużyna jest dobra, ale trzeba zrozumieć, że od początku ktoś był kontuzjowany. Najpierw Krzysiek Miła, który jest bardzo ważnym ogniwem zespołu, nie grał a był potrzebny. Potem Wojtek Królik i Ikie Corbin. Nie będę wspominał o nieobecności Artka Olszaneckiego i przykrej dolegliwości Romka Rutkowskiego. To kompletnie wybijają drużynę z wcześniej obranych koncepcji. Proszę spojrzeć: wcześniej przez dwa sezony graliśmy praktycznie bez kontuzji i było – bo musiało być – dobrze. Ale teraz sytuacja się diametralnie zmieniła. Na obcych przedligowych ćwiczyliśmy całkiem inne zagrania, nastawione na grę w pełnym składzie. Przecież to jest w stanie pogrzebać każdą, nawet najlepszą drużynę.

Po serii pięciu porażek w I rundzie kierownictwo przeprowadziło z wami rozmowę. Wówczas, paradoksalnie, najwięcej uwag mieli do Twojej i Ikie'a postawy...

– Wiem, że takie było podejście klubu w stosunku do nas. Ale to była ich opinia. Uważam, że jeśli moja gra się nie podobala, to powinni byli odebrać mnie do domu. To proste. Wracając do tych porażek. Klub i tak zarabia pieniądze. A jeżeli ich nie ma, to powinni znaleźć sobie sponsora.

Polonia Przemyśl (1994-97)	Rozegrał 111 meczów
Punkty	9,05 (2114/111)
Asysty	3,71 (412/111)
Zbiórki (ogółem)	7,40 (821/111)
Zbiórki (atak)	2,07 (230/111)
Zbiórki (obrona)	5,33 (591/111)
Przechwyty	2,25 (250/111)
Straty	2,76 (307/111)
Bloki	0,50 (54/111)
Czas gry	33,84 (3756/111)
SKUTECZNOŚĆ (W %):	
Wolne	73,9 (437/591)
Za 2 pkt.	60,4 (646/1070)
Za 3 pkt.	39,4 (128/325)

Co powiesz na temat sędziowania w polskiej lidze.

– Oni mnie nie lubią, a ja ich kocham. Dziwne jest to, że niektórym drużynom pozwalają w trakcie gry na pewne rzeczy a innym nie. Powinni zająć się gwizdaniem, sprawiedliwym gwizdaniem, a nie dogryzaniem zawodnikom również w trakcie gry – bo i to się dość często zdarza – że na przykład tamta drużyna jest lepsza i że, i tak nie macie szans. To nie jest w porządku.

Z Mazowszanką mieliście powalczyć...

– Nie graliśmy źle. W Przemysku oba mecze przegraliśmy dopiero w ostatnich dwóch, trzech minutach (rozmowa miała miejsce przed rewanżami w Przemysku – przyp. M. G.). Każdy mecz rozstrzyga się w ostatnich minutach. W tym sezonie większość z przegranych meczów „zawalił” w nieszczerliwych końcówkach. Jeszcze raz powtarzam, Mazowszanka to w dalszym ciągu znakomita drużyna. By ich pokonać, musimy grać sprytnie, wyżyć się głupich strat piłek i wszyscy muszą myśleć o zwycięstwie (niestety, jak się okazało było to za mało – przyp. M. G.).

Dlaczego do tej pory się nie ożeniłeś?

– Za dużo podróżuję. Jest mi bardzo trudno znaleźć kogoś, kto by mnie zrozumiał. Za dużo szukam. A jak już przestałem szukać, to w końcu znalazłem ko-

goś, lecz nie byłem dla tej osoby dobry. Nie wiedziałem, że to jest ta osoba. Ale pogmatwałem...

– Skąd u Ciebie tyle humoru, nierzadko czarnego? Przykład: największy sukces sportowy to wygranie 200 dolarów w Black Jacka w Las Vegas; samochód: podobno indyjski dywan latający (rok produkcji 1997); największe nie zrealizowane marzenie to zabicie czterech osób.

– Uwielbiam się wygłupiać. Jestem po prostu „Joker”.

Co będziesz robić po zakończeniu sezonu?

– Pojadę na wakacje nad morze. Będę się relaksować, wydawać pieniądze, opalać... Jeśli chodzi o grę w basket – nie wiem. Nigdy nie staram się myśleć o przyszłym sezonie. Polonia? Czemu nie. Jeżeli w klubie będą robić to, co obiecują, jeżeli poważnie będzie się myśleć o mistrzostwie Polski, to chętnie wrócę (jak głosi plotka – a w każdej plotce jest ziarenko prawdy – prawdopodobnie w przyszłym sezonie w barwach Polonii zagrają całkiem nowi gracze amerykańscy – przyp. M. G.).

ROZMAWIAŁ
MARIUSZ GODOS

Bardzo serdecznie dziękuję paniom Joannie Dorosz i Iwonie Dudzie za pomoc w przeprowadzeniu niniejszej rozmowy.

MARIUSZ GODOS

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „ROL-MECH”

37-550 Radymno, ul. Słowackiego 17
tel. 71-29-55, tel./fax kom. 0-90 375424

PUNKTY SPRZEDAŻY:

- Jarosław, ul. Pruchnicka 5 (baza GS), tel. (0-10) 21-26-67
- Przeworsk, ul. Lwowska, tel. (0-10) 48-54-80
- Lubaczów, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego (baza STW), tel. (0-10) 32-14-15
- Przemyśl, ul. Jasińskiego 56A, tel. (0-10) 78-39-44

OFERUJE:

ciągniki rolnicze „URSUS” na raty

– spłata w 10 lat. Pierwsza wpłata 20% – raty kwartalne – korzystne oprocentowanie.

W marcu 1997 r. wielka promocja maszyn do uprawy buraków

Sprzedaż ratalna (kredyt preferencyjny)

Oprocentowanie roczne: **5%** (dla rolników, którzy nie ukończyli 40. roku życia)
10% (dla rolników, którzy przekroczyli 40. rok życia)

ABSO- LUTNA SENSA- CJA!!!

Największy koncert stulecia

CANDY DULFER & FUNKY STUFF

N A Z A M K U W K R A S I C Z Y N I E

26 CZERWCA 1997 – TĘ DATĘ ZAPAMIĘTASZ NA CAŁE ŻYCIE

Tylko dzięki *Życiu Przemyskiemu* zobaczysz ten superkoncert za darmo.
Szczegóły poniżej.

Czekając na Candy

Ten rok będzie dla MKK Niedźwiadek najbardziej pracowitym w jego historii. Ledwie zorganizował koncert Michała Urbaniaka, a już przygotowuje swoje największe przedsięwzięcie organizacyjne: występ Candy Dulfer i jej zespołu Funky Stuff na kracińskim zamku.

Candy Dulfer to na pewno najbardziej znana i chyba najlepsza saksofonistka na świecie. Urodziła się w 1969 w Amsterdamie, a jej ojciec to znany muzyk Hans Dulfer. Zaczęła grać na saksofonie sopranowym bardzo wcześnie: już w wieku 7 lat. Gdy miała 11 lat brała udział w nagraniach zespołu jej ojca, a wkrótce potem w zespole Rosy King. Co ciekawe, Candy nie musiała dla kariery rzucać szkoły, ani podejmować równie dramatycznych kroków. Zespół Funky Stuff powstał, gdy Candy ukończyła 15 lat i mimo zmian personalnych towarzyszy jej do dziś. Ale oczywiście Candy jest samodzielną artystką i jako taka jest często zapraszana do nagrań przez wielu znanych artystów. Współpracowała z Prince'em, m.in. przy nagrywaniu jego płyty *Graffiti Bridge*. To był sygnał dla ludzi z branży, że ta młoda dziewczyna z saksofonem jest nie tylko piękna, ale też świetnie gra. W 1989 Dave Stewart zprosił ją do współpracy nad muzyką do filmu *The Cashier*. Jednym z utworów wtedy nagranych był *Lilly Was Here*, który wkrótce stał się wielkim światowym przebojem. Od tego czasu zapraszają ją do sesji nagraniowych takie stawy jak: Pink Floyd, Aretha Franklin czy Van Morrison.

Candy w ten sposób zdobyła sobie niepodważalną pozycję na rynku muzycznym. Interesowano się nią już nie jako „cudownym dzieckiem”, ale jako doskonałym muzykiem. A więc był to czas najwyższy na rozpoczęcie kariery solowej. Rok 1990 przyniósł jej debiutancki krążek *Saxuality*, który odniósł na świecie olbrzymi sukces (zważywszy, że jest to muzyka w większości instrumentalna i bliska jazzu). Kolejny album *Sax a Go-Go* tylko umocnił jej pozycję. W efekcie najstynniejsza sekcja dęta – muzycy samego Jamesa Browna chcieli z nią zagrać. Muzyka, jaką wykonuje Candy to bardzo atrakcyjne połączenie jazzu, popu i funky. Z reguły dynamiczna, pogodna i melodyjna, co sprawia, że większość kompozycji ma szansę stać się przebojami. Ostatnia płyta *Big Girl* przyniosła materiał nieco może poważniejszy, bliski acid-jazzu (pojawił się na niej np. rapper Tony Scott), ale też jest tu trochę spokojnego smouth-jazzu w mistrzowskim wykonaniu samego Davida Sanborna.

W kwietniu czeka nas nowa płyta Candy Dulfer. Będzie się nazywać *For The Love Of You*, a czy będzie równie dobra jak poprzednie – przekonamy się wkrótce. Najlepiej na koncercie w Kraciźnie...

(ASJ)

Dzięki Redakcji *Życia Przemyskiego* będziecie mogli zobaczyć ten koncert za darmo, będziecie też mogli posłuchać muzyki Candy Dulfer z płyt i kaset, które będziemy mieć dla Was. Już wkrótce rozpoczniemy w *ŻP* druk specjalnych kuponów z pytaniami konkursowymi. Trzeba będzie te kupony (wszystkie) zgromadzić, odpowiedzieć na pytania i przesłać do redakcji. A 18 czerwca nastąpi Wielkie Losowanie Nagród, a wśród nich: zaproszenia na koncert, płyty, kasety i wiele innych nagród. Nie zmarnujcie szansy – taka okazja może się długo nie powtórzyć! Pamiętaj: 26 czerwca 1997 – tej daty nie zapomnisz do końca ŻYCIA!!!

**ŻYCIE
PRZEMYSKIE**



KOMPUTERY

AUTORYZOWANY DEALER PANASONIC

ADAX
PERSONAL COMPUTER

ADAX-LAND XERREX
Przemyśl, ul. 3 Maja 19
tel./fax (0-10) 704-753



TAXI-BORELOWSKIEGO
70 32 32

połosa:

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

CENTROSTAL S.A.
W Rzeszowie
BAZA MAGAZYNOWA PRZEMYSŁ

Oferuje do sprzedaży:

- blachy płaskie, dachowe, aluminiowe i nierdzewne
- rury stalowe ocynk. i czarne
- kształtowniki zimnocięte
- elektrody

oraz szeroką gamę innych wyrobów hutniczych

W najbliższej perspektywie:

- rury i kształtki miedziane
- ryny dachowe firmy „Nicoll”

SPRZEDAŻ:
Przemyśl, ul. Sielecka 11
tel. 78-30-87

ŚLĄSKIE CENTRUM SPRZEDAŻY TAPET
PPHU "MADEX" w Tychach
BEZPOŚREDNI IMPORTER

MADEX

ZAPRASZA
do nowo otwartej hurtowni

Przemyśl-Łapajówka
tel. 780 420

TAPETY
KASETONY SUFITOWE

Specjalna oferta dla sklepów – wysokie rabaty

okleiny samoprzylepne, fototapety, panele sufitowe, rozety i listwy ozdobne, maty podłogowe, okładziny ściienne, kleje.

CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE

PHU „JARO” Sp. z o.o.
Przemyśl, ul. Jasińskiego 56, tel./fax (0-10) 78-56-23

OFERUJE
za gotówkę i na raty, w godz. 7-15
artykuły z branży:

ROLNICZE I MOTORYZACYJNE	BUDOWLANE
• ciągniki rolnicze	• blacha dachówkowa i trapezowa „Gasell-Profil” (Szwecja)
- MTZ 80 (81 KM) 37 900,-	• dachówka ceramiczna „HUGENOT” (Francja)
- MTZ 82 (81 KM) 40 900,-	• Rynny PCV „NICOLL” (Francja)
- MTZ 82T (90 KM) 48 500,-	• Styropian, wata szklana, folia
- MTZ 82Ts (90 KM) 51 900,-	• okna do poddaszy „VELUX” (Dania)
- MTZ L (81 KM) 62 400,-	• drzwi POL-SKONE (technologia szwedzka)
- LITZ 55A (55 KM) 31 000,-	• drzwi i okna sosnowe
- LITZ 55AN (55 KM) 32 700,-	• okna i drzwi PCV PANORAMA i KBE
- T25 WŁADIMIREC (30 KM) 19 200,-	• kotły c.o. – gwarancja 10 lat
- FARM-MOT 250D (24 KM) 16 000,-	• betoniarci, taczki itp.
• maszyny i sprzęt rolniczy	• siatki ogrodzeniowe, sznury, powrozy
• akumulatory, filtry ciągnikowe i samochodowe	• maszyny i urządzenia HONDA (Japonia)
• oleje silnikowe, przekładniowe i hydrauliczne	• piły, kosy, opryskiwacze „SOLO” (Niemcy)
• części wymienne do ciągników i kombajnów	
• artykuły metalowe, akcesoria	

KOMIS, BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU I FILTRÓW
REGULACJA WTRYSKIWCZY

Spokojnych Świąt Wielkiejnocy
swoim teraźniejszym i przyszłym Klientom
życzy **CENTROSTAL**

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:

PRZEMYSŁ
• Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384
• Biuro Podróży „Samaj”, ul. Franciszkańska 2, tel./fax 787926

JAROSŁAW
• Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 212034

PRZEWORSK
• „SIS” Agencja Reklam, ul. Kraskiego 50/3, tel. 487550

już wiesz, jak zdobyć lokalny rynek

783300 TAXI MNISZA
oznakowane najtańsze w Przemyślu



SZRON

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SPRZĘT AGD:

- pralki automatyczne i wimikowe (ARDO, POLAR, MYSZKÓW, BOSCH, WHIRLPOOL)
- lodówki • zamrażarki • witryny (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)
- roboty • malaksery • odkurzacze
- ekspresy • żelazka • sokowirówki (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)
- piecyki łazienkowe i c.o. (TERMET ŚWIEBODZICE)

Z okazji Świąt Wielkanocnych dużo zdrowia i radości swoim P.T. Klientom życzy **SZRON**

SPRZEDAŻ DETALICZNA I NA RATY
NAJTAŃSZEJ CENY

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Przemyślu, ul. Wybrzeże Kościuszki 70
ogłasza
pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokali użytkowych:

1. W budynku przy ul. Borelowskiego 1, III p., a) o pow. użytkowej 14,60 m², b) o pow. użytkowej 174,11 m² (z możliwością podziału – z przeznaczeniem na biura).
2. W budynku przy ul. Ofiar Katynia 16 (po stołarni) o pow. użytkowej 159,75 m².
3. Przy ul. Wybrzeże Kościuszki 70 o pow. użytkowej 289,79 m².
4. Przy ul. Grunwaldzkiej 121 – pawilon wolno stojący o pow. użytkowej 84,00 m² + teren o pow. 40,50 m².

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg” prosimy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 7.04.1997 r. z równoczesnym wpłaceniem wadium w kasie PSM w godz. 7-8 lub 12-14.

Oprócz nazwiska, imienia (nazwy), adresu oferenta, oferty powinny zawierać propozycje w zakresie charakteru działalności, stawki za 1 m² lokalu (netto), kopie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, oświadczenie o wypłacalności Firmy, zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami oraz referencje.

Negocjacje z oferentami odbędą się w dniu 8.04.1997 r. w siedzibie Spółdzielni w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Kościuszki 70,

- o godz. 12.00 – lokal przy ul. Borelowskiego 1, a) wadium w wys. 100,00 zł, b) wadium w wys. 1.100,00 zł,
- o godz. 13.00 – lokal przy ul. Ofiar Katynia 16, wadium w wys. 500,00 zł,
- o godz. 14.00 – lokal przy ul. Wybrzeże Kościuszki 70, wadium w wys. 500,00 zł,
- o godz. 15.00 – pawilon przy ul. Grunwaldzkiej 121, wadium w wys. 500,00 zł.

Uwaga: Lokale będą do objęcia z dniem 1.05.1997 r., a magazyn przy ul. Ofiar Katynia 16 i pawilon przy ul. Grunwaldzkiej 121 od dnia 15.04.1997 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo swobodnego wyboru ofert.

Przed przystąpieniem do przetargu prosimy o zapoznanie się z treścią umowy najmu lokalu użytkowego, obowiązującej w PSM.

Bliższych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkańczy, tel. 70-77-17.

SPRZEDAM:

20 szt. okien typu skrzynkowego (ościeżnice z oszklonymi skrzydłami). Stan techniczny zezwalający na ponowne wbudowanie.

Okna do obejrzenia na budowie przy ul. Jagiellońskiej 51 (dawna przychodnia p. gruźlicza) w Przemyślu. Cena do uzgodnienia z inwestorem – Państwową Służbą Ochrony Zabytków w Przemyślu, ul. Kościuszki 5, tel. 78-59-44 w godz. 8.00-14.00

PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel. (0-17) 552-471, 552-224
tel./fax (0-17) 552-470

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim
Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 375388

PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia **AUBI**

Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową

Bezpłatny transport na miejsce montażu

Gwarancja 5 lat

Dogodny system sprzedaży ratalnej.

Adige

MEBLE

SPRZEDAŻ MEBLI W FABRYCZNYCH CENACH PRODUCENTA

Filia nr 1: Przemyski, ul. Lwowska 36A
tel./fax 48 (0-10) 78 39 91
tel. 48 (0-10) 78 95 79

Filia nr 2: Jarosław, ul. Cegielniana
tel./fax 48 (0-10) 21 44 16

HURTOWNIA D&K

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkiejnocy swoim Klientom życzy załoga hurtowni D&K

- RAJSTOPY (wszystkie rodzaje, kolory i rozmiary)
- SKARPETY
- KOSZULKI
- GETRY

Przemyski, ul. Batorego 5
tel. (0-10) 78 40 70

OKNA PCV

... tańsze od drewnianych

PRODUCENT Okno-Res

Przemyski
ul. Ratuszowa 14, tel. (0 10) 789-440

adidas

NOWA KOLEKCJA WIOSNA - LATO '97

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
Przemyski, ul. Borelowskiego 1
pon.-pt. 9-17 sobota 10-14

abc PLUS

DOM HANDLOWY

ul. Sowińskiego 3 (koło dworca PKP)
tel./fax 78-35-10

Czynny w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!
Różnorodny asortyment towarów na kilku działach.

Szczególnie polecamy dział ze sprzętem Artykułów Gospodarstwa Domowego, który preferuje sprzedaż sprzętu polskiej produkcji.

- ZELMER
- POLAR
- AMICA
- ARGOS
- MORS

WSTĄP I KUP!

INFORMACJA

o kursowaniu autobusów MZK w Przemysku w okresie Świąt Wielkanocnych.

1. Dnia 30.03.1997 (Niedziela Wielkanocna) - kursować będą autobusy linii nr 2, 3, 4, 8, 9, 11, 13, 14, 19, 21, 28, 34 i 40 według świątecznego rozkładu jazdy w godzinach:

Linia nr 2 od godz. 9.31 do 17.27:
Odjazd z Zajezdni MZK 9.31 10.31 11.31 12.31 13.31 14.31 15.31 16.31
Odjazd z Os. Krakowskie 10.04 11.04 12.04 13.04 14.04 15.04 16.04 17.04

Linia nr 3 od godz. 9.35 do 17.41:
Odjazd z Polnej S.A. 9.35 10.35 11.50 12.50 13.50 14.50 15.50 16.50
Odjazd z Buszkowic 10.03 11.18 12.18 13.18 14.18 15.18 16.18 17.18

Linia nr 4 od godz. 7.45 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 20.16
Linia nr 8 od godz. 9.40 z przyst. Wilczańska do godz. 16.55
Linia nr 9 od godz. 8.02 z przyst. Jagiellońska do godz. 19.42
Linia nr 11 od godz. 7.35 z przyst. Zajezdnia MZK do godz. 19.10
Linia nr 13 od godz. 9.18 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 19.50
Linia nr 14 od godz. 7.48 z przyst. Zajezdnia MZK do godz. 20.29
Linia nr 19 odjazdy z Hurka godz. 8.30 i 15.00
Linia nr 21 od godz. 8.13 z przyst. Wyb. Wilsona do godz. 18.27
Linia nr 28 od godz. 9.20 z przyst. Jagiellońska do godz. 18.12
Linia nr 34 od godz. 7.20 z przyst. Zajezdnia MZK do godz. 20.56
Linia nr 40 od godz. 8.51 z przyst. Mickiewicza Ruch do godz. 17.43

2. W dniu 31.03.1997 r. (Poniedziałek Wielkanocny) kursować będą autobusy wszystkich linii wg rozkładu jazdy jak w dni wolne od pracy.

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel. (0-17) 552-471, 552-224
tel./fax (0-17) 552-470

Filia Przemyski
ul. Lwowska 36a Marko-Exim
Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 375388

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych wszystkim obecnym i przyszłym Klientom życzy VIDOK s.c.



DORADZTWO SPRZEDAŻ WYKONAWSTWO

Zakład Usługowo-Handlowy PRZEWORSK - UL. ZIELONA 3
tel./fax (0-10) 48-74-43
PRZEMYSKI - UL. 3 MAJA 31
tel./fax (0-10) 70-45-09
Zapraszamy w godz. od 8 do 17

INSTALCO

NOWOCZESNE ENERGOOSZCZĘDNE TECHNOLOGIE W INSTALACJACH WODOCIĄGOWYCH I GRZEWNYCH
Instalacje z rur wielowarstwowych (PE-AL-PE) i łącz mosiężnych typu KISAN
Wszystkie urządzenia i materiały w cenach producenta!

GRZEJNIKI

Purmo, Convector, Stelrad
KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
elektryczne, na olej opałowy i gaz, jedno- i dwufunkcyjne
VISSMAN, VAILLANT, IMMERGAS, CELTIC

PHU „Mors” Jarosław
Przemyski, ul. Mickiewicza 9, tel. 786-510
ul. Jagiellońska 21
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

WIELKA ZIMOWA PROMOCJA!

CENY FABRYCZNE!

pralki automatyczne ♦ wirnikowe ♦ suszarki
kuchnie gazowe ♦ elektryczne ♦ mikrofalowe
lodówki ♦ zamrażarki ♦ witriny ♦ lody chłodnicze
malaksery ♦ odkurzacze ♦ sokowirówki ♦ żelazka

telewizory ♦ magnetowidy ♦ odtwarzacze

OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!!

Pralka Gracja PDG 585	1036 zł	960 zł
Pralka PDG 385	979 zł	899 zł
Pralka SL 346 X	1545 zł	1405 zł
Pralka ARDO A 500	986 zł	905 zł
Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530	460 zł	400 zł
Chłodz.-zamrażarka POLAR CZ 3402	1026 zł	1670 zł
Chłodziarka POLAR C-210	742 zł	675 zł
Chłodz.-zamrażarka WHIRLPOOL ART 772	1590 zł	1490 zł
zamrażarka szufladowa EK 100	693 zł	630 zł
zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD	863 zł	751 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL	845 zł	704 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L	899 zł	770 zł
odkurzacz 338.5	185 zł	165 zł

Każdy kupujący otrzymuje KARTĘ STAŁEGO KLIENTA
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu
RATY BEZ PORĘCZYCIELI - TYLKO 13,47% ROCZNIE
Cotygodniowe losowanie nagród

STOLBUD Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyski, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

4FORTET

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe FORTET S.C.
37-700 Przemyski
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-10 78-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

CEGLY KLINKIEROWE DACHÓWKA
GUNKOWSKI CERAMIKA BUDOWLANA

Roben TONBAUSTOFFE

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY:
instalator Przeworsk

ul. Niepodległości 57
tel./fax 48-83-45
tel. 48-73-45

OPOCZNO

Jedyny producent udzielający 5 lat gwarancji na swoje wyroby
„Dobre, bo polskie”

Autoryzowany przedstawiciel na Polskę pld.-wsch.
zaprasza na zakupy

Sklepy czynne do godz. 18.00 w soboty do godz. 13.00
Przy zakupach korzystne rabaty - do 20%

Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72
ul. Tarnowskiego 18A
Przemyski: ul. Ratuszowa 14
ul. Ofiar Katyń 17
Przeworsk: Rynek 10

BIURO RACHUNKOWE OFERUJE USŁUGI
 w zakresie pełnej księgowości, prowadzenia podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów. Dowolna technika, również w siedzibie klienta.
Kontakt:
 telefon 78-50-81
 wew. 279 do 14.00
 lub 70-62-19
 po godz. 16.00

2776

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
 - estetykę wykonania
 - możliwość wyboru lokalizacji
 - znakomitą czytelność
 - niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-10) 700-853
 RWPBU REMAL-TEX.
 Przemysł, ul. 22 Słycznia 3/29



2772

ARTYKUŁY FOTO
 -APARATY
 -ALBUMY
 -FILMY

HURT NAJWIĘKSZY WYBÓR MAREK I RODZAJÓW
 78-33-89

KOREKS
 PRZEMYSŁ, RYNEK 3

2648

O P O N E X


 sprzedaż ratalna
 montaż bezpłatny
 dwuletnia gwarancja
 komputerowe wyważanie kół
 wulkanizacja
 - wystawiamy faktury VAT

JAROSŁAW
 ul. Kraszewskiego 66
 tel. 212717

Zapraszamy • codziennie 8.00-19.00 • soboty 8.00-14.00

2582

RESTAURACJA „PANORAMA-EMS”
 Przemysł, ul. Bielskiego 91

informuje, że posiada jeszcze niektóre wolne terminy sobotnie w sezonie wiosenno-letnim dla klientów organizujących wesela, zjazdy koleżeńskie itp.

Dysponujemy 170 miejscami.
Informacje: tel. 799-161.

2722

JEDYNY AUTORYZOWANY DEALER W REGIONIE CENTRUM DAEWOO

PUH MOTOZBYT
 Oddział w Jarosławiu ul. Elektryczna (obok Rejonu Energetycznego) tel. (0-10) 21-46-51 w. 18-31

NAJWIĘKSZY W REGIONIE WYBÓR SAMOCHODÓW
 • DAEWOO: Tico, Nexia, Espero • POLONEZY: Atu, Caro, Diesel, Rover, Truck • LUBLIN, ŻUK, nadbudowa do Trucka
KAMPANIA ZŁOMOWANIA SAMOCHODÓW UPUST:
 POLONEZ ATU/CARO - 1900 PLN
 DAEWOO NEXIA GL - 2300 PLN
 DAEWOO NEXIA GLE, GLX, GTX - 2600 PLN
TICO w ciągłej sprzedaży



2563

OGŁOSZENIE
 Oddział regionalny KRUS w Przeworsku wraz z WZKiOR w Przemyslu z siedzibą w Jarosławiu organizuje konkurs dla rolników ubezpieczonych w Kasie - z tematu bhp w rolnictwie.
 Dla uczestników czekają nagrody.
 Zgłoszenia przyjmują: Placówki Terenowe (w Jarosławiu, Lubaczowie, Przemyslu) oraz Oddział Regionalny Kasy w Przeworsku.

2774

PHU Surowców Wtórnych „SUROMAT”
 Przemysł, ul. Zielińskiego 33

SKUP MAKULATURY
 1 kg od 700 - 1000 starych złotych
oferuje do sprzedaży
 papiery toaletowe
 papiery pakowe
 tel. 78 79 70

2649

TOYOTA
 Godna Twojego Zaufania

3 LATA 100 000 km
 6 lat gwarancji antykorozyjnej

TOYOTA EURO CARE
 OFEKA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

ładowność 1000 kg

HILUX 4WD Nieograniczone możliwości

• Silnik 2,4D
 • 5-osobowa kabina
 • Cena netto 71.600

Autoryzowany Dealer - Marek Włoch i Spółka
 Boguchwała k. Rzeszowa, ul. Tkaczowa 121
 TEL. (0-17) 714347, 714809 FAX (0-17) 714808

2739

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ
 Z NAMI CIEPLEJ

ELEWACJE WINYLOWE SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE Ceresit Henkel

foto hurt
 oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

2588

PPH BISTRONA
 producent skarpet frotté i cienkich nawiąże współpracę z odbiorcami z Polski i Ukrainy
 Tel./fax 048 3608234

2702

AKME
 Hurtownia Odzieży Przemysł, ul. Łukasieńskiego 7 tel. 782489, fax 788071

oferuje w cenach producenta
 rajstopy - Golden Lady
 bielizna - ATLANTIC
 biustonosze, getry, skarpety i inne artykuły!

2546

Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego
 Hurtownia Tekstylna „Artsan”
zapraszają
 sprzedawców detalicznych oraz eksporterów do korzystania z zaopatrzenia na warunkach promocyjnych!
 Oferujemy tekstylia od skarpetki do kożucha!
 Przemysł, Mickiewicza 35 (DH KRESY)

2632

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ
 Orły
 tel. 712-718
 Budynek Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

2776

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość”
 Rok zał. 1947

S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Oferuje ponad 2000 pozycji materiały nowoczesne, ekologiczne

OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.
 Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:
 • materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
 • izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
 • rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.
Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

Nowość!!! Najtańsza ściana Bloczki siporex do murowania na kleju - szer. 36 cm wsp. K 0,43

2583

**Komputery
SERWIS**

Przykładowe ceny:
Karta TV (zastępuje telewizor) - 320 zł
Faxmodem 33600 Voice - 420 zł
Modernizacja i rozbudowa komputerów w rozliczeniu przyjmujemy używane podzespoły !!!
Sprzęt naprawiamy i instalujemy w domu klienta !!! wystarczy zadzwonić
Zapraszamy do sklepu
Przemyśl 3 Maja 21
(obok DH "Szpaków")
System X tel. 708888

ADAM HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA
Rok zał. 1990

POLECAMY

FARBY, LAKIERY „NOBILES”

ATLAS KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA

FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”

PEŁTKI CERAMICZNE „OPOCZNO”
5 lat gwarancji

STYROPIAN – **S.VAOPOL**

PIANY I SILIKONY **sefena**

PEŁTY GIPSOWO-KARTONOWE **NORGIPS**

FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL
Również materiały pomocnicze malarskie
UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW
Towar dostarczamy własnym transportem
ZAPRASZAMY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26

Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 78-94-15

HONDA Bezustanne dążenie do perfekcji



CIVIC OBYWATEL ŚWIATA

SIGMA CAR NATYCHMIASTOWY ODBIÓR

Autoryzowany Dealer Honda Poland LTD
RZESZÓW, ul. Rejtana 67, tel. 521-777, 629-809

DRZWI I OKNA PCV

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 783991 w. 25

GABINET OKULISTYCZNY

PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 25, TEL. 78-86-10

przyjmują specjaliści okuliści

- Lek. A. PELCZARSKA
- Lek. S. SOCHACKI
- Lek. M. SZUPELAK
- Lek. E. KONOWALCZYK

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe

sklep optyczny czynny od 9.00 do 18.00 w soboty od 9.00 do 13.00

DOMUS HURT-DETAL
PRZEMYŚL, Sportowa 7

zapraszamy na zakupy:
codziennie: 8.30-17.00
sobota: 8.00-13.00
Teren Hali Targowej PGK
Tel. 78-20-19

- KASETONY
- GLAZURA
- TERAKOTA
- WYKŁADZINY PODŁOGOWE
- TAPETY
- FOTOTAPETY
- KOREK

Przy większych zakupach zapewniamy możliwość negocjacji cen.

DELLN Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska,
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych
z profilu renomowanej firmy

deceuninck® - Belgia

OKUCIA **WINK HAUS** - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJA JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

Zdrowych i Spokojnych Świąt Wielkanocnych wszystkim swoim Klientom
Zyczy firma Brillen

DOMUS PRZEMYŚL, ul. Mickiewicza 11 (okok poczty)

SKLEP MODA-TOP

- damska i męska odzież
- dżinsy
- bielizna damska
- obuwie damskie i męskie
- torebki i galanteria skórzana

10.00-18.00 sobota 8.00-14.00

OFERTA SPECJALNA

Samochody używane zakupione w polskich salonach:

Renault Megane 1,6 RT (1996, 46 000 km, pełne wypos.)
40 000 PLN

Renault 19 RN sedan (1994, 46 000 km, wsp. kier., alarm, blokada skrz. biegów)
28 500 PLN

Renault 19 1,4 RT (1994, 74 000 km, wsp. kier., alarm, metalic, blokada skrz. biegów)
28 000 PLN

UWAGA:
powyższe ceny nie zawierają opłaty skarbowej.

NOWY RENAULT CLASSIC
AUTORYZOWANI PARTNERZY RENAULT ZAPRASZAJĄ NA JAZDĘ PRÓBNĄ



Nowy Renault Classic. Poduszka Powietrzna kierowcy w wyposażeniu seryjnym. Ubezpieczenie OC i Zielona Karta wliczone w cenę samochodu. Przyjazna cena: już od 41.300 zł*.

Autoryzowani Partnerzy Renault zapraszają:

ROZNYCH KOSZT KREDYTU **11,47%** *przy kursie 1 DEM = 1.8120 PLN z dn. 20.01.97

Renault poleca kredyt z Banku PBI S.A.

Autoryzowany Partner Renault FPUH „FORTA” Leszek TADLA
Przemyśl, ul. Lwowska 11a
tel./fax 78-92-53

Renault zaleca oleje **elf**

RENAULT TO PEŁNIA ŻYCIA

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH I BUDOWLANYCH
 TEL. 78-21-58, 71-34-36
 FAX. 70-14-56
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTE OD 7.00 DO 13.00

PHU „Konsrol” Skład Opału ul. Nestora
„RAMPA BURAK”
 tel. 78-68-11
Oferuje:
 - węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
 - koks
 Niskie ceny.
 Zapewniamy:
 - bezpłatny załadunek
 - transport
 (bezpłatny powyżej 5 ton)
SPRZEDAŻ RATALNA.

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
SEGELIN SAT SERWIS
 37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3 tel. (0-10) 78 92 92
SPRZEDAŻ - RATA - SKUP - KOMIS - MONTAŻ - SERWIS
 - tunery, dekodery, karty kodowe
 - pozycjonery, sterowniki
 - obrotnice, silowniki
 - konwertery, czasy
ZAPewniamy FACHOWY MONTAŻ
POLECAMY NAPRAWY W ZAKRESIE SPRZĘTU SATELITARNEGO I RTV
 Zapraszamy w godz. pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00
 Jeśli twój stary sprzęt przestał Ci odpowiadać, to skorzystaj z naszej oferty.

„MABO” MATERIAŁY BUDOWLANE
 Przemysł, ul. Zybkiewiczza 9, tel. 789409 od 8 do 16
 - PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE RIGIPS
 - KLEJE CERESIT I ATLAS
 - WELNY GULIFIBER I ROCKWOOL
 - FOLIE DACHOWE I PAROIZOLACYJNE
 - KOLKI ROZPOROWE TECHNIX TOX
 - ŚRUBY I GWOZDZIE
 - NARZĘDZIA STANLEY i nie tylko
 - ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I BLACK & DECKER
 - DRZWI TŁOCZONE POLDOOR
 - NOWOCZESNE FOLIE IZOLACYJNE - SYSTEM PLATON
 - FARBY, PĘDZLE, WAŁKI SZPACHELKI
 - TYNKI I SZPACHLE DO WYGŁADZEN
ZAPRASZAMY

KUPY
Komputerowe

INFORMUS
 programy dla firm i hurtowni
 tel. 789978, 703370 po 16:00
 ceny kursów konkurencyjne

ZHILIP **ceksud** 37-710 Jarzyna 69
WYTWÓRNIA MAKARONU
 Przemysł, ul. Jesińskiego 24, tel./fax 78-58-97

PRZEMYSŁOWY

 Zapraszamy do współpracy hurtownie, sklepy i odbiorców hurtowych

KOMPUTERY
INTEO, ESCOM, ADAX, DTK
 Komputery INTEO już od 2160 zł
 Komputery ESCOM już od 2410 zł
 Komputery ADAX już od 2510 zł
 Komputery DTK już od 2930 zł
 Ceny pełnych zestawów z HDD 1200 MB i monitorem 14"
 Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

 ul. J. Tuwima 2, Przemysł tel./fax (0-10) 78 55 85

Auto-moto
 126p, 1988. Kaszyce 5, tel. 722023.
 126p, sprzedam, 1985 r., cena 2200. Tel. 710544 po 16.00.
 Audi 100, 1986, 2.0 benzyna, wspomaganie kierownicy, centralny i inny, cena 14000, 782968.
 Audi 100, rok prod. 1983, niedrogo. Tel. 707204.
 BMW 320, rok prod. 1978, cena 2600 zł. Tel. 701940, Przemysł.
 C-330. Wólka Pełkińska 81.
 Ciągnik C-360, sprzedam. Żurawica 442. Tel. 713156 po 15.00.
 Cinquecento 900, X 1993 r., przebieg 20 tys., garażowany. Tel. 703704.
 Do sprzedania fiat 126p, rok prod. 1990. Tel. 718358.
 Fiat 125p, 1978 r., na chodzie, cena 500 zł. Tel. 705993.
 Fiat 125p, 1981 r. Tel. 709326.
 Fiat 126 elegant, 1996 rok. Tel. 799878.
 Fiat 126p, 1983 r. Tel. 704386.
 Fiat 126p, 1985 r. Tel. 702906.
 Fiat 126p, 1990 r. Przemysł, tel. 709473 po 16.00.
 Fiat 126p, 1991, czerwony. Tel. 703387.
 Fiat 126p, 1993. Tel. 788031.
 Fiat 126p FL, 1986 r., fiat 126p, 1985 r. Tel. 485399.
 Fiat 126p FL, XII 1989, i właściciel. Rokszyc 28, tel. 718367.
 Fiata UNO 1.4i, rok prod. 1995, przebieg 4400 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 8.00-15.00 - 783616, po 15.00 - 783172.
 Fiat Regata, Łada Samara, stan idealny - sprzedam. Przemysł, Kochanowskiego 7.
 Fiat tempra, 1993 r., przebieg 84 tys., biały, cena 235 mln. Tel. 701768.
 Ford escort 1.8 diesel, 1991, cena 18000 zł. Tel. 784478 lub 701225.
 Ford sierra 1600, 1985 r., białe tablice, 1700 DM. Tel. 788189.
 Ford transit, 1993 r. Tel. 713102.
 Honda acord, 1990-94, czerwony, katalizator, elektryczny szyberdach, elektryczna regulacja świateł, radiomagnetofon, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, garażowany. Tel. 785651. Raty, tel. Autokomisu: 783399.
 Hyundai lantra 1,5 16 V, 1993 r. Tel. 785442.
 Łada 2105, 1986 r., cena 6000 zł. Tel. 700242.
 Łada 2107, 1989 r., wersja fińska, mały przebieg, stan idealny. Tel. 787649.
 Mazda 323F 1,8 16 V, 1991 r., dodatki. Tel. 785846.
 Mercedes 123 2,4D, 1984 r. Tel. 700858, pilnie.
 Mercedes 123, rok prod. 1979, stan dobry. Kadłubka 14.
 Mercedes 307, podwyższony, przedłużony, silnik 2.4. Tel. 789345.
 Mitsubishi colt, 1980 r., 3200 zł. Kainików 315, Pogorzelec.
 Nissan suny SLX, 1987 r., 1600 benzyna, srebrny, 5-drzwiowy. Tel. 788480 po 20.00.
 Okazjal audi 80, 1989, łađa samara, 1991. Sońnica 124.
 Opel kadett 1,2 1984 r., sprzedam. Wiadomość po 16.00, tel. 703524.
 Opel omega, 1995-96, 63 tys. zł. 2.0 16 V, 20 tys. km, zielony metalik, combi, silnik eko-tech, pełne wyposażenie oprócz skórzonej tapicerki, sprowadzony w całości, i właściciel. Przemysł, tel. 701706.
 Opel omega 2.0i, CD, rok produkcji 1990, 72000 km przebiegu, niebieski metalik, klimatyzacja, ABS, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, elektr. szyby, szyberdach i lusterka, regulacja kierownicy, hak holowniczy, pół roku w kraju, stan bardzo dobry. Tel. 701940, Przemysł.
 Peugeot 405, diesel 1.9, 1992/93 r., cena 199 mln. Tel. 709718.
 Pilnie sprzedam fiata 125p, 1976 r. Tel. 788680.
 Pilnie sprzedam fiata 126p, 90 rok, przebieg 50000 km, stan bardzo dobry. Tel. 783731 po 17.00.
 Plandeki - wyrób i naprawa. Radymno, ul. 3 Maja 10. Żuk - 250 zł, Star - 750 zł/szt.
 Pogotowie techniczne jeloz RTO, sprzedam, cena 4000 zł. Tel. 708794.
 Polonez, 1985, 126p, 1985. Tel. 485399.
 Polonez, 1988 r., autoalarm, oznakowany. Tel. 783765.
 Poloneza 1500, 1986, stan dobry, sprzedam. Przemysł, tel. 705400.
 Poloneza caro 1,6 GLE, 1995 r. Tel. 789663.
 Polonez caro GLI 1600, rok 1995. Tel. 788862.
 Renault laguna 2,2 diesel, 1995, biały, stan idealny, przebieg 48000 km. Tel. 785424 lub 707705.
 Sprzedam fiata 125, rocznik 1990. Tel. 706976.
 Skup 126p od 1985 r. wzyz. Tel. 485399.
 Sprzedam audi 80 1,6 benzyna, 1983 r. Wiadomość: tel. 789345.
 Sprzedam audi 80, rok prod. 92, poj. 20E, kol. metalik ziel. Tel. 706168.
 Sprzedam ciągnik C-330, rok prod. 1990. Pełnatyżce 102 (Parcelacja).
 Sprzedam citroena BX 1,9 TRD, 1989. Przemysł, tel. 706828.
 Sprzedam dwukółkę ciągnikową, tunel foliowy 7 x 30 z kompletnym centralnym. Nehrybka 37, tel. 788302 po 16.00.
 Sprzedam fiata 126p, rok 1977. Tel. 784043 po 18.00.
 Sprzedam fiata 126p. Wiad. tel. 712195.
 Sprzedam fiata 126p FL, 1989 r. Wyb. Kościuszki 72/27.
 Sprzedam fiata tipo, poj. 1600, DOHC, rok prod. 1989 + elektryczne dodatki. Wiadomość: tel. 707204.
 Sprzedam forda sierrę 1,6 1984. Ostrów 93, tel. 710091.
 Sprzedam Ford Sierra, 1990. Wiad. po godz. 17.00, tel. 710686.
 Sprzedam FSO 1500, 1985 r., 2900 zł, tel. 709094.
 Sprzedam FSO 1500, rok prod. 1989. Tel. 703585, wieczorem.
Ciąg dalszy - strona następna

Firma: Import-Export
Towarów Przemysłowych
 Batorego 26 (teren GS-u)
 37-700 Przemyśl, tel./fax 78-86-69
OFERUJE:
Sprzedż
 - dywanów i wykładziny dywanowej w dużym asortymencie i gamie kolorów.
Najniższe ceny. Przy zakupie obszywanie gratis!!!
Dywany
 1,90 x 2,70 = 5,13 m² - **102,00**
 2,30 x 3,20 = 7,36 m² - **147,00**
 2,70 x 3,70 = 9,99 m² - **200,00**
 2,80 x 3,80 = 10,78 m² - **213,00**
 Chodnik dywanowy - **20 zł/m²**
Zaprasza do korzystania z usług:
 • Mechanika ogólna
 • Elektronika
 • Blacharstwo
 • Lakiernictwo
Szeroka gama części używanych do samochodów zachodnich.

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH „SAMAKO” sp. z o.o.
 Przemysł, ul. Ofiar Katyń 16 (za Płytami Piłśniowymi), tel. 78 07 61
 300 wzorów płytek renomowanych firm włoskich.
 Dostawy bezpośrednio od producentów.
 Większe partie towaru dostarczamy własnym transportem TIR.
Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00 w soboty od 9.00 do 13.00

DELTA
MEBLE
 Oferujemy meble z najlepszych polskich fabryk po niskich cenach
 Przemysł, ul. Zielińskiego 14
 tel. 78-74-42 w. 8
Bezpłatny transport, raty

JABŁKA
 Idared:
 wybór E - 0,60 zł/kg
 wybór I - 0,40 zł/kg
 Sprzedaż:
 Sad Duńkowiczki 3a
 od pon. do pt.
 w godz. 8.00-16.00
 tel. 713-244

Okno-Res
 Produkcujemy w Czego szukać
Przemysł ul. Ratuszowa 14 tel. (0 10) 789-440

AUTO CZĘŚCI
 - Cinquecento
 - Dacia
 - Skoda
Przemysł, Wyb. Piłsudskiego 29 tel. 786793 pn.-pt. - 9-17 sob. - 9-14

InfoRes Ltd.
 Doradca w komputeryzacji
PROMOCJA!
PEŁNE MULTIMEDIALNE ZESTAWY KOMPUTEROWE
 Pentium 100 MHz cena 3399 zł
 Pentium 120 MHz cena 3599 zł
 Pentium 133 MHz cena 3749 zł
 Rabaty dla uczniów, szkół, urzędów. Dowóz, szkolenie - gratis!
 Wszystkie zestawy z monitorem 14", HDD 1,1 GB, Yamaha Sound, CD 8x.
ZADZWOŃ! TEL. 787705 LUB 090-375-489.
PRZEMYSŁ, UL. MICKIEWICZA 9, I p. NAD „MORSEM”.

HURT-DETAL ARTYKUŁAMI NIEMOWŁĘCYMI
REAL S.C.
 37-700 Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, II p., tel. 78-57-19
 CZYNNY: codziennie 9-17, sobota 9-13
 • meble VOX
 • bielżna niemowlęca
 • kosmetyki (PENATEN, JOHNSONS, CHICCO, AVENTI)
 • pościel niemowlęca BARTEK
 • różki ałasowe
 • chodżiki, wanienki, kojce
RABAT 5%-10%
OFERTA WIELKANOCNA od 26.03 do 26.04 CENY SPECJALNE DLA KLIENTÓW Z KUPONEM

Pierwsza w Przemyslu myjnia samochodowa KARCHER - zaprasza
 - czyszcimy dywany, tapicerkę meblową i samochodową
 - rachunki VAT, bonifikaty
Przemysł, ul. Stachewicza 5

COLOSEO AUTO KOMIS
skup sprzedaż pośrednictwo sprzedaż ratalna maksymalnie 60 rat
 Jarosław, ul. Poniatowskiego 40 tel. 0-90 682272

Auto-moto

Auto-moto
Sprzedam FSO 1500, stan bardzo dobry. Tel. 702247.
Sprzedam ładę 2105, 1300. Żurawica 779.
Sprzedam ładę samarę 1500, 1991 r., przebieg 60000 km. Tel. 799209, 789197.
Sprzedam mazdę 323F 1,6 16 V, 1991-92 r. Tel. 708539.
Sprzedam mitsubishi colt, poj. 1,5 rok prod. 1984. Tel. 705259.
Sprzedam motocykl MZ ETZ-250. Batorycze 48.
Sprzedam nysę, stan dobry, cena 16,5 mln. Barycz 32 gm. Stubno.
Sprzedam opla vectrę, 1989, benzyna, z gazem lub zamienię na „malucha” z dopłatą. Tel. 713202.
Sprzedam poloneza 1500 plus instalacja gazowa. Małkowiec 92. Tel. 712195.
Sprzedam poloneza 1500 SLE, rok prod. 1990, przebieg 67 tys. Tel. 703124, Hoffmanowej 9/39.
Sprzedam poloneza 1500, rok prod. 1990. Tel. 783654.
Sprzedam poloneza po remoncie silnika, 1985 r. Tel. 780761, 784005.
Sprzedam poloneza, rok prod. 1987, Tel. 712730.
Sprzedam robura. Edward Musz, Niziny.
Sprzedam samochód ford scorpio 2 li DOHC – sedan, 1990 r., z gazem. Tel. 704267.
Sprzedam samochód star 200C z nacząpą. Informacja 010 213900 w godz. 9-17.
Sprzedam samochód żuk A-06, rok prod. 1990. Pantalowice 309, tel. 271974.
Sprzedam silnik diesel peugeot 2500 ccm, stan idealny + plus skrzynia 5-biegowa. Wiadomość: Przemysł, tel. 709392 po 19.00.
Sprzedam skodę 105S, 1982. Tel. 701297.
Sprzedam skodę favorit, 1993 r., 50 tys. km. Tel. 705854.
Sprzedam tanią fiatę 125p, 1983 r. Tel. 784491.
Sprzedam UAZ-a 4698, rok prod. 1976. Wiadomość: Wałclawice 3, gm. Orły.
Sprzedam volkswagena garbusa. Kazimierz Kamiński, Pruchnik, 1 Maja 15.
Sprzedam ŻUK (plandeka), rozdrabniacz BAK z silnikiem 11KW. Tynowice k. Pruchnika.
Szyberdachy. Jarosław, 214808.
Trabant 601, popielaty, 1988, stan dobry. Kostków 56 k. Jarosławia.
Volkswagena golfa III, 1995 r., sprzedam lub zamienię. Tel. 786736.

Handel

Handel
DIURONARMUR – PARAPETY, ŁAWY, STOLY, DREWNO, KASETONY, NARZĘDZIA, ELEKTROINSTRUMENTY, ŁĄCZNIKI BUDOWLANE, OKNA I DRZWI Z PCV. PRZEMYSŁ, UL. TARNAWSKIEGO 9A, TEL. 786403 CODZ. 8.00-16.00, SOB. 8.00-14.00.
Nowo otwarty sklep pasmanteryjny Przeczni- ca Watowej 4, zaprasza.
Okazał Wielką wyprzedaż wiosenno-świąteczną konfekcji i biżuterii w sklepie „Pan-tera”, ul. Ratuszowa 14. Zniżka ceny od 30-50%.

WYTWÓRNIKA MAKARONU
Przemysł, ul. Jasińskiego 24
ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
hurtownie, sklepy i odbiorców hurtowych.
Produkujemy:
makaron nitka cienka i gruba, świderki, łazanka, krajanka.
TEL. 785897

Kupno

Kupno
Antyki kupię, meble, srebra, obrazy. Tel. 788400, 782800.
Kupię garaż w okolicy os. Rogozińskiego lub os. 22 Stycznia. Tel. 708057.

Lokale

Lokale
Administrator budynku przy ul. Basztowej 13, posiada do wynajęcia pomieszczenia o łącznej pow. użytkowej 800 m kw. Tel. 787868 lub komórk. 090681348.
Poszukujemy lokalu nadającego się na handel sprzętem typu RTV o pow. ok. 100 m kw. z łatwym dojazdem i możliwością parkowania, położonego w pobliżu centrum. Oferty prosimy składać: skr. poczt. 829.
Sprzedam lokal użytkowy, własnościowy przy ul. Św. Jana 13/10. Oferty proszę nadsyłać: skr. poczt. 884.

Mieszkania

Mieszkania
Komfortową garsonierę, 18 m kw. (blok), zamienię na większe mieszkanie, również komfortowe. Tel. 705834.
Kupię mieszkanie 4-pokojowe, powyżej 75 m, na Zasaniu w rozliczeniu może być mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 705243.
Kupię mieszkanie do 30 m kw. Tel. 700766.
Kupię mieszkanie w starym budownictwie. Tel. 704439.
Kupię piwnicę kawalerkę lub 2-pokojowe, nie- duże mieszkanie. Tel. 703835.
Mieszkanie kwaterekowe, parter, pokój, kuchnia, łazienka, antresola, zamienię na większe 2-, 3-pokojowe za dopłatą. Tel. 783840.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 710549.
Poszukuje małego mieszkania do wynajęcia. Tel. 782917, 6.00-20.00.
Poszukuje mieszkania do wynajęcia lub kupię. Wiadomość: tel. 789440, 8.00-16.00.
Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 785240.
Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Jarosławiu. Wiadomość: tel. 214001 w. 416, tel. 090375824.
Sprzedam mieszkanie własnościowe 44 m kw. na ul. Glazera 18, III p. Tel. 017 631085, 013 4330111.
Sprzedam mieszkanie 47 m. Tel. 705810.
Sprzedam mieszkanie 62 m kw. Tel. 788197 po 16.00.

Nauka

Nauka
Korepetycje – przepisy ruchu drogowego kat. AB. Tel. 705210.
Korepetycje z matematyki. Tel. 784364.
WYCENA, POŚREDNIK, ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI – kursy specjalistyczne w Warszawie. Tel./fax 022 620-16-28, 828-12-17, 827-45-97.

Zakład Usług Informatycznych
Teresa Kotek
Przemysł, ul. Śnińskiego 9, tel. 78-63-73
KURSY KOMPUTEROWE
Bezrobotni – na kursach rannych – zniżka.
P – Norton, DOS, podstawy Windows '95 IP – Windows '95, Subiekty – obsługa sklepów, hurtowni
III – progr. biurowe – Excel 7, Word 7
KURS KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ
Materiały pomocnicze, dodatkowe ćwiczenia w soboty – gratis
PRZEPISYWANIE PRAC

Nieruchomości

Nieruchomości
Przemyska Giełda Nieruchomości tel. 78-76-31
Kancelaria Radców Prawnych w Przemyslu, ul. Franciszkańska 7 od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.
Sprzedaj, kupno, wynajem
Sprzedamy:
1. Mieszkanie 4-pokojowe własnościowe na os. Salezjańskim w Przemyslu
2. Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe na os. Kazanów w Przemyslu
3. Dom parterowy o pow. 130 m² w Przemyslu
Do wynajęcia:
4. Lokal użytkowy o pow. 47 m² przy ul. Kopernika w Przemyslu
Zamiana:
5. Mieszkanie w Ostrowcu Świętokrzyskim o pow. 44 m² na podobne w Przemyslu
6. Dom w Wyszatykach na mieszkanie w Przemyslu
7. Mieszkanie o pow. 65 m² na mniejsze

WYDZIERŻAWIMY GRUNT
13 arów z magazynem, wiatą i pomieszczeniami biurowymi z c.o. i telefonem, pod działalność gospodarczą w Żurawicy – 80 m od E-4. Tel. 785897

Atrakcyjne działki budowlane, sprzedam. Tel. 710232.
Do wynajęcia magazyn 230 m kw. z placem 20 a w Szówska k. Jarosławia. Tel. 212338 po 18.00.
Kupię działkę budowlaną. Tel. 785037.
Kupię działkę budowlaną lub mieszkanie. Tel. 708677.
Kupię działkę budowlaną w Przemyslu lub w okolicy ok. 10 a pow. Tel. 703161.
Sprzedam 3 działki budowlane (Lipowica). Tel. 783981, 710232.
Sprzedam dom drewniany pod blachą. Char- rytany 45, gm. Laszki.
Sprzedam dom, Przemysł-Zasanie. Tel. 701399.
Sprzedam dom w stanie surowym otwartym o pow. 270 m kw. na 9-arowej działce. Dy- bawka. Tel. 785368.
Sprzedam dom w stanie zamkniętym o pow. użytkowej ok. 400 m kw. oraz działkę bu- dowlaną o pow. ok. 40 a w Pratkowcach. Tel. 788723.
Sprzedam drewniany dom z budynkami go- spodarczymi na 70-a działce. Charytany 9.
Sprzedam działkę 20 a, dzielnica Wilcze, z uzgodnieniami budowlanymi. Tel. 702897.
Sprzedam działkę 55 a, uzbrojona, z budyn- kiem gospodarczym. Orły, tel. 712712.
Sprzedam działkę budowlaną z sadem, 30 arów w Jarosławiu, tel. 212532 po 16.00.
Sprzedam działkę budowlaną 23,55 a przy ul. Sybiraków 40.
Sprzedam działkę rolniczą ok. 29 a w Ra- dyninie. Tel. 211607.
Sprzedam działkę w Buszkowicach, 100 m dł., 13 m szer. Tel. 700458.
Wydzierżawię dom piętrowy, Ostrów k. Prze- mysła, tel. 710186.

Zamienię dom z dopłatą, 18 a ogrodu na mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie, w dobrym stanie. Graniczna 4, Zasa- nie (za MPEC-cem).

Praca

ZEPTER INTERNATIONAL POLAND
Chcemy Państwa zaangażować pracę w wielkiej Międzynarodowej Firmie Zepter International Poland. Nasza Firma to największy na świecie producent ekologicznych naczyń wykonanych ze stali szlachetnej. W 40 krajach na wszystkich kontynentach proponujemy ludziom zdrowy sposób odżywiania się i nowy styl życia.
Zapewniamy Państwu:
- interesującą pracę
- atrakcyjne zarobki
- szybki bezpłatny kurs
- awans
Czekujemy od Państwa:
- wysokiej kultury osobistej
- profesjonalnego stosunku do pracy
- nastawienia na wszechstronny rozwój swoich umiejętności
Zapraszamy na rozmowy kwalifikacyjne, które odbędą się w Przemyslu, ul. Opalińskiego 15, os. Kazanów w dniu 03.04.97 r. o godz. 16.00

Agentów, chałupników z własnym telefonem i akwizytorów, zatrudnię. Tel. 047 651653.
Firma przyjmie rencistkę do obsługi centrali telefonicznej. Tel. 707970.
Firma „Segelin Sat Serwis” zatrudni młodego, dyspozycyjnego pracownika przy sprze- dazy i naprawach sprzętu satelitarnego. Przemysł, ul. Mnisza 3.
Kierowca kat. I, znajomość jeź. hiszpańskie- go, podejmij pracę. Tel. 783439.
Poszukuję opiekunki do 2,5-rocznego dzie- ka. Dzwonić: 8.00-16.00, tel. 783267.
Praca dla kobiet, Włochy. Osoby z telefonem, podać nr tel. lub grzech. Pisać: Przemysł 2, skr. poczt. 75.
Pracujące małżeństwo poszukuje mieszka- nia do wynajęcia. Tel. 788308

Przedsiębiorstwo Handlowe „Celkom” SA w Żurawicy, zatrudni: 2 akwizytorów z wła- snym samochodem, księgowego ze zna- jomością obsługi komputera na 1/4 etatu, sekretarkę ze znajomością jeź. angiel- skiego i obsługi komputera. Oferty pisem- ne proszę składać w siedzibie firmy, Żu- rawica 108A, tel. 713329.
Stolarzy budowlanych, cieśli, murarzy (też emeryci i renciści), zatrudni „Ek- dom”, Pralkowce 29, 37-700 Przemysł.

Zatrudnię blacharza, murarza, tynkarza, płyt- karza. Jarosław, tel. 212016.
Zatrudnię fryzjerkę, fryzjera damskiego. Tel. 706945.
Zatrudnię szwaczki, najchętniej emerytki lub rencistki. Wiad. Przemysł, tel. 708801.
Zatrudnimy sprzedawczynię do sklepu spo- żywczego. Tel. 785897.
Zatrudnimy stolarza do układania podłogi panełowej. Tel. 785897.

Sprzedaj

Agregat prądowłóczy 50 megaherc, 38 KW, diesel, nowy sprzedam. Tel. 710075 wie- czorem.
Aparaty, filmy, videofilmowania. FotoVid, nowy sklep-komis, ul. 3 Maja 21, Przemysł, obok apteki, tel. 708888.
Betoniarka 250, dźwig bud. 9 m. Krasiczyn 10 po 16.00.
Blacha o cynku, powlekana, dachówka firiska w cenie 24,3/m kw., dachy pod zamowie- nia. Najtaniej, Jarosław, tel. 213620.
C-360 + plugi „dwojki”. Tel. 712133.
Cement, wapno, gips – najtaniej. Ceny hurto- we, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.
Frezarkę uniwersalną do metalu prod. niemiec-kiej i strugarko-dłutowania. Tel. 703387.
Kiosk handlowy nr 46, „Zielony Rynek”, sprze- dam. Wiadomość: po 16.00, tel. 703524.
Komis RTV, AGD. Przemysł, ul. Mickiewicza 4, I p., zaprasza na zakupy.
Najtańsze rowery górskie, hurt-detale. Tel. 712015. Zadzwoń, sprawdź ceny!

Okazał wyprzedaż mebli po obniżonych cenach z powodu likwidacji sklepu. Wyb. Kościuszki 70, os. Kmiecie.
Okna używane, 150x180, sprzedam. Tel. 780387.
Pinię sprzedam kiosk handlowy na „Ziele- niaku”. Tel. 710232.

Okna używane, 150x180, sprzedam. Tel. 780387.
Pinię sprzedam kiosk handlowy na „Ziele- niaku”. Tel. 710232.

Podpalka Aflix, producent. Tel. 701901.
Producent poleca odzież: dresy, bluzki dam-skie. Łódź, tel. 0198 4856, 042 886311, wieczorem. Targowisko Ptas, hala H, J 8-10.

Pustaki Max-Ultra, siporex, cegła pełna, K3, K3K – oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowice oraz Prefabret Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.

Radioodtwarzacz „VW Gamma 4”, głośniki samochodowe Pioneer, 130 W, zestaw sa- telitarny. Tel. 700246.

Siatka ogrodzeniowa. Przemysł, Kocha- nowskiego 22, tel. 707395.

Szparakę wirówkę i części do zastawy 1100. Tel. 718437.

Sprzedam Amigę 600 i grę telewizyjną Sega. Tel. 703270.

Sprzedam budę blisko bazaru w Polsce. Tel. 010 799368 po 19.00.
Sprzedam budę na bazarze. Tel. 789279.
Sprzedam dużą wieżę Diora + kolumny 2x 75 W. Żurawica 779.

Sprzedam garaż metalowy, składany 5,5x3 m. przeworsk, tel. 485371.

Sprzedam garaż na ul. Słowackiego. Tel. 787127.

Sprzedam kamerę Panasonic VHS-C, drukar-ki Seikosa 2415 NEC-PQ2. Tel. 783191, 10.00-18.00.

Sprzedam komputer Amiga 1200. Tel. 701815.

Sprzedam kozy kotne. Wiadomość: Kuńkow- ce 45, tel. 710167.

Sprzedam meble używane różne oraz skrzy- dła okienne. Tel. 707576.

Sprzedam niemiecki kombajn do zbioru ziemniaków i cebuli. Tel. 010 487888.

Sprzedam psy doberman szczeciński. Wiad. Przemysł, ul. Rogozińskiego 29. Tel. 708801.

Sprzedam sanitarium włoskie, łazienkowe. Tel. 704124.

Sprzedam sieczkarnię elektryczną, nową, hydrofor używany z silnikiem i pompą. Żu- rawica 564.

Sprzedam szczepkę, Zielony Rynek. Tel. 788090, 787491.

Sprzedam tanię eternit 30x30, sztuk 1500, Małkowiec 42. Tel. 712453.

Sprzedam udziały w Autosystemie (3 raty na poloneza caro + prezent gwiazdkowy). Tel. 799041 po 18.00.

Sprzedam wyposażenie kawiarni: meble, mikrofalówkę, bojler. Przemysł, 786943.

Sprzedam zamrażarkę 100 l, używaną. Bo- lestraszyce 210B, po 15.00.

Sprzedaj hurt-detale, boazeria, listwy, podło- gi, drzwi harmonijkowe, kasetony sufitowe oraz układanie i cyklinowanie. Przemysł, ul. Lelewela 11A, tel. 799727.

Stanowisko handlowe na stadionie Polonia, 6 m kw. na głównym placu w atrakcyjnym miejscu. Tel. 703522.

Stoisko handlowe na bazarze w Polsce. Tel. 713102.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepek, stal zbrojona, nawozy mineralne. Ceny hurto- we. Jarosław, tel. 213620.

Vectra 1,7 tempa, regaly sklepowe. Tel. 705782 od godz. 18.

KOMINKI
Odlewnia żeliwa
37-756 Wapowce 6a
tel. (0-10) 710 584
oferuje
żeliwne wkłady kominkowe

HURTOWNIA
ODZIEŻY UŻYWANEJ
SORTOWANEJ
VIVE Górki Szczukowskie k. Kielc
Filia Zamość, ul. Przemysłowa 4
tel. (0-84) 38-58-27 w. 350

Turystyka

● BILETY!
• autobusowe – 300 miast europejskich (m.in.: Rzym – 290 zł)
• samolotowe – wszystkie kraje świata! (m.in.: USA – od 1823 zł)
• promowe – Świnoujście-Ystad 220-330 SEK
● SŁONECZNE WAKACJE ZIMĄ
– taniej o 30%
Tunezja – od 799 zł, Cypr – od 848 zł
Egipt – od 848 zł, Wyspy Kanaryjskie – 1124 zł
● WYCIECZKI OBJAZDOWE
PO EUROPIE I KRAJACH
EGZOTYCZNYCH I REJSY
● KOLONIE, OROZY I WCZASY
– LATO '97 – W KRAJU I ZA GRANICĄ

VEL-TOUR
Agencja Turystyczna
Przemysł, ul. Grunwaldzka 6, tel. 70-34-07

Usługi

ASSISTANCE ELECTRIQ: sprzedaż kserokopiarek, Faxsów TOSHIBA, Risografów, Nisz- czarek papieru, Centrali telefonicznych. Ser- wis, materiały eksploatacyjne również do innych typów kopiarek. Łukasińskiego 7, tel./fax 782321.

EKO-LAND, projektowanie i zakładanie ogrodów przydomowych. Tel. 712645, 090330640.
Fotovideofilmowanie. Tel. 701655.

Kompleksowe i atestowane usługi w zakre- sie montażu płyt gipsowo-kartonowych RIGIPS, za gotówkę i na raty. Przemysł, Zy- blikiewicza 9, tel. 789408, Radymno, tel. 681, tel. komórk. 090687457.

Muzyka na wesele, atrakcje. 782568.

Młynia samochodów przy ul. Monte Cassi- no, tel. 703418, zaprasza do niedzielnia ku- do soboty w godz. 11.00-20.00.

Ocieplanie budynków pianką krylaminaowa. Tel. (010) 782802 od godz. 9.00 do 17.00.
Pranie dywanów. Tel. 321776.
Przeписywanie tekstów, wydruk komputerowy. Tel. 700761.

Sufity podwieszane, adaptacja poddaszy, kompleksowe remonty. Tel. kom. 090 682288.

Tapetowanie, układanie boazerii; czysto, solidnie. Tel. 704869.

„Techal” – systemy alarmowe, domofony. Przemysł, Mickiewicza 51/21, tel. 786774.

Usługi transportowe 20 t. Tel. 799178 po 16.00.

„Videofilmowanie”. Tel. 705534.

„Videofilmowanie”. Zdjęcia gratis! Tel. 705534.

Videofilmowanie. Tel. 705787.

Videoreportaż, 702763, 799138.

Zabezpieczanie przewodów kominowych przed agresywnym działaniem gazu ziem- nego wkładkami typu „Alufol”. Tel. 702340.

Zaluzje pionowe (tekstylne, PCV), poziome (międrzyszybowe, nawierzchniowe), produk- cja, sprzedaż, montaż. Hurtownia taśm, ele- mentów do produkcji zaluzji. Jarosław, Grodz- ka 15, tel. 214267.

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI
INSTALACJI GAZOWYCH
specjalistycznym sprzętem
wykonuje
„EKO-SAN”-2
inż. Józef Płoszaj
Przemysł, ul. Krzemieniec 16
tel. 78-65-45, fax 70-05-91

Siatka, bramy, segmenty ogrodze- niowe, kafle, kotły c.o., kuchnie węglowe „Jawor” i bydgoska, usługi ślusarskie.
• raty • transport bezpłatny •
Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. 482069
Zakład Prod.-Handlowy „OLA”

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRANIT
WYKONUJE:
- NAGROBKI, GROBOWCE
- ELEMENTY BUDOWLANE
- duży wybór kolorów i wzorów
- wysoka jakość wykonania
- atrakcyjne ceny
Przemysł, ul. Hubala 8 tel. 788034

Zdrowie

A1 „Krukierek”, Rzeszów, Fredry 4, 017 33352, rehabilitacja: choroby narządu ru- chu, internistyczne, choroby prostaty, he- moidy..., konsultacja: neurochirurg, he- matolog-internista, chirurg-ortopeda.

A2 „Krukierek”, łuszczycyca, bielactwo... Wald- mann; brodawki, odciski, wyrażanie – prof. Andrzej Langner.

A3 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Czyn- ny: wtorek, środa, czwartek 15.00-19.00. Przemysł, św. Jana 21, tel. 707361, 709256 codziennie.

A4 „Krukierek”, stany zapalne narządów rodnych, nadżerki, niewydolność seksualna: magnetolaseroterapia, borowina, kriochirur- gia – ginekolog.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Duchy 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 213660.

Diagnostyka RTG zębów, zdjęcia panoramicz- ne, zdjęcia punktowe. Kasprowicza 5, pon.-pt. godz. 16-18.

Pieliatyczne wizyty domowe, Anna Seidel- Pieliatka lek. chorób dziecięcych, specjalista reumatolog dziecięcy. Tel. 703020.

GABINET ALERGI I CHOROBY SKÓRNYCH
lek. med.
Anna OSADA-BIELEC
SPECJALISTA ALERGOLOG
SPECJALISTA DERMATOLOG

PRZEMYSŁ:
poniedziałek, środa, piątek
w godz. 15.00-16.00
ul. Grunwaldzka 2
tel. 70-72-01

JAROSŁAW:
wtorek w godz. 15.00-16.00
ul. Królowej Jadwigi 13
tel. 21-21-41

SPECJALISTYCZNY GABINET INTERNISTYCZNY Z EKG
LEK. MED. Jerzy BIELEC
specjalista chorób wewnętrznych
Przemysł:
poniedziałek, środa, piątek
ul. Grunwaldzka 2
tel. 70-72-01
WIZYTY DOMOWE

GABINET PEDIATRYCZNY
Przemysł, ul. Goszczyńskiego 5 (boczna Grunwaldzkiej)
DR MED. HENRYK KLUZ
specjalista chorób dzieci
pon., czw. 16-17
Wizyty domowe: tel. 70-88-18

GABINET GINEKOLOGICZNY
Przemysł, pl. Na Bramie 8
lek. med.
Krzysztof Zadziński
specjalista położnictwa i ginekologii – cytolog
pon. i środy 16.30-17.30

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA – A L F A –
Przemysł, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69
pon. wt. śr. czw. 15.00-19.00
• testy alergologiczne
• leczenie chorób alergicznych
• wizyty domowe
prowadzi specjalista alergolog
GERARD CHOJNACKI

Psychologiczne
Badanie Kierowców
Przemysł, ul. Dworskiego 98
poniedziałek i czwartek
od godz. 15.00.
Badanie w dniu zgłoszenia.
Tel. 78 79 06

Specjalistyczny gabinet leczenia bólu
– akupunktura, farmakoterapia
bóle ostre i przewlekłe, nerwice, niedowłady, schorzenia z zakresu medycyny ogólnej (także u dzieci), nalogi
poniedziałek, piątek od 15.00
Przemysł, ul. Malczewskiego 7,
tel. 709256

Lek. Bogusław DAWNIS
SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
ORAZ
ENDOKRYNOLOG
• przyjmuję w poniedziałki, środy
• i czwartki od 15.30 do 17.00
• ul. Mnisza 3, Przemysł, tel. 70-11-46

Ząbny
Zgubiono zaświadczenie o wpisie do ewiden- cji działalności gospodarczej nr 6424/702/ 89/90/92.

Różne
Do wynajęcia magazyn 200 m kw. + biura w centrum hurtowni. Hurtownia woskich płyt ceramicznych „Samako”, ul. Ofiar Katy- nia 16, Przemysł, tel. 780761.

Do wynajęcia punkt handlowy na stadionie Polonii. Tel. 090375722.

Do wynajęcia buda na bazarze. Tel. 704605.

Poszukuję odbiorców mleka koziego z terenu Przemys